

GŁOS POMORZA

Cena 40 gr (4000 zł)

SŁUPSK

Nr indeksu 350249 PL ISSN 0137-9526

Referenda w Sławnie i Czarnem

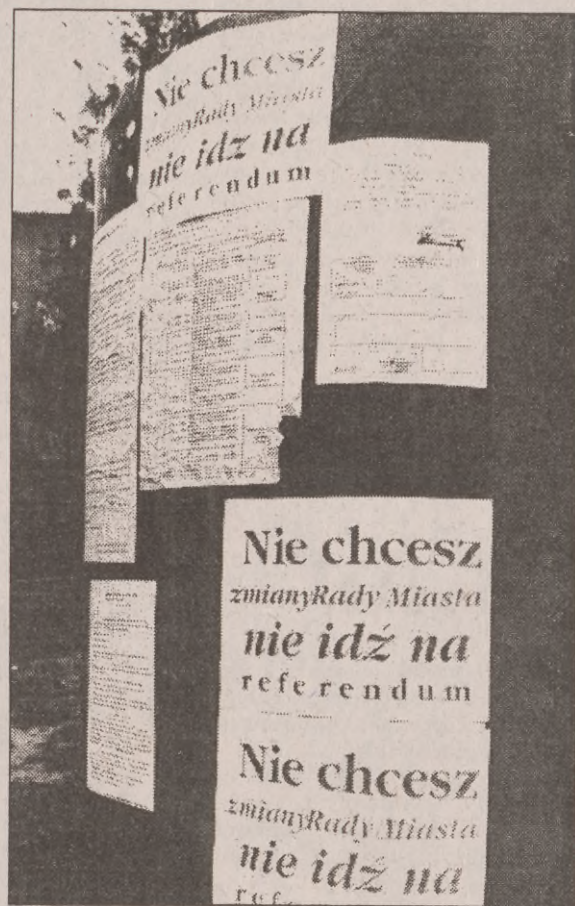
Klęska opozycji

Niedzielne referenda w sprawie odwołania rad miejskich w Sławnie i Czarnem zakończyły się klęską ich organizatorów. W obu miastach nie było 30-procentowej frekwencji.

W Czarnem do głosowania było uprawnionych 6600 osób. W referendum uczestniczyło 760, czyli 11,5 proc. uprawnionych (w ubiegłorocznych wyborach samorządowych frekwencja wynosiła 42,9 proc.). Organizatorów referendum poparło 640 głosujących, 94 — oddało głosy za utrzymaniem dotychczasowej Rady. 26 osób wrzuciło do urn głosy nieważne.

W Sławnie referendum wzbudziło większe zainteresowanie: głosy oddało 2177 z 9962 uprawnionych. Frekwencja wyniosła 21,85 proc. i była o 12,85 proc. mniejsza niż w czasie ubiegłorocznych wyborów samorządowych. 1998 osób poparło Komitet Inicjatywny, a 108 — dotychczasową Radę. Oddano też 71 głosów nieważnych. W obu miastach nie dojdzie więc do ponownych wyborów samorządowych. Wyniki referendum w Sławnie wskazują jednak na spore niezadowolenie z działalności miejskiej władzy i powinny zmobilizować radnych do głębszej refleksji o swych poczynaniach.

(dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu: „wojna plakatowa” w Sławnie.

Fot. Jan Maziejuk

Spokojny weekend

Dodatkowe środki, jakie policja mobilizuje zwykle na tak znaczące weekendy jak ostatni, okazały się tym razem zbędne. Nie odnotowano żadnych poważniejszych przestępstw, wypadków drogowych, rozbojów. Nie było ani spektakularnych włamań, ani kradzieży samochodów. Jedynie w Lęborku odnotowano próbę uprowadzenia Volkswagena Vento, nieudaną zresztą, bo spłoszeni włamywacze zdążyli czmychnąć. Ujęto ich podczas rutynowej kontroli drogowej, kiedy okazało się, że w ich samochodzie, noszącym gdańskie numery rejestracyjne policjanci natknęli się na narzędzia do włamań samochodowych i zapasowe tablice.

Strażacy w niedzielę gasili pożar trawy na 20 arach torfowiska we wsi Żelkowo w gminie Nowa Wieś Lęborska (przyczyna — niedopałek papierosa), zaś w nocy z niedzieli na poniedziałek śmieci w dwóch kontenerach przy ul. Garmarskiej w Słupsku. Śmieci zostały podpalone, prawdopodobnie przez podpiętych żartownisiów. Straty — około tysiąca zł. Najbardziej skomplikowaną operacją rycerzy św. Floriana w niedzielę było usuwanie obłuzowanych desek z dachu budynku nr 31 przy al. Wojska Polskiego w Słupsku: groziły upadkiem wprost na głowy przechodniów.

Nie ma się czym „pochwalić” również pogotowie ratunkowe. Ot, drobne urazy, złamania, to co zwykle — usłyszeliśmy od dyżurnej pielęgniarki, rejestrującej wezwania. Żadnej sensacji na oddziale położniczym. Przez sobotę i niedzielę przybyło w Słupsku łącznie 8 nowych obywateli, do godziny 11 w poniedziałek — trzech następnych. Zważywszy, że w ciągu doby przychodzi na świat w mieście około 6 noworodków, i pod tym względem słupszczanki nie miały się czym popisać... (arad)

Uroczystą mszą świętą w Kościele Mariackim zainaugurowano w minioną sobotę obchody pięćdziesięciolecia słupskiego rzemiosła. Oprócz rzemieślników i ich rodzin w nabożeństwie uczestniczyli m.in. wojewoda Kazimierz Kleina.

Rzemieślnicza gala

Oprawę muzyczną zapewniły połączone orkiestry Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Uście i „niebieskich beretów”. Początek sztandarowe wystawiło wojsko i kombatancki AK oraz wszystkie branże cechowe. Podczas nabożeństwa ks. bp Ignacy Jeż poświęcił nowe sztandary sekcji fryzjerów i branży piekarsko-cukierniczej.

Okolicznościowe przemówienia starszego Cechu Adama Jaworskiego, wojewody Kazimierza Kleina, Jerzego Mazurka, prezydenta Słupska, Witolda Jalandowskiego członka Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego i Mariana Dolaty, szefa Izby Rzemieślniczej zdominowały wątki wspomnieniowe, o zagrożeniach i perspektywach rzemiosła w nowym ustroju społecznym. Zwią-

zek Rzemiosła Polskiego nadał słupskiemu Cechowi Rzemiosł Różnych złoty medal im. Jana Kilińskiego. Prezydent RP odznaczył złotymi krzyżami zasługi Michała Korgańskiego i Mariana Świąckiego. Srebrny krzyż zasługi przyznano Michałowi Kucharskiemu, a brązowe — Adamowi Jaworskiemu i Ferdynandowi Winiarczykowi. Akademii zakończyła uroczystość wbić gwoźdź główny w drzewca nowych sztandarów i koncert Orkiestry Kameralnej.

Po południu na Starym Rynku odbył się okolicznościowy festyn. Zainteresowanie było olbrzymie.

(maz)

PS. O jubileuszu piszemy także dzisiaj na łamach „Głosu Przedsiębiorczych”.

Dzień Zwycięstwa

W obchodzony wczoraj Dzień Zwycięstwa nad Faszyzmem, nie było w Słupsku masowych okazjonalnych uroczystości. Uroczystości w szkołach odbyły się wcześniej, organizacje kombatanckie świętowały we własnym gronie, na imprezach środowiskowych. Między innymi członkowie Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych zostali podjęci w Klubie Garnizonowym przez dowódcę garnizonu słupskiego.

Główne uroczystości Dnia Zwycięstwa odbędą się dzisiaj. W Słupsku jedną z ważniejszych imprez będzie ceremonia wręczenia sztandaru Oddziałowi Wojewódzkiemu Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę, która odbędzie się na placu Zwycięstwa o godz. 16.30. Pod pomnikiem Zwycięstwa złożone zostaną wieńce i wiązanki kwiatów dla uczczenia pamięci pomordowanych robotników przymusowych i deportowanych dzieci polskich. Na godzinę 17 zapowiedziano natomiast spotkanie kombatanatów w jednostce lotniczej w pobliskim Rędzikuwie.

(arad)

Poparcie dla Kwaśniewskiego

13 maja odbędzie się w Warszawie druga tura konwencji krajowej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej, podczas której delegaci z całego kraju przesądzą, kto będzie kandydatem partii na stanowisko prezydenta RP. Pierwsza tura konwencji odbyła się 8 kwietnia i już wtedy niektóre kręgi sugerowały kandydaturę Aleksandra Kwaśniewskiego — lidera socjaldemokracji na ten najwyższy urząd w państwie.

Również w Słupsku podczas trwającej obecnie kampanii ogólnych zebrań kół i rejonowych konwencji wysuwane jest coraz bardziej stanowczo jego nazwisko. Wypowiedział się za nim utworzony niedawno Klub Weteranów Lewicy Demokratycznej, skupiający m. in. aktywistów

dawnej PZPR. Za Kwaśniewskim opowiadają się nie tylko jego współpracownicy partyjni. Również obradująca w końcu kwietnia Wojewódzka Rada Koalicyjna Sojuszu Lewicy Demokratycznej (skupiającego w Słupsku 16 podmiotów społeczno-politycznej) aktywności uważa, iż kandydatem całej lewicy powinien być właśnie lider SdRP.

Jak stwierdza uchwała Rady Miejskiej SdRP w Słupsku „kandydatura ta gwarantuje nam, że zasadniczym celem działania Urzędu Prezydenckiego będzie dobro Polski i jej obywateli”.

Podczas ostatniej tury zebrań ogólnych i konwencji rejonowych SdRP wręczono legitymacje partyjne 86 nowym członkom. Podczas drugiej tury Krajowej konwencji SdRP słupską organizację reprezentować będzie 9 delegatów. (arad)

Powrót juvenaliów

O godz. 14 Słupsk przechodzi we władanie żaków. Na uroczystość przekazania kluczy od bram miasta prezydent Jerzy Mazurek i samorząd studencki WSP przyjadą pod ratusz bryczkami, być może w otoczeniu konnej banderii. Potem będzie zwiedzanie grodu „wesołym autobusem” i igrze na włościach przy ul. Arciszewskiego. Będzie tam moc atrakcji i... REWOLUCJA. Laureat nagrody publiczności z Jarocina wystąpi wieczorem — dziś lub jutro. (mim)

NR 105 (13254)

WTOREK

9 maja 1995 r.

12 STRON

DZIENNIKARZ WYŚLUCHA

Od godziny 9 do 16 dyżuruje w Słupsku red. Zbigniew Babiarski-Zych tel. 275-91

Masz kłopot, chcesz podzielić się swymi spostrzeżeniami, miły Czytelniku, to zadzwoni!

POGODA

9 Grzegorza, Bożydara

Zachmurzenie duże z niewielkimi przejaśnieniami. Możliwe opady deszczu. Wiatr umiarkowany, chwilami dość silny i porywisty, zachodni.

Wschód słońca:

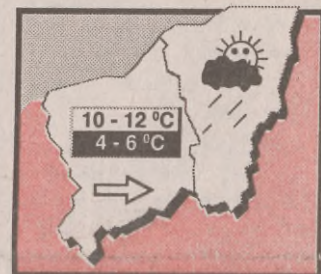
Słupsk — 5.27, Koszalin — 5.28

Zachód słońca:

Słupsk — 20.45, Koszalin — 20.49

„Własna niemoc jest tak niebezpieczna jak obca przemoc”.

(St.J. Lec)



PRZEMYSŁOWE CHŁODNICTWO

AGREGATY I KOMORY CHŁODNICZE NAJNOWSZEJ GENERACJI I NOWOŚĆ! ELEKTRONICZNE REJESTRATORY TEMPERATURY

PPJU „SPEC” Sianów ul. Łużycka 27, tel./fax 185-409 tel. 185-631

G-1103-0



POLMOZBYT KOSZALIN

CENTRUM FSO

DO PAŃSTWA USŁUG

* SALON SAMOCHODOWY

tel. 42-29-13

* HURTOWNIA CZĘŚCI ZAMIENNYCH

tel. 42-25-35

* PUNKT SPRZEDAŻY DETALICZNEJ

tel. 42-61-29

* SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

tel. 42-62-01 w. 200

* MONTAŻ INSTALACJI ZASILANIA GAZOWEGO

tel. 42-62-01 w. 279

* ODKUP UŻYWANYCH SAMOCHODÓW

tel. 42-62-01 w. 217

ZAPRASZAMY KOSZALIN, UL. GNIĘZNIŃSKA 36 Działamy kompleksowo szybko i dobrze

K-683

Punkty sprzedaży:

CZŁUCHÓW - Os. Piastowskie 1, Sklep Art. Przem., tel. 43-450

MIĄSTKO - ul. 3 Maja 1, DANLID s.c., tel. 51-75

SŁUPSK - ul. Przemysłowa 128, Marbud, tel. 289-27

DARŁÓWO - ul. Powst. Warszawskich 63, DAR-IMPEX, tel. 45-88

OKNA DRZWI OKNA



Producent stolarki PCV i aluminium

KOSZALIN, ul. Kaszubska 4 tel. 42-42-54, 41-02-42, fax 42-38-09

WIELKA PROMOCJA "GŁOSU POMORZA"



ZAKŁAD GAZOWNICZY KOSZALIN ul. Połczyńska 55/57, tel. 41-13-35

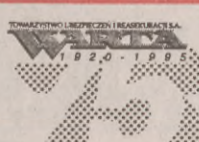


PZU ŻYCIE PRZECZ CAŁE ŻYCIE



BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

ODDZIAŁ W KOSZALINIE, ul. Jana z Kolna 11, tel. 41-02-76 Agencja w Słupsku, ul. 11 Listopada 3, tel. 43-49-55



Koszalin, ul. Zwycięstwa 107 tel. 41-18-29



Koszalin, ul. Mickiewicza 26 tel. 42-30-48

KUPON NR 54

Dzisiaj na wkładce konkursowej skreślamy zestaw liczb:

501 377 146

331 291 832

WYNIKI I ZACHOWAJ!

Minał dzień

KRAJ

„RESORT FINANSÓW pracuje nad obniżeniem stawek podatkowych” — poinformował wicepremier i minister finansów Grzegorz Kołodko. Przyznał, że tegoroczne wpływy do budżetu są mniejsze niż wynikało by to z upływu czasu, ale jak wyjaśnił „jest to normalne”. Wicepremier zaznaczył, że będzie się starał wraz z obniżką podatków, obniżyć także wydatki budżetowe i w żadnej mierze nie zgodzi się na powiększenie deficytu i politykę proinflacyjną.

WCZORAJ RANO rozpoczął się strajk w Zakładach „Ursus” w Warszawie. Protestujący domagają się uruchomienia nisko oprocentowanych kredytów na produkcję, zniesienia podatku VAT, popięku i dywidendy oraz podwyżki średniej pensji w zakładzie do 700 złotych. Strajkujący zapowiadają różne formy protestu. „Dziś o godzinie 11 ma się odbyć pikiet przed Ministerstwem Finansów, a jeżeli nie przyniesie ona pozytywnych skutków to w środę odbędzie się inna zastrzona forma protestu” — poinformował przewodniczący zakładowej „Solidarności Ursusa”.

POLSKO-HOLENDRSKIE ćwiczenia marynarki wojennej „Pomeranian Otter 95” rozpoczęły się wczoraj na wodach Zatoki Pomorskiej. Wezmą w nich udział po trzy trałowce z obu państw, które będą ćwiczyć wykrywanie i niszczenie min.

UZBROJONY granat obronny F-1 odnaleziono tej nocy w centrum Łodzi na placu Wolności. O granacie poinformowała policję około północy przypadkowy przechodzień. Przybyli na miejsce pirotechnicy wywieźli granat w specjalnym pojemniku antydetonacyjnym.

19 KRAKOWSKICH intelektualistów wystosowało do Sejmu i Senatu protest przeciwko odkładaniu ratyfikacji konkordatu. Według protestujących rządząca koalicja nie liczy się ani z interesami społeczeństwa, ani z interesami kraju, wykorzystując układ sił w parlamencie do realizacji swoich celów ideologicznych. (ika)

ŚWIAT

W NIEDZIELĘ odbyła się druga tura wyborów prezydenckich we Francji. Po podliczeniu głosów okazało się, że wygrał Jacques Chirac, który otrzymał 52,6 proc. głosów. Reszta wyborców (47,4 proc.) głosowała na socjalistę Lionela Jospina. Frekwencja wyborcza była bardzo wysoka. Do urn stawiło się prawie 80 proc. spośród 40 mln Francuzów uprawnionych do głosowania. Prosta arytmetyka wyborcza, czyli przenoszenie głosów z pierwszej tury faworyzowała Chiraka. Zdaniem wielu Francuzów jedynie Jacques Chirac może zjednoczyć naród ponad podziałami politycznymi. 62-letni Chirac jest 22 prezydentem Francji od czasów Ludwika Napoleona Bonaparte. Kandydat prawicy zastąpi socjalistę F. Mitterranda, który sprawował funkcję prezydenta Francji przez 14 lat. Chirac trzykrotnie startował w prezydenckich wyborach.

DZISIAJ PREMIER JÓZEF OLEKSY, który stoi na czele polskiej delegacji, przybył do Moskwy na obchody 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Pobyt na moskiewskich uroczystościach będzie także okazją do spotkania polskiego premiera z szefem rosyjskiego rządu Wiktoorem Czernomyrdinem. Po uroczystościach na Placu Czerwonym Olexy spotka się również z prezydentem Czech Vaclavem Havlem.

PODCZAS pobytu w Londynie na uroczystościach zakończenia II wojny światowej minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski spotkał się z prezydentami Litwy, Słowacji, Niemiec i Czech. Poinformował, że w maju odwiedzi Polskę minister spraw zagranicznych Rosji Andriej Kozyrjew. Tematem rozmów będzie sprawa rozszerzenia Sojuszu Atlantycznego o Polskę.

PREZYDENT USA BILL CLINTON przed wizytą w Rosji wyraził opinię, że dalsze walki w Czeczenii i sprzedaż Iranowi urządzeń nuklearnych przez Moskwę może wywołać dalszą erozję międzynarodowego poparcia dla rosyjskich reform. Podkreślił jednak, że mimo to jego kraj musi wspierać budowę demokratycznego społeczeństwa w Rosji.

TRZECH POLAKÓW zginęło w niedzielę wieczorem w wypadku samochodowym, który wydarzył się w Niemczech na autostradzie A-6 Heilbronn-Norymberga. Łada, którą podróżowali Polacy, została potrącona przez sportowy volkswagen. Polski samochód przekoziołkował i wtedy wjechał na niego samochód Federalnej Służby Granicznej. (ces)

Redaktor wydania:
Cezary Sotowij

50 lat po wojnie

Centralne obchody w Warszawie

Wczoraj w Warszawie odbyły się centralne obchody 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Rozpoczęło je uroczyste wspólne posiedzenie Sejmu i Senatu. Zgromadzenie Narodowe przyjęło uchwałę oddającą hołd wszystkim, którzy przyczynili się do zwycięstwa nad faszyzmem.

W przemówieniu wygłoszonym podczas tego posiedzenia prezydent Lech Wałęsa powiedział, że „wciąż nie wiadomo, czy traktować tę rocznicę jako dzień zwycięstwa czy narodowej klęski”. Zdaniem prezydenta, z pewnością nie był to dzień zwycięstwa dla Polaków i innych narodów środkowej Europy, przed którymi po raz kolejny „zatrzaśnięto drzwi do wolności”, oddając pod wpływ Związku Radzieckiego. Wałę-

sa dodał, że wątpliwości te biorą się między innymi z braku rozliczenia z komunistyczną przeszłością. Powiedział również, że działania parlamentu rozciągają się z wolą narodu. Ten wątek przemówienia Lecha Wałęsy wywołał poruszenie po lewej stronie sali, w związku z czym prezydent na chwilę przerwał wystąpienie. „Jeszcze raz będzie taka sugestia i takie zachowanie, to poszukam innego gremium, w którym będzie można mówić” — skomentował zachowanie posłów. Tymczasem większość posłów, zarówno koalicji rządowej jak i opozycji skrytykowała sejmowe wystąpienie Lecha Wałęsy. Wice-marszałek Sejmu Aleksander Małachowski określił je jako „skandal”, zarzucając prezydentowi uprawianie

propagandy wyborczej nad grobami poległych. Lider SLD Aleksander Kwaśniewski wyraził opinię, że w 50. rocznicę zakończenia wojny nie należy wszczynać wojen polsko-polskich, prowadzących do podziału społeczeństwa.

Po południu prezydent Lech Wałęsa spotkał się z weteranami wojny, którym wręczył akty nominacyjne na wyższe stopnie wojskowe oraz odznaczenia. Następnie o godzinie 18. w kościele św. Krzyża została odprawiona msza święta w intencji poległych za Ojczyznę.

Wieczorem o godzinie 20. na placu Piłsudskiego w obecności głowy państwa polskiego odbyła się uroczysta odprawa wart, złożenie wieńców i defilada wojskowa. (ika)

Generał Jaruzelski na Wale Pomorskim

Obchody 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej zainaugurowano w ubiegłą sobotę w miejscu przełamania niemieckiej linii umocnień, strzegących dojścia do Berlina — Wąłu Pomorskiego. W okolicach wsi Zdbice, na przesmyku między jeziorami Zdbiczno i Smolno, gdzie żołnierze 11 Pułku Piechoty i Armii Wojska Polskiego dokonali wyłomu w głównej pozycji obronnej 3 i 4 lutego 1945 roku, odprawiono mszę polową w ich intencji, odbył się apel poległych i spotkanie kombatantów.

Generał Wojciech Jaruzelski, żołnierz, który przed laty zdobywał te ziemie, podkreślił znaczenie bitwy: „Bez walki żołnierza polskiego na Pomorzu, walki nad Bałtykiem, Odrą i Nysą Łużycką prawdopodobnie trudniej byłoby uzyskać w Poczdamie takie granice, jakie obecnie mamy. Przecież o to toczył się bardzo poważny spór. I my mamy zarówno tytuł moralny, żeby tu być — krew przez żołnierza przelana, jak i tytuł historyczno-polityczny — byliśmy tutaj, wbiłaliśmy słupy graniczne. Tutaj zostali polscy osadnicy, pierwszy siew, którego dokonali polscy żołnierze — to nas w tym miejscu mocno usytuowało i dało

nam prawo, które po dziś jest naszym wielkim zwycięstwem”.

Po uroczystym apelu w miejscu dawnych walk inny z honorowych gości, szef Urzędu Rady Ministrów, minister Marek Borowski zwrócił się do kombatantów: „Wielu polityków i historyków uważa 8 maja za dzień klęski. Jeśli nie chcę Wam podziękować za przyniesienie Polsce wolności, to przynajmniej niech podziękują za uratowanie życia. Jeśli i tego nie potrafią zrozumieć, niech im dobry Bóg wybaczy, bowiem nie wiemy, co czynią”.

Minister Borowski powiedział również, że rząd Rzeczypospolitej uważa, że Polska ma swoje trwałe miejsce w

Europie, okupione żołnierską krwią. Polska ma prawo oczekiwać od Europy zrozumienia i uznania aspiracji do pełnej integracji europejskiej. Od siły ekonomicznej zależy miejsce Polski w świecie. O to trzeba walczyć, a walka ta jest tak samo ważna jak 50 lat temu. Słowa te przyjęte zostały z aplauzem przez zgromadzonych....

Na uroczystości do Zdbic przyjechało wielu kombatantów, z tym ponad stu z najbliższych okolic — województwa pilskiego. Mimo złożenia przez organizatorów uroczystości wniosków do Kancelarii Prezydenta żaden z nich nie otrzymał odznaczenia państwowego. Natomiast konsul Federacji Rosyjskiej w Szczecinie Oleg Brykin wręczył sześciu weteranom medale przyznane dekretem prezydenta Jelcyna.

Na uroczystości w Zdbicach przybył dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. Tadeusz Bazydło oraz wojewodowie z sąsiadujących z sobą województw. Obecny był też wicewojewoda koszaliński Bolesław Kilian. (wak)

Proces A. Leppera
Zeznają świadkowie

Dzisiaj o godz. 9 w Sądzie Rejonowym w Słupsku rozpocznie się kolejne posiedzenie w sprawie Andrzeja Leppera i 5 innych oskarżonych o udział w pobicie Antoniego Ch., zarządcy komisyjnego gospodarstwa ogrodniczego Ryszarda J. w Kobylnicy koło Słupska.

Dotychczas sąd przesłuchiwał oskarżonych, którzy nie przyznają się do winy. Dzisiaj, jutro i pojutrze będzie przesłuchiwał świadków oskarżenia. Prokurator zgromadził zeznania ponad 80 osób. (maz)

Koszalinianka — Miss Pomorza!

21-letnia koszalinianka Ewa Mrotek zdobyła w ubiegły piątek, w Szczecinie tytuł Miss Pomorza w ramach regionalnych wyborów konkursu Miss Polski. Pomorze Środkowe reprezentowały trzy dziewczyny i wszystkie zdobyły tytuły: Dorota Wróbel została II-gą a Awa Stankowska III wicemiss.

Zwycięczyni Ewa Mrotek, zapewniła sobie udział w finałach Miss Polski. W nagrodę otrzymała czerwonego fiata 126p. Gratulujemy. (pat)

TOTEK

DL: 4; 6; 17; 38; 41; 45;
Ex: 14; 17; 19; 31; 32. (ces)

Klęska opozycji

(dokończenie ze str. 1.)

W Sławnie zażarta walka plakatowa trwała do soboty. Plakaty rozklejały obydwie strony. Radni i Zarząd Miasta wzywali zwolenników do bojkotowania referendum. Komitet Inicjatywny kolportował wielką odezwę do mieszkańców miasta, w której zarzucał radnym arogancję, podporządkowanie burmistrzowi, dążenie do materialnych korzyści, mamotrawienie miejskich pieniędzy, tolerowanie korupcji i ukrywanie prawdy o zasadach przyznawania ulg podatkowych oraz finansowania budowy oczyszczalni ścieków, na której — według krytyków — włoska firma „Crudeli” bezpodstawnie zarobi ponad 4 miliardy złotych. W ulotce-odpowiedzi członkowie Zarządu Miasta podawali wiarygodność zarzutów Komitetu Inicjatywnego.

W niedzielę na ulicach Sławna było spokojnie. Z rozmów z głoszącymi wynikało, że w referendum uczestniczyli przede wszystkim niezadowoleni. Jedni chcieli w ten sposób zaprotęstować przeciw „rządzącej klicie”, zbyt wysokim czynszom i nadużyciom. Inni uważali, że miejska władza się już zużyła, że nie dostrzega problemów biednych i musi być odwołana, aby wybrać Radę Miejską o szerszej reprezentacji społecznej. Dla jeszcze innych — referendum było formą protestu przeciw wysokiemu bezrobociu, biedzie i poniż-

niu, spowodowanemu nie dostosowanymi do poziomu dochodów finansowymi obciążeniami. Popierający Radę Miejską nie głosowali w ogóle, aby nie podnosić frekwencji, albo oddawali głosy „za” i mówili nam, że obecna władza dużo zrobiła i że dba o interesy wszystkich. Ci, co w głosowaniu nie uczestniczyli, twierdzili, że ich to nie interesuje albo że zmiana władzy nie nie zmienia.

„Głosuj na tak”, „Dosyć kłamstwa i czarowania — nadszedł czas odwoływania. Przyjdź i zakreśl tak” — takie hasła zachęcały mieszkańców Czarnego do udziału w referendum. Jednak w niedzielny poranek do urn wyborczych (ulożonych w trzech punktach w mieście) poszło niewiele osób. Pani Irena Nowakowska-Ciolek, przewodnicząca miejskiej komisji dla przeprowadzenia referendum, odnotowała, że najwięcej osób głosowało zwykle po nabożeństwach. W Wyczechach na dwie godziny przed zamknięciem lokalu wyborczego na prawie 800 uprawnionych do urn poszło niewiele ponad 70 osób. Podobnie było w pobliskim Nadziejowie.

Inicjatorzy referendum nie kryli rozgoryczenia postawą mieszkańców gminy. Zważywszy, że ponad 100 głosujących było przeciwnych odwoływaniu Rady, wyniki referendum należy uznać za porażkę organizatorów. (maz-kor)

Ogłoszenia ekspresowe

SPRZEDAŻ

ŁADA combi 21043, czerwona (1990) stan b.dobry. Ustka, 146-660.

GARAŻ z przyległym terenem 72 m. kw. (Grunwaldzka). Słupsk, 438-929.

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową. Słupsk, 248-83 po siedemnastej.

AMIGA 1200 + wyposażenie. Słupsk, 21-100.

KURY nioski. Sławno, tel. 86-17.

KURY nioski — cena 3,50 zł/ szt. Wrzeście 55, tel. 11-15-21.

KURY nioski 3,5 zł szt. Łosino 25, tel. 296-01.

WILCZKI suczki tanio. Słupsk, 11-27-56.

SADZENIAKI. Słupsk, 11-11-19.

MOTOCYKL akumulatory. Słupsk, 248-51.

NAUKA

KURS prawa jazdy — rozpoczęcie 12 V, godz. 16.30. Słupsk, ul. Mierosławskiego 2, tel. 240-71 wew. 851 lub 43-32-32.

KURSY komputerowe. O.D.S.Z.K. „WEJ” Słupsk, 217-96.

TOWARZYSKIE

DAMA KAMELIOWA. Słupsk, 43-57-54.

PRACA

WYKWALIFIKOWANE krawcowe zatrudnię. Koszalin, ul. Żeleńskiego 1.

KOBIETĘ do smażalni ryb (Ustka) na sezon zatrudnię. Słupsk, 276-15.

HURTOWNIA DAR-POL zatrudni magazyniera. Słupsk, ul. Gdańska 6.

NIEZALEŻNA praca, ubezpieczenie. Słupsk, 431-957; Łeba, 661-603.

RÓŻNE

NIEMIECKA Agencja Turystyczna poszukuje luksusowych domków letniskowych. Słupsk, 11-25-95.

Z głębokim żalem
zawiadamy, że
zmarł nasz najukochańszy
Syn i Brat



ROMAN
GOMÓŁKA

Rozpoczęcie ceremonii żałobnej
odbędzie się w dniu 9 maja 1995 r.
o godz. 15 na Cmentarzu
Komunalnym w Koszalinie
Pograżona w smutku
Mama i Brat

Serdeczne
podziękowanie
za udział w pogrzebie

SP.
Witolda
Drzewieckiego
składa
pograżona w głębokim
smutku Żona z Rodziną

G-1234

ZDARZENIA
i wypadki

Cykliści i kierowcy

W nocy z niedzieli na poniedziałek w Darłowie skradziono volkswagena golf'a i dwa rowery górskie. Wszystkie te pojazdy zniknęły z garażu przy ul. Wyspiańskiego, do którego się włamano. Dzień wcześniej przy tej samej ulicy włamano się do sklepu spożywczo-masarniczego. Po wybieciu zbyty zabrano artykuły wartości przeszło 2 tys. zł.

Spadł z dachu

W sobotnie przedpołudnie podczas prac porządkowych na strychu przy ul. Dworcowej w Koszalinie doznał poważnych obrażeń jeden z mieszkańców Koszalina. Wraz z kolegą wyrzucali na pod-

wórko przez otwór w dachu zbyteczne sprzęty. W pewnym momencie mężczyzna stracił równowagę i spadł z wysokości kilkumetrowej. Z poważnymi obrażeniami, m.in. złamanymi kośćmi podudzia i ręki, został odwieziony do szpitala.

Krewka rodzinka

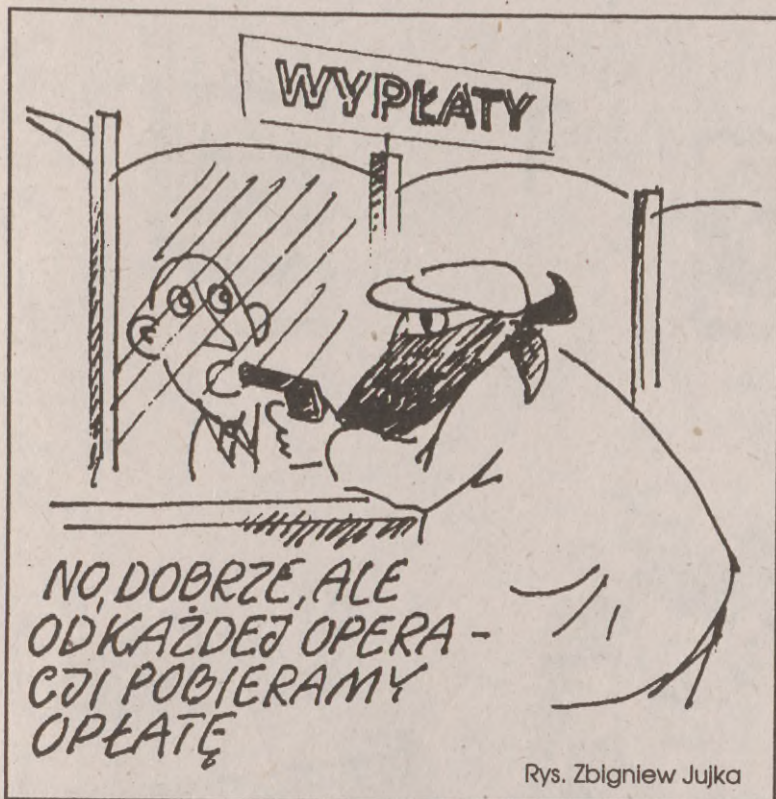
W sobotę nie opodał szpitala „przeciwgruźliczego” przy ul. Niepodległości w Koszalinie znaleziono pobitego i nieprzytomnego mężczyznę. Obarażenia (sińce na całym ciele, pęknięcie kości czaszki, złamana ręka) świadczyły dobitnie o brutalnym pobiciu. Policji udało się ustalić, że mężczyzna napadł... rodzina — żona wraz z dwoma synami. Bili go rękami, kopali i okładali po całym ciele metalową szyną. W ten sposób zakończyli rodzinną sprzeczkę. (ces)

SZYBY SAMOCHODOWE

JAAN

Słupsk ul. Przemysłowa 128 tel. 251-80
Koszalin ul. Szczecińska 31 tel. 42-60-93, 42-78-37

sprzedaż
montaż G-1058-0



Rys. Zbigniew Jujka

Giełda samochodowa

Podajemy wybrane ceny wywoławcze z giełd samochodowych w Koszalinie i Słupsku z 7.05.1995 r.

Koszalin

Fiat 126p z 1993 r. — 7700-7500 zł; 1992 r. — 7500 zł; 1991 r. — 6000-5300 zł; 1990 r. — 5500-5100 zł; 1989 r. — 4600-4300 zł; 1988 r. — 3900-3600 zł; 1987 r. — 3600-3000 zł; 1986 r. — 3300-3000 zł; 1985 r. — 2800-2650 zł; 1984 r. — 2450-2000 zł; 1983 r. — 2150-1600 zł; 1982 r. — 1900-1800 zł; 1980 r. — 1650 zł.
FSO 1500 z 1989 r. — 6500 zł; 1988 r. — 4800 zł; 1987 r. — 3100 zł; 1982 r. — 2000 zł.
Polonez z 1994 r. — 15000 zł; 1993 r. — 13000-12200 zł; 1992 r. — 12500-12000 zł; 1991 r. — 10000 zł; 1990 r. — 9800-7600 zł; 1989 r. — 7000 zł; 1987 r. — 5600-5300 zł; 1986 r. — 5200 zł; 1985 r. — 3400 zł.
Fiat tipo z 1992 r. — (1.6) — 18900 zł; tempra z 1992 r. — (1.6) — 21500 zł; 1991 r. — (1.6) — 21000 zł.
Volkswagen polo z 1989 r. — (1.1) — 12500 zł; golf z 1993 r. — (1.9TD) — 33800 zł; 1990 r. — (1.8) — 18000 zł; (1.3) — 16300 zł; 1988 r. — (1.3) — 13800 zł; 1986 r. — (1.6) — 11800 zł; 1985 r. — (1.6D) — 11500 zł; jetta z 1988 r. — (1.8) — 15500 zł; pas-sat z 1992 r. — (1.9D) — 29500 zł; 1989 r. — (1.6) — 22000-18200 zł.
Mercedes 220E z 1992 r. — 54000 zł; 200D z 1988 r. — 26000 zł.
BMW 520i z 1992 r. — 48000 zł; 318i touring z 1990 r. — 25000 zł; 318i z 1988 r. — 15000 zł.
Audi 80 z 1991 r. — (1.6TD) — 24000 zł; 1990 r. — (1.6) — 21700 zł; 1987 r. — (1.8) — 17800 zł; 100 z 1991 r. — (2.0) — 31400 zł; 1989 r. — (2.0) — 18700 zł; 1986 r. — (1.8) — 13900 zł; 5000 z 1986 r. — (2.0) — 17000 zł.
Opel corsa z 1991 r. — (1.0) — 15500 zł; kadett z 1989 r. — (1.6) — 14500 zł; 1988 r. — (1.3) — 14000 zł; 1987 r. — (1.8) — 13500 zł; (1.6D) — 12500 zł; vectra z 1991 r. — (1.6) — 22000 zł; omega z 1989 r. — (2.0) — 19500 zł.
Ford fiesta z 1992 r. — (1.1) — 17700 zł; 1991 r. — (1.4) — 16700 zł;

1990 r. — (1.6) — 15000 zł; escort z 1994 r. — (1.4) — 27000 zł; 1992 r. — (1.3) — 21800 zł; 1991 r. — (1.4) — 19500 zł; sierra z 1990 r. — (2.0) — 18500 zł; 1987 r. — (2.0) — 14500 zł; 1986 r. — (1.8) — 11700 zł; (2.0) — 11000 zł; scorpio z 1989 r. — (2.4) — 17900 zł.
Citroën AX z 1989 r. — (1.1) — 12000 zł.
Renault twingo z 1995 r. — 21000 zł; 5 z 1981 r. — (1.1) — 3000 zł.
Peugeot 405 z 1992 r. — (1.6) — 27700 zł.
Skoda favorit z 1992 r. — 12800 zł; 1991 r. — 12600-11400 zł.
Łada samara z 1991 r. — 10200 zł; 1990 r. — 10300 zł.
Toyota starlet z 1991 r. — (1.5D) — 18000 zł; carina II z 1990 r. — (1.6D) — 22000 zł.
Mazda 323 z 1993 r. — (1.4) — 25000 zł.
Nissan primera z 1992 r. — (1.6) — 22000 zł; sunny z 1990 r. — (1.6) — 17500 zł.
Daihatsu applause z 1991 r. — (1.6) — 18600 zł.
Honda civic z 1993 r. — (1.5) — 30000 zł.

Słupsk

Fiat 126p z 1993 r. — 7300 zł; 1992 r. — 6900 zł; 1991 r. — 5600-5100 zł; 1990 r. — 4900 zł; 1989 r. — 4500-4300 zł; 1988 r. — 4000 zł; 1987 r. — 3600 zł; 1986 r. — 3200-3000 zł; 1985 r. — 2700-2550 zł; 1984 r. — 2300-2250 zł; 1983 r. — 2200 zł; 1982 r. — 2000-1900 zł; 1981 r. — 1800 zł; 1980 r. — 1400-1300 zł.
FSO 1500 z 1987 r. — 3200 zł; 1986 r. — 2800 zł; 1977 r. — 1350 zł.
Polonez z 1994 r. — 14800 zł; 1988 r. — 7500-6500 zł; 1987 r. — 5500 zł.
Volkswagen golf z 1983 r. — (1.5) — 6300 zł; scirocco z 1978 r. — (1.6) — 3400 zł.
Opel kadett z 1984 r. — (1.3) — 7000 zł; ascona z 1979 r. — (1.6) — 3600 zł.
Audi 100 z 1979 r. — (1.6) — 4500 zł.
BMW 320 z 1981 r. — 5000 zł.
Ford fiesta z 1987 r. — (1.4) — 10500 zł.
Toyota corolla z 1992 r. — (1.3) — 24200 zł.
Nissan sunny z 1985 r. — (1.7D) — 7900 zł.
Skoda favorit z 1991 r. — 11200-11000 zł.
Dacia 1400 z 1991 r. — 6800 zł. (ces)

Nie kwękać, tylko wziąć się do roboty!

Borzytuchom to druga po Konarzynie najmniejsza gmina w Słupskiem. Leży w obrębie Parku Krajobrazowego „Dolina Stupi” i jego otuliny. W sumie — 10,9 tysięcy hektarów powierzchni, w tym 4,4 tys. ha użytków rolnych. Prawie połowę gruntów zajmują lasy. W gminie żyje 2,6 tys. ludności. W gospodarstwach chłopskich zatrudnienie znajduje 615 osób, w innych — 210, w gospodarce prywatnej (nierolniczej) — 70. Ponad 150 osób pracuje poza gminą, 371 — to bezrobotni. Niski jest przyrost naturalny. W ciągu dwóch ostatnich lat urodziło się i przybyło łącznie tylko 160 nowych mieszkańców.

Wójt Mieczysław Rytwiński martwi się tym, bo gmina wyraźnie się starzeje. — Borzytuchom był, jest i pozostanie gminą rolniczą — twierdzi. — Z rolnictwem i obsługą ludności wiążemy największe nadzieje.

Z samorządem gminnym spotkał się wojewoda słupski Kazimierz Kleina, który przyjechał do Borzytuchomia ze swoją stałą ekipą dyrektorów. Co jakiś czas organizowane są takie wyjazdy do gmin. Przed spotkaniem gminie objechał Mieczysław Borowczyk, dyrektor Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego. — Zobaczyłem wiele wymagających zagospodarowania, miejsc i obiektów, które się marnują — powiedział, kiedy jechaliśmy na to spotkanie. — Jeśli w szybkim czasie nie poczują nowej ręki gospodarza, za rok, dwa lata nie będzie po co już do nich wracać.

Nie ze wszystkim jest źle

— Niektóre sprawy mamy rozwiązane na kilka, a nawet kilkanaście lat, na przykład w oświacie szkolnej — chwalił się wójt. — Szkoła w Borzytuchomiu została rozbudowana, stoi przy niej duża sala gimnastyczna, druga taka w całym rejonie bytowskim! Uczniowie mają godziwe warunki do nauki. Lekcje odbywają się na jednej zmianie.

Druga szkoła — w Niedarzinie — pochodzi z lat sześćdziesiątych. Placówka filialna w Dąbrówce Bytowskiej jest też w nie najlepszym stanie. Nauczycieli nam nie brakuje. Gmina nie dokłada dużo do szkół.

Dobrze funkcjonuje służba zdrowia. Ośrodek zdrowia jest nowy, zbudowany w latach osiemdziesiątych. Przyjmuje w nim pediatra, internista i stomatolog.

Na osiem sołectw, sześć ma już wodociąg. Teraz wodę doprowadza się do gospodarstw położonych z dala od wsi. W zeszłym roku zakopano prawie 5 kilometrów rur, do wodociągu podłączono 15 takich gospodarstw. Na ponad 640 zagrod wiejskich, 80 procent ma już doprowadzoną wodę.

A z czym są kłopoty?

W całej gminie jest tylko 50 telefonów; 19 przypada na 1000 mieszkańców! Jest to jeden z najgorszych wskaźników nie tylko w województwie, również w kraju.

— Borzytuchom nie ma oczyszczalni ścieków i wysypiska śmieci z prawdziwego zdarzenia. Chcielibyśmy szybko się poprawić, ale sytuacja finansowa gminy na to nie pozwala — tłumaczył się M. Rytwiński. — Nie będziemy jednak kwękać i sami postaramy się jakoś zaradzić kłopotom. Przygotowujemy już budowę wysypiska. Zleciliśmy opraco-

wanie dokumentacji na oczyszczalnię ścieków.

Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Słupsku zamknął ostatnio masarnię GS, bo wypuszczała ścieki do rzeki Jutrzenki i Jeziora Dużego. W likwidacji jest Spółdzielnia Kółek Rolniczych. Gospodarstwa skarbowe w Osiekach i Dąbrówce Bytowskiej jeszcze produkują. Są za dobre, by je zlikwidować, a za słabe, by mogły funkcjonować same. Dawno powinny być sprywatyzowane.

— To wszystko ma wpływ na budżet gminy bardzo skromny, bo wynosi zaledwie 6,4 miliona starych złotych. Mimo to gmina funkcjonuje normalnie, nikt nie przynosi głodem — mówił M. Rytwiński. — Na opiekę społeczną przeznaczamy 22 procent budżetu. Musimy dawać tyle, bo gmina sama nie zapewni miejsc pracy bezrobotnym. W ubiegłym roku zwrociliśmy się do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Słupsku o 220 milionów starych złotych na rozbudowę wodociągu w Dąbrówce. Otrzymałmy 100 milionów.

Czy rząd dostrzega wiejskie problemy?

Grażyna Błaszczak, członek Zarządu Gminy: — Ludność rolnicza się starzeje. Młodzi nie chcą przejmować gospodarstw nawet po rodzicach. Czy ktoś widzi te problemy? Co zrobiono dla wyrównania rolnikom skutków ubiegłorocznej suszy? Plony na naszym terenie były z tego powodu o około 40 procent niższe. Szłyśmy tylko o bieżące pomocy. Rolników zwolniono z płacenia drugiej i trzeciej raty podatku gruntowego. Ale to zrobiła gmina! A jak pomógł im rząd?

Zdzisław Bela, dyrektor Szkoły Podstawowej w Borzytuchomiu: — W rządzie dużo mówi się o niegospodarności szkół, a ja bym chciał otrzymać z budżetu państwa na czas chociaż połowę tych pieniędzy, które mi się należą. Jeszcze nigdy tak się nie zdarzyło, żebyśmy otrzymali. Między innymi z tego powodu miałem 240 milionów zaległości w ZUS, od których naliczono mi jeszcze odsetki. Niegospodarność jest w rządzie, bo nie dotrzymuje terminów. Takim postępowaniem naraża cały budżet na dodatkowe koszty.

Jerzy Włochyń, zarządca gospodarstw skarbowych z rejonu Bytowa: — W dwóch gospodarstwach — Dąbrówce Bytowskiej i Osiekach — hoduje się 320 sztuk bydła, w tym 160 krów, 2 tysiące trzody chlewnej. W uprawie jest 1000 hektarów gruntów. Gospodarstwo w Dąbrówce może całą gminę zaopatrywać w zboża nasienne. Ludzie pracujący za 62-65 procent średniej pensji krajowej i nikt nie narzeka. Wszyscy cieszą

się, że mają pracę. W Osiekach 98 procent pracowników wykupiło mieszkania na własność, w Dąbrówce 95 procent. Funkcjonuje oczyszczalnia ścieków, hydrofarmia. Gospodarstwa osiągnęły zyski. Czy należy je zlikwidować, tylko dlatego, że są państwowe?

Nikt nie zostaje bez pomocy

Wojewoda przyjechał do Borzytuchomia zapoznać się z problemami, by władzom samorządowym pomóc w rozwiązaniu. Z dyrektorami odpowiadał na niektóre pytania.

— W województwie nie zdarzyło się jeszcze, żeby jakaś gmina, która podjęła inicjatywę dla ochrony środowiska, nie otrzymała pomocy z Urzędu Wojewódzkiego — przekonywał Stanisław Januchta, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska. — Jeśli w połowie będziecie partycypować w rozbudowie infrastruktury wiejskiej, otrzymacie następnie 100 milionów złotych na rozbudowę wodociągu w Dąbrówce.

Wójt powiedział, że przejęcie przez gminę oświaty szkolnej będzie samorząd kosztować dodatkowo miliard starych złotych rocznie.

— Gmina jednak na tym nie straci, bo stanie się gospodarzem szkół. Oświata na szczeblu podstawowym powinna podlegać samorządowi — mówił K. Kleina. — Rząd gwarantuje, że szkoły nie otrzymają mniej pieniędzy z budżetu centralnego, niż otrzymują teraz. W przyszłości z rolnictwa ma utrzymać się tylko jedna trzecia rolników. Pozostali będą musieli poszukać sobie innego zajęcia. Trzeba być na to przygotowanym. Gmina musi opracować program na te trudne czasy, a Urząd Wojewódzki jej w tym pomoże.

— Rzeczywiście dużo mówiło się o tanich kredytach dla rolników. Były może za małe, ale rząd je przyznał. Dziś możliwości kredytowania rolnictwa jest też sporo. Problem polega na czym innym — pod względem ich uzyskania jesteśmy województwem trochę nieszczyśliwym — powiedział M. Borowczyk. — Mamy tylko dwa banki, które chcą kredytować rolnictwo: BGŻ z siecią banków spółdzielczych i Pomorski Bank Kredytowy. Ten ostatni udzielił słupskiemu rolnictwu tylko niecałe 2 miliardy starych złotych kredytu. To bardzo mało! BGŻ z bankami spółdzielczymi pożyczył w tym roku o 25 procent kredytów mniej niż w roku ubiegłym. A koszty, tylko w związku z inflacją, wzrosły o 30 procent. Banki nie chcą kredytować rolnictwa.

Nie trzeba dużo!

Gmina Borzytuchom jest biedna, ale nie bez szans rozwoju. Mieczysław Rytwiński sam zauważył, że gdyby tylko zagospodarowali dzisiejszy majątek, nie czego nie rozbudowując i budując nowego — z podatków moglibyściągnąć 10-15,5 mld starych złotych. To starczyłoby już na normalne funkcjonowanie gminy.

Tylko czy poradzą sobie z tym problemem?

ZBIGNIEW BABIARZ-ZYCH

Słucham, tu redakcja

Adres firmy ukryty

— Bałtyckie Towarzystwo Telewizyjno-Telegraficzne SA w Słupsku reklamuje swoje usługi na dużej tablicy umieszczonej na budynku przy ulicy 3 Maja 75. Zainteresowanym podaje się numer telefonu, natomiast adres siedziby firmy zamalowany jest czarną farbą. Bardzo ciekawi mnie, dlaczego? Nie mam telefonu, a chętnie porozmawiałabym ośobiście w sprawie zlecenia usługi w moim domu — informuje ewentualna klientka ze Słupska (nazwisko znane redakcji). (Sza)

Decyzja ostateczna

— Nawet skazany przez sąd ma prawo i możliwości odwoływania się od wyroku do wyższych instancji. Natomiast abonent ma tylko jedną możliwość. Telekomunikacja jest wyrocznią, od jej decyzji nie ma do kogo się odwołać. W ubiegłym roku za telefon płaciłem około trzydziestu tysięcy złotych miesięcznie. W tym roku, chociaż nie zmieniałem zasad użytkowania telefonu, moje rachunki za styczeń i luty przekraczały milion złotych miesięcznie. Złożyłem reklamację, ale jej nie uznano. W odpowiedzi z 19 kwietnia poinformowano mnie, że nie stwierdzono żadnych usterek technicznych mogących być przyczyną nieprawidłowego naliczania jednostek licznikowych. Nie stwierdzono też obcych podłączeń, a analiza rozmów zarejestrowanych jest zgodna z taryfikacją. Ponadto nie stwierdzono uszkodzeń, które mogłyby spowodować mylne zaliczenia. Tak więc brak jest podstaw do uznania mojej reklamacji.

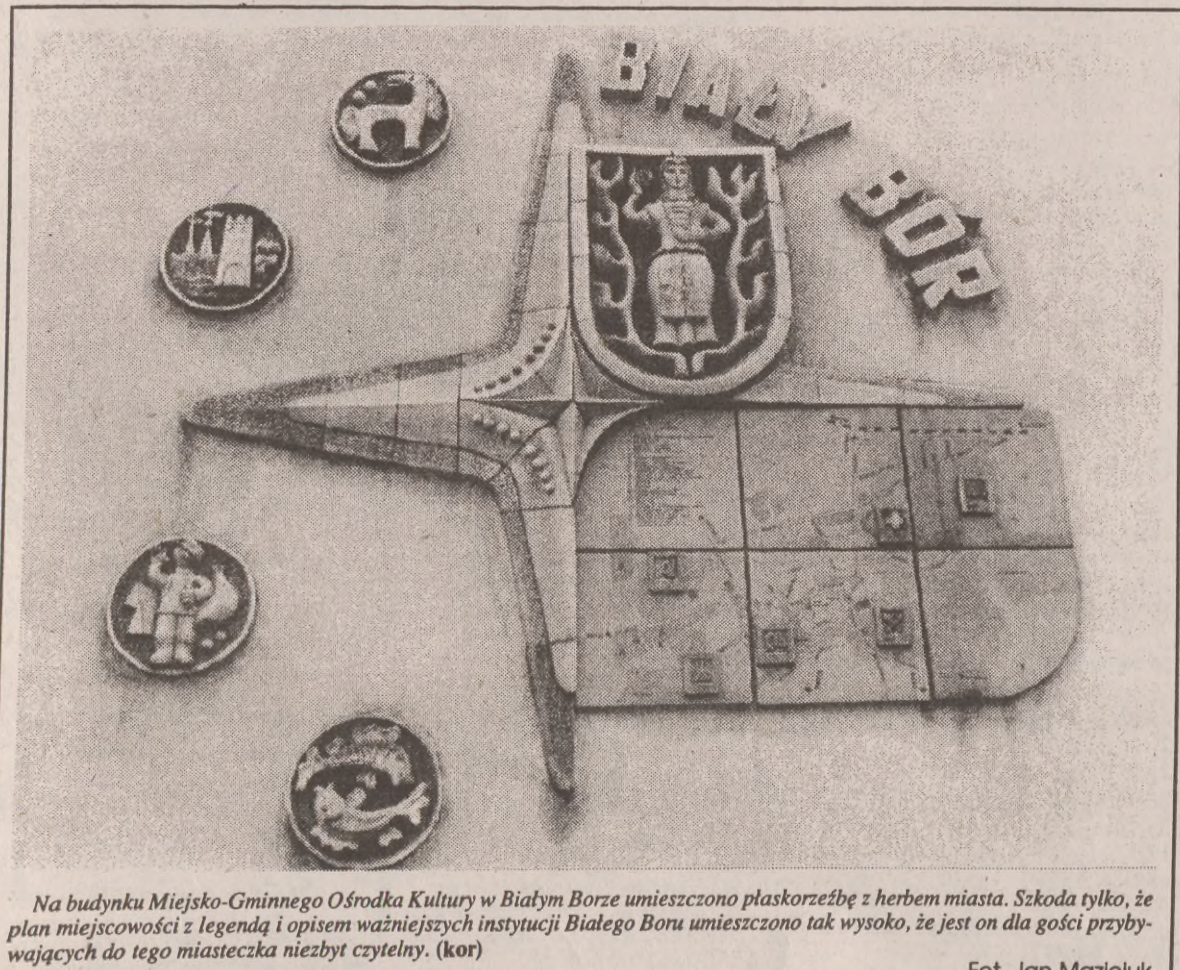
Mieszkam tylko z żoną, która jest na rencie, a ja jestem na zasiłku dla bezrobotnych. Świadomi jesteśmy tego, że za telefon trzeba płacić i dlatego korzystamy z niego z umiarem. Telekomunikacji nie obchodzi, że musimy płacić za to, z czego nie korzystaliśmy. Jej decyzja jest ostateczna, nawet odwołać się nie ma już do kogo — stwierdził Czytelnik z Koszalina (nazwisko znane redakcji). (tg)

Spółdzielnie sobie nierówne

— Ciepłe ostatnie dni wygoniły mnie z domu na dłuższy spacer. W związku z obchodami Dnia Ziemi przyjrzałem się naszym osiedlom mieszkaniowym w Słupsku. Porównałem zadbane i czyste otoczenie bloków wzdłuż ulicy Norwida należących do spółdzielni „Kolejarz” i brudne, zaśmiecone tereny oraz obskurne klatki schodowe przy ulicach Królowej Jadwigi i Władysława IV należące do spółdzielni „Czyn”. To prawda, że mieszkańcy wyrzucają śmieci przez okna, wiatr rozwiewa je dalej, a całość tworzy bardzo smutny widok. Z drugiej jednak strony spółdzielnia przecież zatrudnia dozorców, którzy przynajmniej z okazji takiego święta mogliby uprzątnąć teren pod balkonami. Mogłaby to też zrobić młodzież Zespołu Szkół Budowlanych lub dzieci z podbliskich szkół podstawowych numer 14 i 15. Byłoby to z pewnością dobrą lekcją wychowawczą — powiedział Czytelnik ze Słupska. (Sza)

W placówce medycznej niebezpiecznie

W Międzyzakładowym Ośrodku Medycyny Pracy w Słupsku przy ul. Koszalińskiej wykonywałam badania okresowe. W czasie oczekiwania w kolejce obserwowałam, jak pacjenci i personel potykali się o podłogowe płytki PCV. Część płytek odkleiła się całkowicie, niektóre z nich wprawdzie punktowo przyrównano do podłoża, ale brzęgi są odgięte ku górze. Zagrożenie upadkiem i poważnymi konsekwencjami jest realne, a zakład nie świadczy usług chirurgicznych ani dentystycznych. Dobrze byłoby więc zadbać o bezpieczeństwo przychodzących tu ludzi — przestrzega Czytelniczka ze Słupska. (Sza)



Na budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Białym Borze umieszczono płaskorzeźbę z herbem miasta. Szkoda tylko, że plan miejscowości z legendą i opisem ważniejszych instytucji Białego Bora umieszczono tak wysoko, że jest on dla gości przybywających do tego miasteczka niezbyt czytelny. (kor)

Fot. Jan Maziejuk

W KRĘGU PIENIĄDZA

Wolny złoty, niższe stopy

Narodowy Bank Polski i Ministerstwo Finansów porozumiały się: bank uwalni kurs złotego, a następnie obniży stopy procentowe. Cała operacja ma być przeprowadzona jeszcze w pierwszej połowie maja.

Przypominamy, że obecnie kurs złotego ustalany jest codziennie przez urzędników w NBP na podstawie kursu walut na niemieckiej giełdzie we Frankfurcie. Poza tym złoty traci miesięcznie wobec podstawowych walut zachodnich 1,2 proc.

Po uwolnieniu kursu ekonomiści spodziewają się 6-7-procentowego wzrostu wartości złotówki, głównie wobec dolara amerykańskiego.

Kilka dni po przeprowadzeniu tej operacji mają być obniżone stopy procentowe, średnio o 4 — 5 proc.

Jakie mogą być tego skutki? Po pierwsze: spadek polskiego eksportu —

po prostu zagraniczni kupcy nie będą chcieli kupować w Polsce, jeśli stwierdzą, że złoty tak bardzo poszedł w górę, że jest u nas dla nich za drogi. Po drugie: możliwy wzrost zainteresowania kredytami w wyniku obniżenia stóp procentowych oraz niższa skłonność do oszczędzania (w przypadku, gdy oprocentowanie w banku będzie niższe niż inflacja).

Obligacje trzyletnie

trafiły do sprzedaży 4 maja. Cena emisyjna wynosi 102,5 proc. nominalnej, czyli 102 zł 50 gr.

Przypominamy, że za zakup akcji i obligacji na rynku pierwotnym można sobie za ten rok odliczyć od dochodu 2194,4 zł. Warunkiem skorzystania z ulgi jest nieodsprzedażanie obligacji lub akcji od daty ich zakupu.

Termin wykupu emitowanych teraz obligacji trzyletnich upływa 9 maja 1998 roku. (PAI)

Przed wszystkim dużo ruchu

Rozmowa z prof. MARKIEM SPACZYŃSKIM z Instytutu Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Poznaniu.

— Nie każdy chyba słyszał o osteoporozie, tymczasem okazuje się, że to jedna z najpoważniejszych chorób naszych czasów...

— Rzeczywiście. To typowa choroba cywilizacyjna, wiąże się z wydłużeniem czasu życia. Kilka lat temu nie istniała, bo i średnia życia była znacznie krótsza. Szacuje się, że dotknęła około siedmiuset milionów kobiet na świecie. W Polsce zaś około czterech milionów. Zagrożonych nią jest 25 procent kobiet po menopauzie, a liczba ta będzie się zwiększać ze względu na starzenie się społeczeństwa. Konieczne jest uświadomienie jej istnienia jak największej liczbie osób i robi się to od kilku na Zachodzie, a także w Polsce. Nasze Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wdraża resortowy program przeciwdziałania osteoporozie, w ramach którego w Połczynie otworzono ten właśnie kierunek leczenia. Zakupiono densytometr i mammograf — sprzęt najwyższej jakości, który jest niezwykle przydatny w diagnozowaniu choroby.

— Na czym polega leczenie?

— Zaczniemy od tego, że najważ-

niejsze jest zapobieganie. Leczenie skutków, czyli patologicznych złamań, jest mało skuteczne i kosztowne. Chodzi o uświadomienie ludziom czynników przyczyniających się do powstawania osteoporozy. Są nimi na przykład: rasa biała, szczupła budowa ciała, przebyte choroby, niektóre leki, a także okoliczności zależne już tylko od samego człowieka, a więc mało ruchliwy tryb życia, kawa, alkohol i papierosy, zły odżywianie. A wszystkie te „grzechy” są w naszym społeczeństwie powszechne. Ważne jest wczesne wykrycie, czemu służy taki właśnie sprzęt. Wtedy można skutecznie zapobiegać dalszemu rozwojowi choroby, a przynajmniej go opóźnić. Jakimi sposobami? Przede wszystkim dużo ruchu. Zaleca się odpowiednią gimnastykę, aktywny wypoczynek, choćby spacer czy jeżdżenie rowerem. Można to realizować na bazie uzdrowisk, dlatego tworzy się w kilku z nich ten kierunek leczenia. Ale pobyt w uzdrowisku jest zbyt krótki, aby był skuteczny. Leczenie jest długotrwałe, tu można tylko wpieścić pewne nawyki. Najwięcej zależy



zaś od pacjenta — sam musi dbać o swoje zdrowie. Poza tym stosuje się harmonijną terapię zastępczą zatrzymującą ucieczkę wapnia z organizmu.

— Kto jest najbardziej narażony na tę chorobę?

— Kobiety w wieku około 40-45 lat. Właśnie wtedy należy się zbadać i oczywiście nie poprzestać na jednym badaniu, lecz powtarzać je co jakiś czas. Szczególnie dotyczy to kobiet spełniających warunki zwiększonego ryzyka, o których już mówiłem. Im później osteoporoza zostanie wykryta, tym trudniejsze jest leczenie i tym mniejsze szanse na jej zatrzymanie. Należy też pamiętać, że do momentu złamania przebiega ona bezobjawowo, lepiej więc nie zwlekać z badaniem.

Rozmawiał:
GRZEGORZ SZCZEPAŃSKI

Pomagamy bezrobotnym

Pracownicy poszukiwani

Rejonowy Urząd Pracy w Słupsku dysponował w piątek (5 bm.) następującymi ofertami dla bezrobotnych.

* Restauracja „Wencka”, Rowy, tel. 141-939 — zatrudni dwóch kucharzy, dwie kelnerki, dwie pomoce kuchenne.

* Zakład Ogólnobudowlany w Słupsku, ul. Akacjowa 33-35 (budowa) tel. 434-581 (po godz. 18) — zatrudni dwóch murarzy-tylnarzy z kwalifikacjami.

* Zakład Przetwórstwa Mięsnego, Bolesławice 2A, tel. 439-438 — czterech rzeźników do uboju i rozbiórki mięsa, dwóch dozorców, dwie kobiety do mycia pojemników i sprzątania (wiek do 30 lat).

* Wytwórnia Napojów „Artezja”, Głębino, tel. 255-78 — czterech kierowców kategorii C plus E oraz konserwatora-elektryka.

* Spółka „Dom Plast”, Słupsk, ul. Złota 6, tel. 436-230 — osobę znającą procedury celne z biegłą umiejętnością obsługi komputera, pisaną na maszynie i znajomością języka zachodniego, informatyka-automatyka z wykształceniem wyższym, dwóch ślusarzy narzędziowych z wykształceniem średnim.

* Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz”, ul. Romera 3, tel. 433-218 — administratora-inżyniera lub technika instalacji sanitarnych z uprawnieniami budowlanymi.

* Zakład Wyróbów Metalowych „Stako”, ul. Rzemieślnicza 10, — dziesięciu spawaczy gazowych w osłonie CO₂.

* Restauracja „Franciszkańska”, ul. Jedności Narodowej, tel. 252-86 — dwóch kelnerów i dwóch kucharzy z kwalifikacjami.

* Przedsiębiorstwo Usługowo-

Handlowe, Słupsk, ul. Borchardta 57, tel. 238-61 — kierowcę kategorii C i E.

* Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Top”, ul. Przemysłowa 72, tel. 247-37 — obuwnika.

* Zakład Krawiecki „Arkan-Style”, ul. Leśna 7, tel. 272-31 — 10 krawców (konfekcja lekka).

* Mleczarnia „Nestle-Polska”, Kobylnica, ul. prof. Poznańskiego 1, tel. 437-055 — sześciu techników mleczarstwa lub po technikach spożywczych, męczyżnę po studiach mleczarskich, mechanika samochodowego z uprawnieniami do spawania elektrycznego i gazowego (do 40 lat).

* Bar-kawiarnia „Małgosia”, ul. Piekiełko 2, tel. 269-10 — dwie kelnerki-bufetowe.

* Firma „Zepter” — poszukuje chętnych do pracy. Informacje: tel. 146-268, 276-01, 441-698.

* Przedsiębiorstwo „Magda”, ul. Kozietulskiego 2, tel. 255-17 — 5 krawców (szycie konfekcji lekkiej).

* Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego, ul. Banacha 12, tel. 430-350 — informatyka z wyższym wykształceniem w niepełnym wymiarze godzin.

* Przedsiębiorstwo „Żwirbet”, Głębino-żwirownia, tel. 213-42 — operatora spychacza S-100, operatora koparek linowych, kierowcę-mechanika z kategorią C, cieślę-stolarza.

* Spółka z o.o. „Bahlsen”, Gdańsk, ul. Trzy Lipy 3, tel. 058-325-554. Spotkanie 16 bm. o godz. 12 w Rejonowym Urzędzie Pracy w Słupsku przy ul. Leszczyńskiego 8 (zatrudni dwóch sprzedawców-kierowców artykułów spożywczych z wykształceniem średnim).

* Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Korsarz”, Ustka, ul. Wy-

spiańskiego 2, tel. 147-084 — trzech barmanów-sprzedawców (do 30 lat).

* Zakład Handlowy, Słupsk, ul. Leszczyńskiego 8, tel. 442-351 — osobę ze średnim wykształceniem i znajomością pracy na komputerach (do 25 lat).

* Spółka „Plast-Box”, Karzino, tel. 111-563 — tokarza, frezera, dwóch ślusarzy narzędziowych.

* Firma „Autonaprawa”, Kobylnica, ul. Wodna 4, tel. 266-38 — blacharza samochodowego.

* Zakład Produkcyjny Masarniczo-Garnieryjny, Słupsk, ul. Przemysłowa 121 — 3 sprzedawczyń mięsa i wędlin.

* Zakład Budowlano-Instalacyjny, ul. Romera 4, tel. 437-123 (po godz. 19) — dwóch spawaczy gazowych i dwóch hydraulików.

* Hurtownia Spożywcza „Saga”, ul. Poznańska 99, tel. 266-23 — dyrektora do spraw ekonomicznych.

* Słupska Fabryka Mebli, ul. Bolesława Krzywoustego 8, tel. 434-004, wewn. 212 — kierownika działu księgowości finansowej z wykształceniem średnim.

* Zakłady Urzędzeń Okrętowych „Sezamor”, ul. Szczecińska 58, tel. 434-504, wewn. 212 — inżyniera mechanika ze znajomością niemieckiego na konstruktora.

* Zakład Obróbki Mechanicznej, Bierkowo, tel. 431-313 — trzech tokarzy.

* Dom Wczasowy „Tramp”, Ustka, ul. Polna 3A, tel. 145-414 — szefa kuchni.

* Garnizonowa Administracja Mieszkań, Słupsk, ul. Mierostawskiego 1, tel. 283-87 — dekarza-blacharza.

* Firma z Izraela — zatrudni na roczny kontrakt 60 pracowników w zawodach: murarz, tynkarz, cieślę, posadzkarz, zbrojarz. Kontakt: „Admilit”, „Poland”. Słupsk, al. Wojska Polskiego 49A w dniach 9-15 bm. (a)



Do szkółki filialnej w Plotowie pod Bytowem uczęszczają dzieci z „zerówki” i klas I-III. Nauka religii odbywa się w historycznej salce muzealnej z zachowanym sprzętem z lat 1929-1932. Na ścianie krzyż i wizerunki bohaterów narodowych: Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego. Lekcje prowadzi katecheta, nauczyciel z Rekowa Andrzej Rembalski.

Po pierwszej wojnie światowej ziemia bytowska, decyzją traktatu we-

Lekcje w aurze tradycji

rsalskiego, pozostała poza granicami Polski.

Mieszkańcy Plotowa — w większości ludność kaszubska przynależąca się do polskości — wymogli założenie klasy polskiej w miejscowej szkole.

W tym budynku w 1979 roku, w 50. rocznicę utworzenia szkoły, otwarto Muzeum Szkoły Polskiej na Kaszubach. (joj)

Na zdjęciach: 1. Andrzej Rembalski na lekcji religii z dziećmi z Plotowa. 2. Drugoklasistka Sylwia Wnuk-Lipińska przy zabytkowym kamieniu granicznym sprzed drugiej wojny światowej. 3. Nauczycielka Brygida Pakulnicka na lekcji historii w salce muzealnej.

Zdjęcia: Jan Maziejuk



Szczur w „żłobku”

Do łódzkiej Izby Wytrzeźwień trafił młody mężczyzna ze... szczurem na ramieniu. Około 30-letni pacjent został przywieziony do izby po tym, jak bę-

dąc pod wpływem alkoholu zranił swojego dziadka nożem. Przez cały czas na jego kolanach siedział szczur, z którym nie chciał się rozstać ani na chwilę. W Izbie zachowywał się agresywnie. Pracownicy przywiązali go do łóżka, a jego pupilem zaopiekowali się. Jeden z dyżurnych, dbając o jego bezpieczeństwo, troskliwie nosił go przez cały wieczór w kieszeni... (,,Express Ilustrowany”)

Wyciął numer i nawzajem

Pan Bronisław N. przyjechał z Gdańska do Sopotu. Zaparkował swoje BMW pod sklepem. Kiedy po dziesięciu minutach wyszedł z niego ze sprawunkami, samochodu już nie było. Nie tracąc zimnej krwi i czasu na powiadomienie policji, wskoczył do taksówki i pewnym czasem zauważył swoje auto. Nim taksówka dojechała na miejsce, z BMW

wysiadł mężczyzna i zniknął w jakimś domu. Pan Bronisław wszedł do cudem odzyskanego wozu, uruchomił nie uszkodzoną stacyjkę i pojechał do komendy policji. Tam po oględzinach wozu okazało się, że złodziej zdążył już gdzieś po drodze wyciąć z silnika tabliczkę znamionową. Jednak w wycinańcu numerów właściciel okazał się lepszy! (,,Dziennik Bałtycki”)

Pocztą czy kurierem?

W Polsce działają trzy duże, prywatne firmy kurierskie i bliżej nieokreślona, a trudna do uchwycenia liczba małych. Korzystający z ich usług, zwłaszcza przedstawiciele biznesu, bardzo sobie tych konkurentów Poczty Polskiej chwala. Ostatnio jednak przedsiębiorstwa kurierskie podniosły larum w związku z projektowanym objęciem tej kategorii usług zasadą koncesjonowania, czego nie ma podobno na całym obszarze Unii Europejskiej.

Władze są zdania, że obowiązek uzyskiwania tutaj koncesji jest konieczny ze względu na niebezpieczeństwo wykorzystywania kurierów do przewożenia przesyłek o nielegalnym charakterze (broń, fałszywe dokumenty itp.). Firmy kurierskie odrzucają ten argument, twierdząc, że są one bardzo skrupulatne w sprawdzaniu przesyłek (nadawca pakuje przesyłkę w obecności przewoźnika) i że te duże — dysponują zapisanymi w pamięci komputerów danymi zarówno o nadawcach, jak i adresatach. Podejrzewają, że kosztownym obowiązkiem koncesjonowania chce się ratować monopolistyczną (jeszcze) pozycję Poczty. (PAI)

TVP1

6.00 Kawa czy herbata? W tym: Sportowa apteka
7.45 VIP — rozmowa Jedynki
8.00 Pierwsze pocałunki — ser. fr.
8.30 Kolory — program dla dzieci
8.55 Gimnastyka
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 Muzzy (25)
10.00 „Benoni i Rosa” (ost.) — ser. norw.
11.05 Giełda pracy, giełda szans;
11.20 Zaproszenie do stołu
11.30 Videofashion — magazyn
11.50 100 lat — mag.
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
TELEWIZJA EDUKACYJNA
12.15 Magazyn Notowań
12.40 Księga cudów techniki
13.10 Wielkie odkrycia w nauce i technice: „Otto Hahn i rozszczepienie jądra atomu” — niem. serial dok.
13.25 Atom, gwiazdy, życie: Prawo jazdy dla komputera
13.40 Kamienie z tej i nie z tej ziemi

13.55 Lęk matematyki: Wartość średnia
14.10 Joystick — magazyn
14.45 W świecie nauki
14.50 Powitanie
15.00 Muzyczna Jedynka
15.30 Sami o sobie — mag. nastolatków
16.00 „Pierwsze pocałunki” — serial prod. franc.
16.25 Dla dzieci: Tik tak
17.00 Teleexpress
17.20 Aria ze śmiechem
17.40 Automania — magazyn
18.10 „Simpsonowie” — serial prod. USA
18.30 Sensacje XX wieku: „Trocki” (emisja z teletekstem)
19.20 Wieczorynka: „Pszczółka Maja”
19.30 Wiadomości
20.10 „Pierścienie z orłem w koronie” — film fab. prod. pol.
22.00 Puls dnia
22.20 Sejmograf
22.30 Ludzie, władza, pieniądze
23.00 Wiadomości
23.15 Studio Sport: Piłkarski mecz old-boyów Polska — Niemcy
23.45 „Powtórka z Conrada” — film dok.
0.35 Z Polski rodem

1.05 Sąsiedzi
1.35 — 1.55 Program jubileuszowy, czyli Polska 10, 20, 30, 40 lat temu
TVP2
7.00 Panorama
7.10 Sport — telegram
7.20 Poranny Gość Dwójki
7.30 Nauka jęz. ang. (92) — kurs BBC
7.40 Dziennik krajowy, w tym: Kalendarium dzień po dniu
8.00 Program lokalny
8.30 „Radio Romans” (10) — serial prod. TVP (powt.)
9.00 Świat kobiet — magazyn
9.30 „Magia kina (12): „Klatka po klatce” — serial dok. prod. USA
10.00 „Podróż do Afryki” (5): „Khu-sownicy” — serial prod. kanad.
10.25 Familiada — teleturniej (powt.)
10.50 Teatr Telewizji: Stanisław Ignacy Witkiewicz „Jan Maciej Karol Wścieklica”
12.00 Wokół wiatraków — progr. folk.
12.40 Mój mały świat
13.00 Panorama
13.20 „Zakazana miłość (49) — serial wenez.-hiszp.
14.05 Rock oko
14.40 „Pan Magoo” — serial anim.

USA
14.45 Powitanie
15.00 „Podróż do Afryki” (5): „Khu-sownicy” — serial prod. kanad.
15.30 Gwiazdzyński polskiego sportu: Stanisław Królak
16.00 Myślenie ma przyszłość — public.
16.30 Gol — magazyn piłkarski
17.00 Magazyn przechodnia — publ.
17.10 W cieniu Kremla: „Pół wieku później”
17.40 W okolicie Stwórcy — program Redakcji Katolickiej
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Koło fortuny — teleturniej
19.35 „Hrabia Kaczula” (34) — ser. ang.
20.00 Rzeczpospolita Druga i Pół — program Jerzego Działłowskiego
20.50 Sport — telegram
21.00 Panorama
21.30 Pogotowie ekologiczne Dwójki
21.40 Reportery Dwójki przedstawiają
22.00 „Bitwa o Ardeny” — film fab. prod. USA (1965)
0.25 Panorama
0.30 — 1.20 Studio Sport: Mistrzostwa Świata w boksie — Berlin '95

Radio Koszalin

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 24.00
Skrót wiadomości: 7.30, 8.30, 9.30, 11.30
Serwis dla kierowców: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00
Pogoda na morzu: 6.45, 9.05, 13.05, 19.05, 21.05
Komunikaty dla alergików po wiadomościach o godz. 7.00, 11.00, 15.00 i 17.00
5.00-9.00 Studio Bałtyk, w nim: 5.50 Kronika policyjna; 6.10 Serwis informacyjny dla rolników; 6.20 Prognoza pogody dla regionu środkowopomorskiego; 7.45 Wiadomości sportowe; 8.50 Propozycje kulturalne; 9.00-12.30 Studio Kontakt, w nim: 10.30 „Długa wojna światowa” odc. 81 pow. W. S. Churchill; 11.10 Przegląd prasy ogólnopolskiej; 12.30 Radio-Puls-Biznes; 13.05 Muzyczne wędrowki; 14.00-16.00 Popołudnie z nami, w nim: 14.05 Serwis giełdowy; 14.30 Psy, koty i inne zwierzęta — aud. R. Drodowskiej; 15.30 Kącik melomana; 16.05 PARK; 17.00 ATUT — program reporterów, w nim: 17.30 Wiadomości sportowe; 18.05 Muzyczny środek — aud. S. Podgórskiego; 20.05 Wieczorne spotkanie; 21.05 Muzyczne prądy i poglądy — aud. W. Stachowskiego; 22.00 BBC; 23.00-3.00 Radio Koszalin nocą; 3.00-5.00 Muzyka nocą

Ekologiczne i tanie

„GOTELET”

tapety natryskowe do mieszkań, sklepów itp.

Słupsk, 10-72-50

Koszalin, 43-31-23

G-1183-0

**Wytnij i oddaj
kierowcy kupon
a pojedziesz
20% taniej**

TAXI

GŁOS POMORZA

Słupsk tel. 444-443

**KARTA
STALEGO KLIENTA
20 % TANIEJ**

**PRZYJDŹ, ZADZWOŃ
CZEKAMY
NAJTANIEJ W SŁUPSKU
ZAWSZE NA CZAS**

TELEFONY

Słupsk. POGOTOWIA: Energetyczne: 991; Gazownicze: 992; Ciepłownicze: 993; Wodnokanalizacyjne: 994; Ratusz: 995; (podstacja przy ul. Banacha: 43-13-71); Weterynaryjne: 226-31; Policja: 997; Straż Pożarna: 998; Biuro Numerów: 913; INFORMACJA: Paszportowa: 955; Kolejowa - pociągi przyjeżdżające do Słupska: 933; pociągi odjeżdżające ze Słupska: 934; Komunikacja MKZ w Słupsku: 240-60; RADIO TAXI - dla niepełnosprawnych, Słupsk, tel. 444-447; INFORMACJA o AIDS: 958; TELEFON ZAUFANIA: 280-33 (w g. 15-20); ALKOHOLOWY telefon zaufania: 242-78 (g. 16-20 - wtorki i czwartki); PUNKT KONSULTACYJNY dla NARKOMANÓW: 274-32 (poniedziałki, wtorki i czwartki 10-16); ALKOHOLOWY telefon zaufania: 439-850 (klub „Aqua Vitae” - codziennie oprócz niedziel - 16-21); PSYCHO-TELEFON ZAUFANIA: 257-18, w dni powsz. w g. 11-13

USŁUGI

CAŁODOBOWE TAXI „JANTAR”, Słupsk, tel. 444-447 - rzetelnie, tanio, szybko

RADIO TAXI - dla osób NIEPEŁOSPRAWNYCH, Słupsk, tel. 444-447

ALARMY mieszkaniowe i w obiektach. Małe centrale telefoniczne z taryfikacją, Słupsk, tel. 436-752, inż. Tadeusz Socha

NAPRAWA PRALEK AUTOMATYCZNYCH w domu klienta, Słupsk, tel. 44-22-46

POMOC DROGOWA CAŁODOBOWA, blacharstwo samochodowe, auto-naprawy, Słupsk, Bałtycka 9, 240-93

NAPRAWA ŁODOWEK, ZAMRAŻAREK - Tadeusz Piotrowski - Słupsk, ul. Chrobrego 24, tel. 433-731

POGRZEBOWE „POGRZEBOWE „ZIELENI”, całodobowe, Słupsk, tel. komórkowy 0-90525005

POGRZEBOWE „HERMES”, Słupsk, Tuwima 3, tel. 284-95, 443-083 (całą dobę)

POGRZEBOWE „KALLA”, Słupsk, Armii Krajowej 15, 281-96 i 212-85 (całą dobę)

POGRZEBOWE „HADES”, CAŁA DOBĘ, Słupsk, Kopernika 15, tel. 298-91, 436-449

DYŻURY

SŁUPSK „NOWOBRAMSKA” ul. Nowobramska, tel. 287-23

USTKA „PANACEUM”, ul. Kopernika, tel. 144-367

KINO

SŁUPSK: MILENIUM (tel. 251-91) - „101 Dalmatyńczyków” (USA), godz. 16; „Uliczny wojownik” (USA, I, 12), godz. 18 i 20.15

USTKA: DELFIN (144-677) - „Cień” (USA, I, 15), godz. 18 i 20

O wszelkich zmianach prosimy informować telefonicznie, Słupsk, tel. 251-95 lub pod adresem: al. Sienkiewicza 20, pok. 106 (teb)

Vigor RADIO

TELEFON INTERWENCYJNY 439-924 (czynny całą dobę); Wiadomości od 6.15 do 22.15 co godz.; Moto-serwis od 6.35 do 24.00 co godz.; Pogoda: od 6.06 do 23.06 co godz.; Ogł. drobne: 8.50, 10.50, 12.50, 16.50; Wiad. kulturalne 14.45; Kursy walut: 8.14, 9.55; Horoskop od 6 do 24.00 co godz.; Promocje z Vigorem: 9.06, 11.06, 13.06; Akademia dowcipu mówionego 7.46, 11.41, 13.41, 22.41; Kalendarz muz. 11.30, 15.30, 17.30, 22.30; Giełda pracy 7.30, 12.30

7.50 Gość Radia Vigor; 8.10 Aktualne płatności; 8.30 Przegląd prasy regionalnej; 8.40 Konkurs edukacyjny; 9.42 Gość Radia Vigor; 10.30 Kronika wypadków; 11.45 Relacja telef.-stawnio; 13.31 Płyta tygodnia; 13.45 Relacja telef.-Słupsk; 14.55 Notowania GPW; 15.45 Projektor filmowy; 15.50 Ogłoszenia S.O.S.; 16.30 Tu i teraz-reportaż; 18.00 Lista polskich przebojów Vigor TOP 20; 21.30 Igrzyski z Vigorem; 22.41 Radio Plama w Radiu Vigor; 22.48 Do trzech razy sztuka; 23.15 Dwie minuty z satelity; 24.00-1.00 Muzyka dla zakochanych; 1.00-6.00 Muzyczny dzień z Vigorem. (Teb);

Z roku na rok drożeje woda. Szansę na oszczędności mają tylko ci, którzy zdecydują się na zainstalowanie wodomierza. W Słupsku z nabyciem takiego urządzenia nie ma problemu.

Kupić je można w różnych sklepach i hurtowniach, ale „liderem” w tej dziedzinie jest firma „Botex”, która wodomierze sprzedaje i zakłada już siódmy rok. Tylko w mieszkaniach członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” zainstalowała przeszło 8 tys. wodomierzy. Firma ta jest jedynym oficjalnym dystrybuto-rem produktów Fabryki Wodomierzy „Powogaz” w Poznaniu. Sprzedaje też całą gamę wodomierzy toruńskiego „Metronu”, które w Słupsku są najpopularniejsze. Tylko dwa typy podobno różnią się tylko wyglądem.

Na zakup jednego wodomierza trzeba wydać około pół miliona starych złotych. Wodomierze do ciepłej wody są o kilkanaście tysięcy złotych droższe od liczników do zimnej wody. Można dobrać wodomierz pod względem wielkości planowanego przepływu. W budynkach wielomieszkaniowych istnieją też możliwości zainstalowania centrali z elektrycznym czytnikiem.

Sprzedawcy twierdzą, że zainteresowanie zakupem wodomierzy wzrasta. Klienci pytają również o wodomierze termostaticzne, które pobór ciepłej wody mierzą tylko wtedy, gdy jest ona rzeczywiście ciepła (ponad 30 stopni Celsjusza). Na razie jednak żadna słupska firma tego typu urządzeń nie sprzedaje.

W Słupsku bez większych problemów wodomierze mogą zakładać

najemcy mieszkań komunalnych. Trzeba tylko złożyć podanie o wyrażenie zgody w Zarządzie Budynków Komunalnych. Wszelkie koszty pokrywa wnioskodawca. ZBK nie nie zwraca. Administracja jedynie płom-buje licznik i uzgadnia zasady kontrolnego odczytywania wodomierza. Są one różne w poszczególnych od-

Warto mierzyć wodę

działach ZBK.

A jak jest w spółdzielniach mieszkaniowych?

— **Ludzie zakładają wodomierze, bo dzięki temu mniej płacą za wodę** — twierdzi Bogusław Dobkowski, zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” w Słupsku. — **W 1993 roku ułatwiliśmy naszym lokatorom zainstalowanie osiem tysięcy wodomierzy, zwracając im połowę kosztów. Spółdzielnia je kupiła i ogłosiła przetarg na montaż. Na początku szło opornie, ludzie nie byli przekonani. Jeśli w jednym mieszkaniu koszt wynosił 2,4 mln zł (z reguły cztery wodomierze), to przypadające na lokatora 1,2 mln zł rozkładaliśmy jeszcze na raty, na cały rok. W sumie cała operacja była mało uciążliwa finansowo. Mimo to niektórzy nie spłacali potem tych**

należności, zresztą za wodę też nie wszyscy płacą. W związku z tym, w ubiegłym roku montowano już wodomierze tylko po opłaceniu należności z góry. Już połowa naszych mieszkań ma wodomierze.

Spółdzielnia „Kolejarz” ma około 7 tys. mieszkań. Korzystała z dotacji państwowych, jako jedna spółdzielnia w województwie, potraktowana pilotażowo.

W bieżącym roku lokatorzy zakładają sobie wodomierze na własną rękę. Po zgłoszeniu w administracji i

odbiorze technicznym miernika nawet z dnia na dzień można przejść na rozliczanie należności według licznika a nie według normy. Średnie zużycie wody w budynkach nie posiadających mierników wynosi w „Kolejarzu” 6,93 metra sześciennego na osobę. W mieszkaniach z miernikami zużywa się przeciętnie 4,5 metra sześciu. Koszt zainstalowania wodomierza zwróci się, jeśli nie w kilka, to w kilkanaście miesięcy.

Słupska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyn” oprócz nieznacznej korekty opłat lokatorskich („czynszów”) wygospodarowała własne fundusze (odsetki od lokat bankowych i wpływy z przekształcenia własnościowego lokali) na dofinansowanie tzw. opomiarowania. Każdemu lokatorowi zakładającemu wodomierz zwraca się 350 tys. starych

złotych.

— **Nasza spółdzielnia dysponuje w większości starymi zasobami** — wyjaśnia Zenobiusz Wójtowicz, prezes SSM „Czyn”. — **Jeśli chodzi o mierniki zimnej wody, to u nas jest tak samo jak w „Kolejarzu”, ale w przypadku opomiarowania wody ciepłej, my jesteśmy w znacznie gorszej sytuacji, ponieważ trzeba przerobić od podstaw węzły cieplne w budynkach. Dlatego nie mieliśmy szans na wspomniane dotacje w ramach programu pilotażowego.**

W „Czynie” akcja z wodomierzami ruszyła w ubiegłym roku. W nowo budowanych blokach przy al. 3 Maja zakładano wodomierze już w trakcie budowy. Na ponad 6 tys. mieszkań ponad tysiąc jest już wyposażonych w wodomierze. Oszczędności łatwo wyliczyć. Czteroośmioro rodzina płacąca za wodę według normy 6,3 metra sześć. Na osobę miesięcznie, uiszcza około 150 tys. zł. Po założeniu wodomierza okazuje się (zakładając, że rodzina nie jest „czysznu”), że zużycie jest o połowę mniejsze!

Po założeniu wodomierza, pracownicy spółdzielni dokonują odbioru technicznego, plombują i od tej pory opłaty za wodę i ścieki wyłącza się z ogólnej opłaty za mieszkanie (z „czynszu”). Z góry szacuje się, że lokator będzie zużywał tylko 3 metry sześć. wody na osobę miesięcznie i tak planuje się opłaty. Później, raz na kwartał dokonuje się odczytu z licznika i ewentualnie koryguje rachunek.

(maz/maj)

(Nie)bezpieczne miasto

— **W Holandii nie ma spraw ważniejszych od bezpieczeństwa obywatela** — powiedział podinspektor Henryk Bartczko, komendant wojewódzkiej policji w Słupsku, po powrocie z Niderlandów, gdzie przebywał z roboczą wizytą w składzie stałego zespołu Komendy Głównej Policji ds. organizacji i zarządzania. Zapowiedział przetransponowanie na słupski grunt wielu nowych rozwiązań, sprawdzonych przez holenderską policję. Od tego czasu minęło prawie dwa miesiące...

— **Robimy wszystko, by policja nie działała w pojedynkę i nie była osamotniona w walce z przestępczością** — mówi nadkomisarz Eugeniusz Durka, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego. — **Opracowaliśmy program pod nazwą „Bezpieczne miasto”, który władze Słupska niedawno przyjęły z pełnym zrozumieniem. Zaplanowaliśmy wiele przedsięwzięć z zakresu szeroko pojętej prewencji kryminalnej. Władze Słupska powołały kilkusobowy zespół roboczy, który w najbliższych dniach zajmie się realizacją zadań programowych. Będzie ona kosztowna, toteż ciężar finansowy całego przedsięwzięcia trzeba rozłożyć na liczne instytucje, urzędy i służby publiczne. Musimy zintegrować się w walce z przestępczością, nie ma już innego wyjścia.**

— **Zacniemy od podstawowego zadania w procesie tak zwanego uspołecznienia działań prewencyjnych policji — ankietyzacji społeczeństwa. Grupa fachowców ze słupskiej WSP przygotowuje odpowiednie narzędzie badawcze — ankietę, która pozwoli dowiedzieć się między innymi, jak społeczeństwo postrzega policję, co ma jej za złe, na co liczy z naszej strony, a także jaką pomoc gotowe jest nam zaoferować. Oczekujemy rzetelnej wiedzy, która, mamy nadzieję, pomoże zburzyć mur obojętności, z jaką spotykamy się na co dzień, proponując organizację różnych form samoobrony społecznej przed przestępcami. Spodziewamy się, że jeszcze jakiś czas będzie to szło jak po grudzie, ale na pewno doczekamy rezultatów nie gorszych, niż mają Holendrzy.**

(wir)

Termin wypłaty zasiłków

Kasy Rejonowego Urzędu Pracy w Słupsku przy ul. Leszczyńskiego 8 wypłacają zasiłki za kwiecień bezrobotnym ze Słupska oraz z gminy Kobylnica i Słupsk.

— **9 bm:** zasiłki odbierają bezrobotni o nazwiskach na litery A — Be (kasa 1), Bi — Bo, (inwalidzi A — Z) (kasa 3) oraz zasiłki rodzinne na nazwiska od A do Z, Ł, C, S (kasa 4) — Słupsk, (kasa 2) — gmina.

— **10 bm:** kuroniówk odbierają osoby ze Słupska o nazwiskach na litery: Br — B (kasa 1), C — Cy (kasa 3), Cz — Do (kasa 4), z gminy Słupsk i Kobylnica na litery: A — Ch (kasa 2),

— **11 bm:** Słupsk — Dr — D (kasa 1), E, F — Gaw (kasa 3), Gaz — Gru (kasa 4), z gminy Słupsk i Kobylnica — Ci — F do końca (kasa 2),

— **12 bm:** Słupsk — Gry — He (kasa 1), Hl — Jam (kasa 3), Jan — Jo (kasa 4), Ga — Jan (kasa 2), z gminy Słupsk i Kobylnica — Ga, H, I — Jan (kasa 2),

— **15 bm:** Słupsk — Ju — Kas (kasa 1), Kat — Koc (kasa 3), Kod — Kot (kasa 4), z gminy — Jar — Kot (kasa 2),

— **16 bm:** Słupsk — Kow — Kra (kasa 1), Kre — Kut (kasa 3), Kuz — Le (kasa 4), z gminy — Kow — Le (kasa 2),

— **17 bm:** Słupsk — Li — Mal (kasa 1), Man — Me (kasa 3), Mi — Mo (kasa 4), z gminy Słupsk i Kobylnica — Li — M do końca (kasa 2),

— **18 bm:** Słupsk — Mr — Mos (kasa 1), Now — Osi (kasa 3), Osm — Pa (kasa 4), z gminy — N — Pom (kasa 2),

— **19 bm:** Słupsk — Pe — Pn (kasa 1), Po — Pu (kasa 3), Py — Rom (kasa 4), z gminy — Pop — Si (kasa 2),

— **22 bm:** Słupsk — Ros — Sau (kasa 1), Saw — Skl (kasa 3), Sko — Sr (kasa 4), z gminy — Sk — Szw (kasa 2),

— **23 bm:** Słupsk — St (kasa 1), Su — Szm (kasa 3), Szn — do końca (kasa 4), z gminy — Szy — Woj (kasa 2),

— **24 bm:** Słupsk — T — U (kasa 1), Wa — Wit (kasa 3), Wiś — Wł (kasa 4), z gminy — Wol — Z, Ł, C, S, (kasa 2),

— **25 bm:** Słupsk — Wą — Zia (kasa 1), Zie — Ło, S, C, Z (kasa 3), Łu — Z (kasa 4), (a)



Fot. Jan Maziejuk

Dla skrzydlatych przyjaciół

Warsztaty Zespołu Szkół Drzewnych w Słupsku wykonują dla księdza Jana Gieriatowicza, proboszcza parafii pw św. Jacka, wielkiego miłośnika przyrody, budki lęgowe dla sikorek. Nowe domki będą umieszczone na drzewach w słupskich parkach. Na zdjęciu — uczniowie Tomasz Otoka i Mirosław Rupac z kl. III c przy zbijaniu budek. (tm)

z redakcyjnego dyżuru

Więcej szacunku

Sądzę, że organizatorzy uroczystości z okazji Dnia Zwycięstwa wyciągnęli wnioski z reakcji widzów, uczestniczących w oficjalnej części obchodów trzecimajowych pod pomnikiem Kilińskiego w Słupsku, i tym razem flaga narodowa będzie rzeczywiście białoczerwona — wyraził swe przekonanie pan Jerzy N (personalia znane redakcji). — **To, co wobec stojących na baczność widzów wciągano na symboliczny maszt przy pomniku Kilińskiego było zbyt brudne, by mogło być uważane za barwy narodowe i zbyt wygniecione, by zwać to flagą. Wydaje mi się, że Ratusz, mieniący się organizatorem uroczystości chyba zrozumiał ten niechętny pomnik a potem żenujące milczenie uczestników. (arad)**

Muzyczna klasa

Rodzice dzieci o uzdolnieniach muzycznych mogą na nowy rok szkolny zapisać dziecko do muzycznej „zerówki”. Klasę taką utworzono w Szkole Podstawowej nr 5 w Słupsku przy ul. Bolesława Prusa 1.

Nauka prowadzona będzie tu metodą Kodaly'ego, która sprawdziła się w tym roku szkolnym. Dyrekcja SP 5 ma zamiar ją kontynuować. Dzieci z tej klasy mają możliwość rozwijania swoich uzdolnień również w chórze „Fantazja”. (a)

Nowi fachowcy na rynku pracy

Po 5 latach nauki opuszczają mury szkolne pierwsi absolwenci Technikum Hotelarskiego i Technikum Ochrony Środowiska w Słupsku. Nabór młodzieży w roku szkolnym 1990/91, był poprzedzony analizą potrzeb na fachowców w zmieniającej się wówczas sytuacji gospodarczej i społecznej województwa słupskiego.

Młodzieży zdającej egzaminy wstępne do technikum hotelarskiego postawiono wysoką poprzeczkę. W szkole zgłębiali tajniki m.in. hotelarstwa, obsługi konsumenta, technologii gastronomicznej, geografii turystycznej, rachunkowości, obowiązków uczyli się trzech języków obcych.

Praktyki zawodowe odbywali w hotelach w całym kraju — nawet tych najlepszych, 4-gwiazdkowych. Wychowawca klasy, polonistka a obecnie dyrektor szkoły, p. Maria Kaczorek, angażowała ponadto młodzież do pracy na rzecz szkoły i środowiska. Chętnie pomagali w tym rodzice. Organizowali wycieczki turystyczno-szkoleniowe poznając wymagania gości hotelowych, pracę hotelarzy, zakres świadczonych usług w kraju i za granicą. Wysoka średnia ocena w latach minionych powyżej 4,5 a w klasie piątej 4,8 jest dowodem, że młodzież jest ambitna, zdyscyplinowana. Są uczennice, które w

maturalnej klasie osiągnęły średnią 5,8, co po egzaminach maturalnych daje im szansę na otrzymanie świadectwa z paskiem i wyróżnieniem.

— * * * —
Dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych p. Andrzej Juszczyk ma powody do zadowolenia z tegorocznych maturzystów-techników ochrony środowiska o specjalności technologii wody.

Potrzeby wynikające ze wzrostu znaczenia ekologii i ochrony środowiska, brak specjalistycznej kadry, wdrażanie nowych — nie zawsze bezpiecznych — technologii oraz przewidywane narastanie problemu dewastacji przyrody — były powodem lokalizacji TOŚ przy Zespole Szkół Rolniczych.

Młodzież nie tolerująca pozorów działań w obronie przyrody, ceniąca fachowość — zainteresowała się tym kierunkiem kształcenia. Wyłonili po egzaminach wstępnych,

przez pięć lat zgłębiali wiedzę zawodową.

Program praktyk zawodowych realizowany był w wielu współpracujących ze szkołą zakładach m.in. w oczyszczalni ścieków, Instytucie Meteorologii, Sanepidzie, Wojewódzkim Ośrodku Badań i Kontroli, w Wydziale Ochrony Środowiska UM, laboratoriach zakładowych itp.

Wychowawca klasy, mgr historii p. Stanisław Turczyk zainteresował młodzież zajęciami pozalekcyjnymi. Zajmowali czołowe miejsca w olimpiadzie ochrony środowiska na szczeblu wojewódzkim, był wśród nich finalista szczebla krajowego. Brali udział w akcjach „czyste plaże”, „obserwator wybrzeża” i innych. Opiekunka szkolnego koła recytatorskiego p. Krystyna Koziańska odkryła wśród nich prawdziwe talenty artystyczne.

* * *

Uzdolniona młodzież z obu szkół pragnie po maturze kontynuować kształcenie w wybranym kierunku na studiach. Pozostali mają dość spore szanse na interesującą pracę dzięki gruntownemu przygotowaniu zawodowemu.

(Sza)

Studenci porządzą

Dziś i jutro (9 i 10 bm.) Słupskiem rządzić będą studenci. Juwenalia organizuje samorząd studencki. Ostatnie juwenalia, czyli Dni Kultury Studenckiej odbyły się osiem lat temu.

Dzisiaj o godz. 14 studenci odbiorą z rąk prezydenta Jerzego Mazurka klucze do miasta. Natępienie barwny korowód żaków przejdzie ulicami miasta do uczelni. Później wszystkie imprezy będą się odbywać na terenie WSP. Jeśli dopisze pogoda — w większości na wolnym powietrzu, m.in. przy Wydziale Humanistycznym. Jeśli nie — w holi „Humanika” i w klubach studenckich.

WTOREK. O godz. 15 — oficjalne otwarcie Dni Kultury Studenckiej; 15.30 — finał konkursu „Belferki'95”; 16 — mecz piłki nożnej WSP Słupsk kontra WSI Koszalin; 16.30 — biegi sztafetowe kobiet i mężczyzn o Puchar J.M. Rektora; 17.30 — mecz piłki siatkowej WSP Bydgoszcz — WSP Słupsk; 18 — quiz (rywalizują reprezentacje różnych kierunków studiów), występy grup Zag i Driada; 19 — występ kabaretu De-Ka-De; 20 — koncert grupy bluesowej PTAACKI; 21 —

gwiazdy wieczoru: Katarzyna Skrzynecka i Artur Barciś; 23 — koncert grupy „Jeszcze Jedno Takie Trio”; 24 — spektakl wg poezji ks. J. Twardowskiego: „Nie przyszedłem pana nawracać”; 0.40 — koncert muzyki elektronicznej KAYANIS.

ŚRODA. Godz. 11 — mecz piłki siatkowej WSP Bydgoszcz — WSP Słupsk; 13 — mecz koszykówki absolwencji WSP kontra reprezentacja WSP; 14 — turniej brydża i szachowy w klubie przy DS-4 oraz mecz siatkówki WSP Studenci — WSP Sponsory; 16 — występy laureatów WYSPA'95 oraz SZANSA NA SUKCES; 17.30 — pokaz wschodnich sztuk walki; 18 — aukcja na rzecz Domu Małego Dziecka w Łęborku; 19 — kabaret KOŃ POLSKI; 20 — spektakl TEATRU 44 „Spowiedź w drewnie” (DS-1 „Domino”; 21.30 Kabaret (niespodzianka); 23 — ognisko przy pomniku nad stawami. Życzymy dobrej zabawy! (maj)

Tęcza gra dalej

W ramach rozgrywek o Puchar Polski w tenisie stołowym mężczyzn w Leśnicach spotkali się dwaj drugoligowcy — Tęcza Nowa Wieś Lęborska i Zagłębie Bielawy. Wygrała Tęcza 6:1. Oto zapis tego meczu (gospodarze na I miejscu): Andrzej Czuby — Piotr Zieliński 2:0, Krzysztof Piński — Wadim Kuźniecow 2:1, Marcin Trzeciński — Dariusz Fifeński 2:0, debel — A. Czuby/K. Piński — W. Kuźniecow/P. Zieliński 2:0, A. Czuby — W. Kuźniecow 2:1, K. Piński — D. Fifeński 2:0, M. Trzeciński — P. Zieliński 1:2.

Drużyna z Nowej Wsi Lęborskiej awansowała do pucharowej „ósemki”. Następnym pojedynek Tęcza stoczy 10 bm. w Zielonej Górze z Lumelą. (fen)

Celne strzały M. Galas

W Gdyni odbyły się mistrzostwa makroregionu pomorskiego w strzelectwie (broń kulowa i pneumatyczna). Z juniorów młodszych zawodniczka Gryfa Słupsk — Magdalena Galas zajęła pierwsze miejsce w strzelectwie pneumatycznym, uzyskując 363 pkt. W tej samej konkurencji jej koleżanka klubowa Magdalena Lis była trzecią z wynikiem 345 pkt. M. Lis startowała również w strzelectwie sportowym (30+30 strzałów)

Pływacy „Marlina” startowali w Gdyni

Na krytej pływalni (dł. 25 m) w Gdyni odbył się pływacki mityng, w którym startowali m.in. młodzi pływacy z Marlina Słupsk.

Najlepiej ze słupskich pływaków wypadli: Beata Podskarbi — druga na 50 m stylem dowolnym i na 200 m st. zmiennym oraz trzecia — na 100 m st. dow.; Agnieszka Minda — druga na 100 m st. dow. oraz trzecia na 50, 200 i 400 m st. dow.; Aleksandra Kosakowska — pierwsza na 100 m st. motylokowym i trzecia na 100 i 200 m st. klas.; Joanna Bak — druga na 100 i 200 m st. klas.; Malwina Bukszówna — druga na 400 m st. dow.; Monika Wasak — trzecia na 200 m st. zmiennym; Wojciech Stefaniec — drugi na 200 m st. klas.; Marcin Stasiak — trzeci na 50 m st. dow. i na 100 m st. motyl. (fen)

Udany start katingowców

Na koszański torze katingowym rozegrano II rundę eliminacji mistrzostw Polski. Reprezentanci Automobilklubu Koszańskiego najlepiej spisali się w kategorii Młodzik „02”. Zajął on następujące pozycje: 3. Michał Mokrzycki, 4. Artur Stebniński, 5. Dominik Lisowski, 8. Piotr Rapaczewicz, 17. Tomasz Stupnicki, 19. Piotr Buzalo. Dzięki tak dobrej postawie wywalczyli oni pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zawodów.

Dobrze zaprezentowali się koszańskie również w kategorii „Wyciągowej CZ”. Drugi był Zdzisław Kuchalski, a piąty Sławomir Pietruszko. W klasyfikacji drużynowej uplasowali się oni na 5. pozycji.

W kategorii „Senior 100” najlepszy z reprezentantów Automobilklubu Koszańskiego, Maciej Zwierzchowski zajął 17. miejsce. (suw)

Eliminacje młodzików

W Koszalinie odbył się II Rzut eliminacji do mistrzostw Polski młodzików w judo makroregionu północno-zachodniego. Startowało około 150 zawodników z siedmiu klubów. Młodzi judocy walczyli o kolejne punkty do klasyfikacji po czterech rzutach. Przypominamy, że trzech najlepszych z każdej kategorii wywalczy awans do finałów mistrzostw Polski.

Dobrze spisali się reprezentanci koszańskiej Gwardii i SP Stare Bielice. Miejsca na podium w poszczególnych kategoriach zajmowali: 36 kg — 1. Sebastian Świętoń, 42 kg — 2. Adam Lewandowski, 46 kg — 3. Przemysław Piotrowski, 50 kg — 3. Wojciech Wójcik, 60 kg — 1. Mariusz Kręchoz, 3. Przemysław Grela (wszyscy Gwardia), 65 kg — 1. Sylwester Kaźmierczak, 2. Daniel Piotrowski (obaj SP Stare Bielice), 71 kg — 1. Jakub Michalak, +86 kg — 2. Grzegorz Kochaniak (obaj Gwardia). (suw)

SPORT

Koszalin: 42-51-14, Słupsk: 239-12

Hokejowe MŚ

Uczeń prześcignął mistrza

Przez wiele lat hokeiści szwedzcy byli niedoścignionym wzorem dla Finów. Uczyli ich przy tym sztuki hokejowej tak skutecznie, że... w ub. niedzielę na ich rzecz stracili tytuł mistrzów świata!

W finale Finlandia, prowadzona przez szwedzkiego trenera(!), wygrała ze Szwecją 4:1 (1:0, 2:0, 1:1). Strzelcem aż trzech bramek był Ville Peltonen.

W meczu o brązowy medal Kanada pokonała Czechów również 4:1 (1:1, 2:0, 1:0). W półfinale Finowie wyeliminowali Czechów (3:0), a Szwecja — Kanadę (3:2 po dogrywce).

Grupa A opuściła Szwajcarię, po porażce 0:4 i remisie 4:4 z Austrią. Awansowała drużyna Słowacji. (el)

Na kortach

Turniej ATP — Monachium: w finale Wayne Perreira (RPA) pokonał faworyta, Niemca Michaela Stich 7:5, 7:6.

WTA — Hamburg: Conchita Martinez (Hiszpania) zwyciężyła w finale Szwajcarkę Martinę Hingis 6:1, 6:0.

W Szczecinie w finale międzynarodowego turnieju Francuzka Alexandra Fusai pokonała Polkę Magdalę Grzybowską 7:5, 7:6. (el)

Otwarcie sezonu na dworze królowej

Już tradycyjnie w maju Koszański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki i Klub Sportowy Iskra Białogard byli organizatorami mityngu pod nazwą „Otwarcie Sezonu”. Około 150 zawodniczek i zawodników na stadionie białogardzkiej Iskry sprawdziło swoje umiejętności po zimowej przerwie.

Jak nas poinformował prezes KOZLA, p. Henryk Młynarczyk podczas mityngu padło wiele wartościowych rezultatów. Na wyróżnienie zasługuje między innymi wynik Joanny Stepnowskiej ze Sztormu Kołobrzeg, która wśród juniorów młodszych w rzucie oszczepem uzyskała odległość 43,70 m, a także Urszuli Gutowicz z Juniora Złocieniec, która skoczyła w dal 5,41 m.

Bytowskie kryterium

Z udziałem 146 zawodników z 29 klubów w Bytowie odbyły się kolarskie wyścigi uliczne w kilku kategoriach wiekowych.

W kategorii seniorów (36 okrążeń — jedna pętla liczyła około 1,2 km) zwyciężył Piotr Wadecki (Royal Romar Szurkowski — Warszawa) — 64 pkt przed kolarzami Argosu Baszta Bytów: Tomaszem Natkańcem — 33 pkt i Dariuszem Stenką — 30 pkt.

Pozostałe wyniki: juniorzy (30 okrążeń) — 1. Jarosław Siedlecki (Baszta Golezów) — 50 pkt, 3. Grzegorz Bodnar — 26 pkt i 5. Waldemar Plaksa — 15 pkt (obaj Argos Baszta); juniorzy młodszy (18 okrążeń): 1. Mariusz Magierski (Baszta Golezów) — 31 pkt, 3. Marek Cichosz (Argos Baszta) — 14 pkt; młodzieży (12 okrążeń) — 1. Łukasz Zemski (Nasiennik Gryfice) — 36 pkt, 4. Krzysztof Reza (Argos Baszta) — 6 pkt; cykloSPORT (roczniki 1961-76) — 1. Marek Kulas (Flota Gdynia); cykloSPORT (roczniki 1935-60) — 1. Eugeniusz Kozłowski (Argos Baszta); BMX (3 okrążenia) — 1. Sławomir Kozłowski, 2. Leszek Hoppe (obydwaj SP 1 Bytów), 3. Grzegorz Reza (SP Tuchomie), 4. Daniel Petryszyn, 5. Przemysław Nowak (obaj SP 3 Bytów).

W klasyfikacji cykloSPORT powyżej 60 lat zwyciężył Stanisław Günther (RV Panther Braunschweig).

W wyścigu dziewcząt (12 okrążeń) triumfowała Alina Sominka (Spółdzielca Polanów), przed Anną Bierniukiewicz i Iwoną Kulpińską (obie Sztorm — Dar Darłowo).

Kolarskie zawody sponsorowali: „Wierland”, hurtownia BHP „Wega”, sklepy „Czarus” i „Kamila”, jubilerzy — Irene Kotlicka i Michał Lubinski, Stanisław Günther (Niemcy), Rada Rejonowa SdRP i Urząd Miasta w Bytowie. (fen)

Wspólnymi siłami

Przez trzy dni Koszalin i Mięlno gościli uczestników XVII Międzynarodowego Festiwalu Piłki Ręcznej Dziewcząt i Chłopców.

Ta tradycyjna, zorganizowana przez OZ Piłki Ręcznej w Koszalinie na szeroką skalę impreza, zgromadziła na starcie ponad 500 młodych szczytników z różnych regionów Polski oraz z Niemiec. W ostatniej chwili Duńczy, którzy zgłosili się najwcześniej, zawiadomili, że nie mogą przyjechać ze względu na organizacyjne. Mimo to festiwal był imprezą naprawdę udaną, interesującą dla kibiców i ważną szkoleniową dla naszej młodzieży.

Podając relacje i wyniki z tej imprezy podkreślił, że doszła ona do skutku i obitowała w nagrody dla najlepszych dzięki pomocy wielu wypróbowanych sojuszników sportu, zwłaszcza dziecięcego. Oto pełna lista sponsorów XVII Mię-

turniej ATP — Monachium: w finale Wayne Perreira (RPA) pokonał faworyta, Niemca Michaela Stich 7:5, 7:6.

WTA — Hamburg: Conchita Martinez (Hiszpania) zwyciężyła w finale Szwajcarkę Martinę Hingis 6:1, 6:0.

W Szczecinie w finale międzynarodowego turnieju Francuzka Alexandra Fusai pokonała Polkę Magdalę Grzybowską 7:5, 7:6. (el)

Na boiskach europejskich

FRANCJA

Wyniki 35. kolejki: FC Nantes — AS Monaco 3:3, Montpellier — AS Cannes 5:3, FC Martigues — OGC Nicea 0:1, Saint Etienne — OSC Lille 3:3, Stade Rennes — Paris St. Germain 4:0, Bordeaux — SM Caen 2:0, AC Le Havre — AJ Auxerre 1:4, RC Lens — FC Metz 2:2, FC Sochaux — Olympique Lyon 1:2, RC Strasbourg — SEC Bastia 1:1.

Prowadzi FC Nantes — 74 pkt, przed Olympique Lyon — 65 pkt i Paris St. Germain — 60 pkt.

HISZPANIA

Wyniki 32. kolejki: Sporting Gijon — Saragossa 1:3, La Coruna — FC Barcelona 1:0, CD Logrones — CD Tenerife 4:2, Athletic Bilbao — Atletico Madryt 3:1, Espanol Barcelona — FC Sevilla 2:2, Celta de Vigo — Valladolid 1:0, Betis Sevilla — Real Oviedo 0:0, Albacete — FC Valencia 1:0, RC Santander — SD Compostela 2:2, Real Madryt — San Sebastian 0:0.

Prowadzi Real Madryt — 49 pkt, przed

Mistrzostwa w Suche Koszańskiej

W sali Szkoły Podstawowej w Suche Koszańskiej rozegrano I Otwarte Mistrzostwa miasta i gminy Sianów w tenisie stołowym i była to w niedługim czasie druga wielka impreza pingpongowa w tej szkole.

Współorganizatorem zawodów był Miejsko-Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sianowie, który od niedawna jest patronem szkoły tenisa stołowego dla dziewcząt i chłopców, powstałe w Suche Koszańskiej w grudniu ubiegłego roku. W kategorii kobiet i dziewcząt triumfowała Anna Szmajdziak z Wierciszewa, przed Moniką Brók z Iwiczna (obie reprezentują SP Iwiczna). Trzecią pozycję

zajęła Magdalena Chreptowicz z Łazów (SP Sucha Koszańska).

Rywalizację mężczyzn i chłopców wygrał Roman Dziwierski z Sianowa, przed Arkadiuszem Stańskim z Bonina. Trzeci był Paweł Gawienowski z Sianowa (SP I).

Warto podkreślić, że zawody rozgrywano systemem „do dwóch porażek”, dzięki czemu, każdy uczestnik miał możliwość zaprezentowania się co najmniej dwukrotnie. Po zakończeniu wszystkich pojedynków, organizatorzy zapraszali uczestników imprezy na przyszłoroczne mistrzostwa. (suw)

Mistrzostwa Europy

Medalowy serial polskich sztangistów

W Warszawie zakończyły się mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów. Wielki triumf świętowali sztangiści polscy, którzy zdobyli aż 5 medali. Jeśli zwycięstwo Polaka z Ukrainy, Andrzeja Kozłowskiego, przewidywano, to medale pozostałych, zwłaszcza zaś styl, w jakim je Polacy zdobywali, zasługują na uznanie.

„Medalowy serial” Polaków rozpoczął Waldemar Kosiński w wadze do 70 kg. Wynikiem 345 kg w dwuboju (175,5 i 187,5 kg) wyrównał rekord Polski i zdo-

był tytuł wicemistrza Europy. Wygrał tę kategorię Turek F. Guelar — 350 kg.

Złoty medal dla Polski zdobył Andrzej Kozłowski w wadze do 76 kg, wynikiem 360 kg (160 i 200). Drugi Polak w tej kategorii wagowej, Włodzimierz Chlebosz, był 4. — z rezultatem 345 kg.

Drugi srebrny medal wywalczył Andrzej Cofalik, rezultatem 372,5 kg (167,5 i 205 kg), a wygrał Grek D. Piroos — 387,5 kg.

W wadze do 90 kg „brąz” dla Polski gości 165 km. Wygrał zwycięzca I etapu, Niemiec Lutz Lehmann, który najlepiej finiszował z licznej grupy.

Najlepszy z Polaków, Dariusz Baranowski, był czwarty i po dwóch etapach zajmuje 5. miejsce, ze stratą 20 sek. do lidera.

Łączny czas Lehmana — 9: 08,13 godz. Wyprowadził z Czecha F. Trkala i Szwajcara M. Rittsel — o 14 sek. oraz swojego rodaka, P. Mostara — o 17 sek. (el)

Wyścig Pokoju Polak w czołówce

W ubiegłą niedzielę kolarze, uczestniczący na drogach Czech w tradycyjnym Wyścigu Pokoju, rozegrali II etap, prowadzący z Příbram do Karlových Var, du-

Wśród juniorów Marcin Kasperowicz (Sztorm) uzyskał w skoku w dal — 6,78 m, a wśród młodzieżowców dobrą formę zademonstrował Piotr Nowosadko z Bałtyku Koszalin, który 100 m pokonał w czasie — 10,95 s.

Warto podkreślić, że w imprezie wziął również udział sportowiec niepełnosprawny, Tomasz Rębisz z Koszalina, który uzyskał bardzo dobre rezultaty. Pchnął on kulę na odległość 11 metrów, a w rzucie dyskiem uzyskał wynik — 31,38 m.

Teraz, na zaproszenie Klubu Sportowego SC Neubrandenburg (Niemcy), do tego miasta na mityng udaje się 7-osobowa reprezentacja woj. koszańskiego. Impreza zostanie rozegrana 13 bm. (suw)

Puchar Wiosny dla Polek

Polskie siatkarki zdobyły w Wiedniu Puchar Wiosny. Wygrały tę tradycyjną imprezę, pokonując w finale Francuzki 3:0. Trzecie miejsce zajęły Greczynki, które wygrały z Austrią 3:1. (el)

Wyniki 29. kolejki: Freiburg — Kaiserslautern 4:1, Duisburg — Monachium 1860 1:1, Leverkusen — Hamburger SV 3:1, Karlsruhe — Schalke 2:2, FC Bayern — Uerdingen 2:1, Dynamo Drezno — Stuttgart 1:1, Bochum — Frankfurt 0:1, Mönchengladbach — 1. FC Köln 0:0, Werder Bremen — Dortmund 3:1.

Prowadzi Werder Bremen — 42 pkt, przed Borussia Dortmund — 41 pkt i SC Freiburg — 39 pkt.

WŁOCHY

AS Bari — AC Turyn 3:1, US Cagliari — AC Padwa 2:0, US Cremonese — AC Reggiana 2:1, Juventus Turyn — Lazio Rzym 0:3, AC Milan — US Foggia 3:0, SSC Neapol — Inter Mediolan 1:3, AC Parma — FC Genua 93 0:0, AS Roma — AC Florencia 2:0, Sampdoria Genua — AC Brescia 2:1.

Prowadzi Juventus Turyn — 64 pkt, przed AC Parma — 57 pkt i AC Milan — 54 pkt. (ML)

Deportivo La Coruna — 42 pkt i Realem Saragossa — 39 pkt.

NIEMCY

Wyniki 29. kolejki: Freiburg — Kaiserslautern 4:1, Duisburg — Monachium 1860 1:1, Leverkusen — Hamburger SV 3:1, Karlsruhe — Schalke 2:2, FC Bayern — Uerdingen 2:1, Dynamo Drezno — Stuttgart 1:1, Bochum — Frankfurt 0:1, Mönchengladbach — 1. FC Köln 0:0, Werder Bremen — Dortmund 3:1.

Prowadzi Werder Bremen — 42 pkt, przed Borussia Dortmund — 41 pkt i SC Freiburg — 39 pkt.

AS Bari — AC Turyn 3:1, US Cagliari — AC Padwa 2:0, US Cremonese — AC Reggiana 2:1, Juventus Turyn — Lazio Rzym 0:3, AC Milan — US Foggia 3:0, SSC Neapol — Inter Mediolan 1:3, AC Parma — FC Genua 93 0:0, AS Roma — AC Florencia 2:0, Sampdoria Genua — AC Brescia 2:1.

Prowadzi Juventus Turyn — 64 pkt, przed AC Parma — 57 pkt i AC Milan — 54 pkt. (ML)

Deportivo La Coruna — 42 pkt i Realem Saragossa — 39 pkt.

Wyniki 29. kolejki: Freiburg — Kaiserslautern 4:1, Duisburg — Monachium 1860 1:1, Leverkusen — Hamburger SV 3:1, Karlsruhe — Schalke 2:2, FC Bayern — Uerdingen 2:1, Dynamo Drezno — Stuttgart 1:1, Bochum — Frankfurt 0:1, Mönchengladbach — 1. FC Köln 0:0, Werder Bremen — Dortmund 3:1.

Prowadzi Werder Bremen — 42 pkt, przed Borussia Dortmund — 41 pkt i SC Freiburg — 39 pkt.

AS Bari — AC Turyn 3:1, US Cagliari — AC Padwa 2:0, US Cremonese — AC Reggiana 2:1, Juventus Turyn — Lazio Rzym 0:3, AC Milan — US Foggia 3:0, SSC Neapol — Inter Mediolan 1:3, AC Parma — FC Genua 93 0:0, AS Roma — AC Florencia 2:0, Sampdoria Genua — AC Brescia 2:1.

Prowadzi Juventus Turyn — 64 pkt, przed AC Parma — 57 pkt i AC Milan — 54 pkt. (ML)

Deportivo La Coruna — 42 pkt i Realem Saragossa — 39 pkt.

Wyniki 29. kolejki: Freiburg — Kaiserslautern 4:1, Duisburg — Monachium 1860 1:1, Leverkusen — Hamburger SV 3:1, Karlsruhe — Schalke 2:2, FC Bayern — Uerdingen 2:1, Dynamo Drezno — Stuttgart 1:1, Bochum — Frankfurt 0:1, Mönchengladbach — 1. FC Köln 0:0, Werder Bremen — Dortmund 3:1.

Prowadzi Werder Bremen — 42 pkt, przed Borussia Dortmund — 41 pkt i SC Freiburg — 39 pkt.

AS Bari — AC Turyn 3:1, US Cagliari — AC Padwa 2:0, US Cremonese — AC Reggiana 2:1, Juventus Turyn — Lazio Rzym 0:3, AC Milan — US Foggia 3:0, SSC Neapol — Inter Mediolan 1:3, AC Parma — FC Genua 93 0:0, AS Roma — AC Florencia 2:0, Sampdoria Genua — AC Brescia 2:1.

Prowadzi Juventus Turyn — 64 pkt, przed AC Parma — 57 pkt i AC Milan — 54 pkt. (ML)

był tytuł wicemistrza Europy. Wygrał tę kategorię Turek F. Guelar — 350 kg.

Złoty medal dla Polski zdobył Andrzej Kozłowski w wadze do 76 kg, wynikiem 360 kg (160 i 200). Drugi Polak w tej kategorii wagowej, Włodzimierz Chlebosz, był 4. — z rezultatem 345 kg.

Drugi srebrny medal wywalczył Andrzej Cofalik, rezultatem 372,5 kg (167,5 i 205 kg), a wygrał Grek D. Piroos — 387,5 kg.

W wadze do 90 kg „brąz” dla Polski

gości 165 km. Wygrał zwycięzca I etapu, Niemiec Lutz Lehmann, który najlepiej finiszował z licznej grupy.

Najlepszy z Polaków, Dariusz Baranowski, był czwarty i po dwóch etapach zajmuje 5. miejsce, ze stratą 20 sek. do lidera.

Łączny czas Lehmana — 9: 08,13 godz. Wyprowadził z Czecha F. Trkala i Szwajcara M. Rittsel — o 14 sek. oraz swojego rodaka, P. Mostara — o 17 sek. (el)

Słupska klasa okręgowa

Wyniki 23. kolejki (w nawiasach rezultaty juniorów starszych: Start Miastko — Skotawia Dębica Kaszubska 3:0 (6:0) — bramki strzelili: Zb. Wiśniewski, P. Jankowski i R. Kłos po 1 (St.), Garmarna Kępcie — Iskra Dętyń 2:1 (4:1) — E. Czelewicz i T. Pietrasik po 1 (G.) oraz B. Mazurek — 1 (I.), Start Leba — Sparta Sycywiec 0:1 (1:2) — K. Spłonek — 1 (Sp.), Orzeł Peplino — Piast Czeluchów 1:4 (2:4) — A. Wydrzyński — 1 (0) oraz M. Langowski — 3 i T. Iskra — 1 (P.), Brda Przechlewo — Pomorzanie Potęgowo 5:3 (4:1) — J. Prądziński — 3, R. Kozłowski i M. Maszczak po 1 (B.) oraz P. Wiktorzak — 2 i T. Leja — 1 (P.), Wybrzeże Objadza — Stal Jezierzyc 0:3 (0:6) — M. Czajński, K. Kucharski i M. Leśniewski po 1 (S.), Chrobry Chrobrowo — Jantar Ustka 2:1 (Chrobry — Czarni/Gryf Słupsk 0:8) — K. Warych — 2 (Ch.) oraz R. Wieruchowski — 1 (J), Sława/Gryf Sławno — Polonez Bobrowniki 5:1 (8:1) — G. Mroczkowski — 3, G. Cisło i G. Bogusławski — po 1. Goście nie podali strzelca bramki.

Tabela

1. Start M.	23	36	48-24
2. Stal	23	34	62-28
3. Jantar	23	32	62-25
4. Brda	23	32	57-38
5. Sława/Gryf	23	31	59-32
6. Chrobry	23	27	51-42
7. Orzeł	23	25	43-43
8. Wybrzeże	23	24	28-29
9. Garmarna	23	24	25-41
10. Start Ł.	23	18	38-46
11. Sparta	23	16	21-35
12. Skotawia	23	16	32-51
13. Piast	23	16	36-61
14. Polonez	23	14	28-40
15. Iskra	23	12	29-50
16. Pomorzanie	23	11	34-68

(fen)

Wyniki 23. kolejki (w nawiasach rezultaty juniorów starszych: Start Miastko — Skotawia Dębica Kaszubska 3:0 (6:0) — bramki strzelili: Zb. Wiśniewski, P. Jankowski i R. Kłos po 1 (St.), Garmarna Kępcie — Iskra Dętyń 2:1 (4:1) — E. Czelewicz i T. Pietrasik po 1 (G.) oraz B. Mazurek — 1 (I.), Start Leba — Sparta Sycywiec 0:1 (1:2) — K. Spłonek — 1 (Sp.), Orzeł Peplino — Piast Czeluchów 1:4 (2:4) — A. Wydrzyński — 1 (0) oraz M. Langowski — 3 i T. Iskra — 1 (P.), Brda Przechlewo — Pomorzanie Potęgowo 5:3 (4:1) — J. Prądziński — 3, R. Kozłowski i M. Maszczak po 1 (B.) oraz P. Wiktorzak — 2 i T. Leja — 1 (P.), Wybrzeże Objadza — Stal Jezierzyc 0:3 (0:6) — M. Czajński, K. Kucharski i M. Leśniewski po 1 (S.), Chrobry Chrobrowo — Jantar Ustka 2:1 (Chrobry — Czarni/Gryf Słupsk 0:8) — K. Warych — 2 (Ch.) oraz R. Wieruchowski — 1 (J), Sława/Gryf Sławno — Polonez Bobrowniki 5:1 (8:1) — G. Mroczkowski — 3, G. Cisło i G. Bogusławski — po 1. Goście nie podali strzelca bramki.

Tabela

1. Start M.	23	36	48-24
2. Stal	23	34	62-28
3. Jantar	23	32	62-25
4. Brda	23	32	57-38
5. Sława/Gryf	23	31	59-32
6. Chrobry	23	27	51-42
7. Orzeł	23	25	43-43
8. Wybrzeże	23	24	28-29
9. Garmarna	23	24	25-41
10. Start Ł.	23	18	38-46
11. Sparta	23	16	21-35
12. Skotawia	23	16	32-51
13. Piast	23	16	36-61
14. Polonez	23	14	28-40
15. Iskra	23	12	29-50
16. Pomorzanie	23	11	34-68

(fen)

Wyniki 23. kolejki (w nawiasach rezultaty juniorów starszych: Start Miastko — Skotawia Dębica Kaszubska 3:0 (6:0) — bram

Polskie wiosła na medal

W Mechelen odbyły się międzynarodowe „zawody otwarcia” sezonu żeglarskiego. W rywalizacji o Puchar Świata bardzo dobrze wypadli kajakarze polscy, zdobywając 7 medali. Dwa złote wywalczyła polska dwójka pań (Izabela Dylewska — Elżbieta Urbaczyc), wygrywając na dystansach 200 i 500 m. E. Urbaczyc była trzecia w jedynekach. (el)

W SKRÓCIE

Jarosław Olszewski, Tomasz Gajerski i Jacek Gollub awansowali w Toruniu do półfinałów mistrzostw świata żużlowców. Wygrał Węgier Zoltan Adorjan.

Holandia, Ukraina i Czechy kwalifikowały się do mistrzostw Europy 1996 r. w hokeju na trawie. W imprezie, rozegraniej w Poznaniu, polskie hokeistki zajęły dopiero 6. miejsce.

Berliński maraton z udziałem około 4,5 tys. uczestników wygrali Kenijczycy — E. Lagat przed L. Chege. Rywalizację pań wygrała Czeszka A. Peterkova. Zwycięzcy biegu w Londynie, Polka Małgorzata Sobańska, była szósta.

Mistrzostwo świata w tenisie stołowym kobiet zdobyły Chinki, przed Koreą Płd. Polki — na 34. miejscu. (el)

NBA

Wyniki II rundy play off: Konferencja „Wschód” — NY Knicks — Indiana Pacers 105:107, Orlando Magic — Chicago Bulls 94:91; Konferencja „Zachód” — San Antonio Spurs — LA Lakers 110:94. W piątym meczu I rundy Rockets Houston wyeliminowały Utah Jazz (95:91) i w II rundzie zagrają z Phoenix Suns. (el)

Nie było siły na Słupię — SP 14

Sześć spotkań w ciągu trzech dni rozegrano w hali „Gryfia” w Słupsku w ramach półfinałowego turnieju mistrzostw Polski w piłce ręcznej młodzieżowej. Bezkonkurencyjną okazała się drużyna miejscowej Słupii ze Szkoły Podstawowej nr 14. Podopieczni Anny i Adama Fedorowiczów przynajmniej o dwie klasy przewyższali swoje rywali, odnosząc trzy bardzo wysokie zwycięstwa, nad: Handballem Giżycko 38:10 (18:3), Świttem Wolica 33:5 (16:2) i Łącznością z Szczecina 31:5 (17:1). Wynik meczu ze szczecińskimi zaliczony już będzie w grach finałowych, gdyż „siódemka” Łączności walczy w słupskich zawodach zajęła drugie miejsce, premiowane awansem, po wygranych ze Świttem 22:8 (10:5) i Handballem 29:15 (11:8).

W pojedynku o trzecią lokatę Hand-

Na boiskach angielskich

Oto rezultaty spotkań piłkarskich ekstraklasy i I ligi angielskiej, objęte zakładami przez TOTOTEK S.A. w dniach 6-8 bm.: Arsenal — Wimbledon — wylosowano 1, Aston Villa — Liverpool 2:0,

KLASA MAKROREGIONALNA

„Północ”

Wyniki 27. kolejki: Dartovia Dartowo — Świątów Łobez 1:5 (0:3), Piast Chociwel — Dąbrowia Stara Dąbrowa 2:1 (0:1), Stal Stocznia Szczecin — Tur-Victoria Sianów 3:0 (1:0), Pomorzanie Nowogard — Osadnik Myślibórz 6:1 (2:1), Spójnia Świdwin — Drawa Drawsko Pom. 1:0 (0:0), Lech Czaplunek — Olimp Złocieniec 0:0, Arkonia Szczecin — Odra Chojna 1:2 (0:0), Pomorze Gościno — Błękitni II Stargard Szczeciński 1:1 (1:0), Gwardia-Saturn Mielno — Hutnik Szczecin 1:1 (0:0).

Tabela			
1. Stal Stocznia	27	43	48-27
2. Hutnik	27	41	66-22
3. Piast	27	32	49-45
4. Tur-Victoria	27	31	35-28
5. Spójnia	27	30	44-30
6. Drawa	27	29	48-37
7. Świątów	27	29	32-34
8. Arkonia	27	27	36-31
9. Pomorzanie	27	27	43-50
10. Lech	26	25	57-47
11. Gwardia-Saturn	27	24	48-42
12. Błękitni II	27	24	35-39
13. Osadnik	27	24	51-61
14. Dąbrowia	27	23	42-48
15. Dartovia	26	23	37-43
16. Odra	26	21	39-62
17. Olimp	27	19	29-49
18. Pomorze	26	10	27-81

SPORT

Koszalin: 42-51-14, Słupsk: 239-12

NA BERLIŃSKIM RINGU

Zaczął się dobrze...

Mistrzostwa świata w boksie na berlińskim ringu zaczęły się pomyślnie dla polskich reprezentantów. Najpierw w wadze papierowej Andrzej Rżany wywalczył (9:8) Koreańczyka Joon Woo Chai, a potem mistrz Europy Jacek Bielski, w wadze lekkopółśredniej wyeliminował (10:7) Syryjczyka Hussi Osmana.

Przykrą niespodzianką była porażka „superciężkiego” Krzysztofa Rojka 8:9 z Irańczykiem Kalkhoranem (Polak prowadził 6:2), ale humory Polaków poprawiły następne występy naszych reprezentantów.

W wadze do 71 kg Józef Gilewski pokonał W. Koczariana (Armenia) 8:4, a Tomasz Borowski (do 75 kg) wyeliminował Słowaka, E. Brunai. (el)

Młodzież walczyła o puchary

Reprezentacja Słupska wystąpiła w roli gospodarza w pojedynkach piłkarskich z reprezentacją Elbląga. W meczu o Puchar im. Wacława Kuchara (grali chłopcy urodzeni po 31.07.1981 r.) słupczanie pokonali elblązan 4:0, po trzech golach Wojciecha Fabiańskiego i jednym Grzegorza Szycy.

Spotkanie z cyklu rozgrywek o Puchar im. dr. Jerzego Michałowicza (dla urodzonych po 31.07.1980 r.) zakończył się porażką Słupska 1:3. Honorową bramkę dla miejscowych zdobył Łukasz Jaroszewicz.

W ramach rywalizacji o Puchar im. Kazimierza Deyna (zawodnicy urodzeni po 31.07.1979 r.) piłkarze Słupska u siebie podejmowali Gdańsk i okazali się aż nadto gościnni, przegrywając 1:3. Gola dla słupskiej drużyny uzyskał Artur Kobiela. (fen)

ball pokonał Świt 21:13 (7:9).

Warto podkreślić, że Słupia — SP 14 od trzech lat w tej grupie wiekowej nie doznała porażki! W dniach 26-28 maja, Słupsk będzie gospodarzem turnieju finałowego. Przypomnijmy, że słupskie piłkarskie ręczne sa ubiegłorocznymi mistrzyniami kraju i mają realne szanse na powtórzenie tego wyczynu w roku bieżącym.

Słupia — SP 14 grała w składzie (w nawiasach liczba zdobytych bramek): bramkarz — Anita Gorzowska (1), Katarzyna Kiliszewska, Sylwia Podbielska, zawodniczki w polu — Anita Augustyniak (19), Marta Sokółowska (17), Urszula Lipska (15), Marta Rejment (23), Joanna Chmiel (12), Kamila Salnik (2), Karolina Ławnicka (10), Agnieszka Gofka (1), Aleksandra Wziątek (2) i Kamila Sudnik. (fen)

Blackburn — Newcastle brak wyniku, Crystal Palace — West Ham 1:0, Everton — Southampton 0:0, Ipswich — Coventry 2:0, Leeds — Norwich 2:1, Leicester — Chelsea 1:1, Manchester Utd — Sheffield Wed. 1:0, Nottingham — Manchester City 1:0, Queens Park — Tottenham 2:1, Tranmere — Middlesbrough 1:1, Watford — Derby 2:1. (mars)

„Północ”

Wyniki 29. kolejki: KP Szczecinek — Herbol Kłeka 3:0, Płanin Piła — Błękitni-Wielim Barwie 7:3, Noteć Dziembowo — Unia Wapno 3:1, Energetyk Poznań — Nielba Wągrowiec 1:0, Zjednoczeni Kaczory — Lech II Poznań 1:6, Polonia Poznań — Mieszko Gniezno — mecz się nie odbył, Sparta Złotów — Zamek Golańc 2:0, Sparta Oborniki — Unia Swarzędz 1:1, Kłos Budzyn — Victoria Chojna 2:1. Pauzował Orzeł Osiek.

Tabela			
1. Lech II	27	54	118-16
2. KP Szczecinek	27	41	52-16
3. Unia S.	27	40	70-21
4. Płanin	28	40	62-25
5. Mieszko	26	36	71-40
6. Victoria	27	33	46-37
7. Unia W.	28	29	42-43
8. Polonia P.	26	28	40-29
9. Zamek	28	27	36-38
10. Kłos	26	26	49-42
11. Sparta O.	28	25	27-43
12. Nielba	28	23	33-56
13. Sparta Z.	27	21	28-47
14. Wielim-Błękitni	27	21	38-60
15. Zjednoczeni	28	21	33-66
16. Energetyk	27	19	27-65
17. Orzeł	27	17	31-34
18. Herbol	27	11	32-74
19. Noteć	27	10	29-85

Kolarz Baszty w Pucharze Świata

Dariusz Gil z PEKAES Lang Rover Legia wygrał w Budapeszcie wyścig kwalifikacyjny o Puchar Świata w kolarstwie górskim. Wraz z nim w pucharowej rywalizacji wystartuje 4 Polaków, w tym również reprezentant bytowski Baszty, Andrzej Kaiser, który w eliminacjach uplasował się na 21. pozycji. (el)

W EKSTRAKLASIE

Piłka ręczna

Kobiety (o miejsca 1-4): Zagłębie Lubin — Piotrcovia 21:26, EB Start Elbląg — Montex Lublin 21:23.

W finale o mistrzostwo Polski zagrają: rewalacyjne Zagłębie i lubelski Montex.

Rugby

Seria „A”: Lechia Gdańsk — Budowlani Lublin 38:7, Ogniw Sopot — AZS AWF Warszawa 9:10.

W tabeli prowadzi AZS, który w 4 meczach zgromadził 10 pkt, przed Lechią, która zdobyła 9 pkt, ale ma o jeden mecz mniej. (el)

III LIGA POMORZE

Dzień W. Pięty

W Brodnicach Sparty zmierzili się z Pogonią Lębork i przegrali 0:3 (0:1). Pogoń do tego meczu przystąpiła osłabiona brakiem trzech podstawowych graczy (Piotra Leyka i Waldemara Walkusa — sprawy rodzinne oraz Siergieja Mianikowa — pauzował za kartki), ale pozostali zawodnicy stanęli na wysokości zadania. Sparta była bliska uzyskania prowadzenia w 22 min, ale doskonała interwencja popisał się lęborski bramkarz — Janusz Podjaski, który z 5 m obronił strzał Dominika Dulasa.

Pogoń przeprowadzała energiczne ataki i jeden z nich zakończył się powodzeniem w 17 min. Na listę strzelców wpisał się Wojciech Pięta.

Po zmianie stron, już w 48 min na polu karnym sfaulowany został lęborkanin — Jarosław Kierszka i sędzia podkładał „jedenastkę”, którą wykorzystał Jarosław Antoszków. Jeśli można mówić o bohaterze tego pojedynku to był nim W. Pięta. Piękarz ten miał duży zamęt w brodnickiej defensywie i zmógł czujność obrońców w 66 min, trafiając po raz drugi do siatki brodnickan. Na wyróżnienie wśród lęborkan zasłużyli jeszcze: J. Podjaski i J. Antoszków.

Skład Pogoni: J. Podjaski — R. Michor, P. Borowiec, J. Formela — J. Antoszków, R. Tafel, A. Górecki, J. Kierszka (84 — T. Tkaczko), W. Pięta — P. Nowak (76 — P. Kwapiński), T. Dołotko.

Ulicami Lęborka

Z okazji Rocznic Uchwalenia Konstytucji 3 maja w Lęborku odbyły się biegi uliczne zaliczane do „Grand Prix”. Wyniki: roczniki 1982/83 — (dystans 600 m) — dziewczęta: 1. P. Otrómke (Maszewo), 2. A. Jajdzewska (Cewice), chłopcy: 1. R. Petk (SP 8 Lębork), 2. J. Oto (SP 5 Lębork); 1980/81 — (1100 m) — 1. K. Gafke (SP 5 Lębork), 2. M. Cuzytef (SP 4 Lębork), chł.: 1. M. Baranowski (Nowa Wieś Lęborska), 2. T. Lewiński (Maszewo); 1975/79 — dz. (2200 m): 1. T. Wojciechowska, 2. M. Brzozowska (obydwie Dowbar Lębork), chł. (3300 m): 1. M. Knioch (Dowbar), 2. K. Wenta (Klub

III LIGA WIELKOPOLSKA

Zwiększyli przewagę

Wykorzystali potknięcia swoich najgroźniejszych rywali piłkarze koszańskiej Gwardii. Pokonali oni bowiem w wyjazdowym spotkaniu Inę Goleniów 2:1 (0:0).

Koszalinianie wystąpili bez Tadeusza Mirka, który w przeddzień meczu poddał się operacji dżięta. Pierwsza połowa spotkania była wyrównana.

Po zmianie stron przez pierwsze dwadzieścia minut obraz gry nie uległ zmianie. Dopiero wejście na boisko Adama Paprockiego w 65 min ożywiło poczynania gwardzistów. Już w trzy minuty później, po akcji tego zawodnika, Waldemar Czarnecki celnie podał do Andrzeja Dębowskiego, a ten uderzył piłkę w pełnym biegu i zdobył pierwszego gola. W 75 min A. Paprocki popisał się kolejną udaną akcją. Miał trzech zawodników gospodarzy i płasko dośrodkował. Do piłki doszedł W. Czarnecki i podwyższył na 2:0. Od tego momentu piłkarze Iny często grali faul, co spowodowało, że koszaalinianie mniej angażowali się w akcje ofensywne. To pozwoliło zaatakować gospodarzom, którym w 87 min udało się zdobyć kontaktowego gola.

Zdaniem obserwatorów spotkania wyróżniającymi się postaciami na boisku, oprócz wymienionego wcześniej A. Paprockiego, byli Piotr Kwapisz z Gwardii i bardzo dobrze prowadzący te zawody poznafski arbiter, Piotr Stachowski.

Skład Gwardii: Gralewicz — Pastwa, Chwastek, Kwapisz, Bierniel (od 80 min — Czerniewicz), Dębowi, Szperlak, Kubiak, Czarnecki, Róski (od 83 min — Zasada), Gosik (od 65 min — Paprocki).

Żółte kartki: Chwastek i Dębowski (Gwardia) oraz Kozak, Rast, Kałużny i Ochocki (Ina).

Wygrana Kotwicy

Kolejne dwa punkty zdobyli piłkarze kołobrzkiej Kotwicy. Tym razem na własnym stadionie pokonali oni outsidersa trzeccioligowych rozgrywek, Olimpie II Poznań 2:0 (2:0).

Żółte kartki: J. Łukaszewski i D. Dulas (Sparta).

Skapitulowali w końcówce

Toruńska Elana spotkała się z Gryfem Słupsk i odniosła zasłużone zwycięstwo 3:0 (0:0). Piłkarze gospodarzy zagrali nad wyraz ofensywnie, a co istotne — skutecznie, zwłaszcza w końcówce fazy pojedynku. Do 70 min gryfici bronili się dzielnie i trudną przeszkodą dla torunian był słupski bramkarz — Jarosław Świerk. Dopiero Maciejowi Hanczewskiemu udało się zdobyć prowadzenie dla Elany. Po utracie gola nastąpiło rozluźnienie wśród gości i wykorzystał to Sławomir Szefler, posyłając piłkę dwukrotnie do siatki (w 76 i 87 min). Słupczanie starali się grać z kontrą, ale czynili to mało zdecydowanie. Gryf wystąpił w zestawieniu: J. Świerk — A. Sokółowski — K. Sosnowski (83 — R. Jarzabek), Zb. Oblizajek — R. Cech (75 — I. Łazarski), P. Kryszatowicz, T. Jakubiec, T. Wanat, M. Jędraszczak — R. Dorosiewicz (87 — P. Rogalska), M. Mikulski (75 — A. Stolarczyk).

Kosztowny błąd

Bytovia Bytów nie wykorzystała atutu własnego boiska i w pojedynku o mistrzowskie punkty w III lidze przegrała z Gryfem Wejherowo 0:1 (0:0). O wszystkim zdecydował błąd bytowskiej defensywy, która w 82 min dała się zaskoczyć i wejherowianin, Radosław Ka-

Biegacza Braci Petk Lębork).

Duże emocje towarzyszyły biegowi głównemu (5500 m). Rzutem na taśmę zwyciężył D. Nawrocki (Tempo — '94 — Zwycięzca Lębork) przed P. Połockim z Lęborka.

Wśród kobiet, które miały do pokonania 3300 m pierwsza była L. Kuklińska (Bazta Bytów), przed M. Nawrocką (Tempo — '94 — LPBS Wójcik).

W poszczególnych kategoriach wiekowych na pierwszych pozycjach sklasyfikowani zostali: 20-29 lat — P. Kowalczyk (Dowbar), 30-39 lat — D. Nawrocki, 40-49 lat — M. Wiśniewski (Słupsk).

Dzisiaj (9 bm.) o godz. 12 na stadionie Zespołu Szkół Mechanicznych przy ul. Marcinkowskiego 1 w Lęborku zostaną przeprowadzone zawody lekkoatletyczne dla uczniów szkół podstawowych. (fen)

Z boisk piłkarskich

I LIGA

W 27. kolejce spotkań ekstraklasy Legia Warszawa pokonała na wyjeździe Górnik Zabrze 1:0. Bez porażki w rundzie wiosennej jest Zagłębie Lubin, które tym razem zremisowało w Płocku z Petrochemią 2:2. Pozostałe rezultaty:

Lech — Widzew	1:0
Stal M. — GKS Katowice	1:3
Ruch — Hutnik K.	1:1
Stal St. W. — Raków	2:0
Pogoń Sz. — Warta	3:1
ŁKS — Stomil	0:0
Sokół — Olimpia	1:1

Tabela

1. Legia	27	42	49-17
2. GKS Katowice	27	37	36-21
3. Widzew	27	36	36-21
4. Zagłębie	27	36	37-35
5. Lech	27	30	39-27
6. Górnik Z.	27	28	35-29
7. ŁKS	27	28	30-29
8. Pogoń Sz.	27	26	28-29
9. Stal St. W.	27	25	26-25
10. Stomil	27	24	31-28
11. Stal M.	27	24	33-37
12. Hutnik K.	27	24	28-32
13. Sokół	27	24	26-36
14. Olimpia	27	23	34-33
15. Raków	27	23	26-36
16. Petrochemia	27	22	27-37
17. Ruch	27	21	25-37
18. Warta	27	17	24-55

II LIGA

Grupa I

Polonia B. — Śląsk	2:2
Wisła — Amica	1:1
Ślesza — Zawisza	0:2
Naprzód — Górnik K.	0:0
Miedź — Baltyk	2:0
Lechia D. — Lechia G.	0:3
Chrobry — Pogoń O.	1:0
Krisbut — Stilon	1:0
Arka — Odra	1:2

Tabela

1. Śląsk	27	38	45-17
2. Wisła	27	38	57-25
3. Amica	27	37	33-14
4. Zawisza	27	37	40-22
5. Naprzód	27	31	33-28
6. Krisbut	27	29	30-23
7. Polonia B.	27	28	32-27
8. Miedź	27	27	21-20
9. Odra	27	25	29-29
10. Chrobry	27	24	25-27
11. Stilon	27	24	18-26
12. Baltyk	27	24	29-40
13. Górnik K.	27	24	16-33
14. Ślesza	27	23	29-33
15. Lechia D.	27	22	31-37
16. Lechia G.	27	22	22-36
17. Arka	27	19	14-36
18. Pogoń O.	27	14	14-47

Grupa II

GKS Bełchatów — Unia	1:1
Radomski — Siarka	0:0
FC Piaseczno — Pomezania	4:1
Błękitni — Wistoka	1:0
Karpacz — Okocimski	0:1
Motor — Jagiellonia	1:0
Hutnik W. — Polonia W.	0:0
Hetman — Lublinianka	0:0
Avia — Szombierki	2:0

Tabela

1. GKS Bełchatów	27	39	43-13
2. Siarka	27	38	38-17
3. FC Piaseczno	27	32	36-27
4. Motor	27	31	39-19
5. Pomezania	27	31	34-36
6. Okocimski	27	30	31-26
7. Unia	27	29	38-26
8. Hetman	27	29	30-21
9. Polonia W.	27	29	25-19
10. Lublinianka	27	28	37-27
11. Hutnik W.	27	25	33-32
12. Avia	27	25	25-32
13. Jagiellonia	27	24	25-30
14. Radomski	27	22	26-33
15. Szombierki	27	22	28-37
16. Wistoka	27	20	29-43
17. Błękitni	27	20	21-51
18. Karpacz	27	10	11-50

(mars)

Pobito kibica i... szyby w autobusie

Do awantur kibiców na piłkarskich stadionach podczas meczów oraz poza nimi, przed i po spotkaniach, ludzie zdążyli już przywyknąć. Zachodzi pytanie, czy jest to objaw zdrowia.

Do kolejnego chamskiego zachowania młodocianych wyrostków, którzy mają cześć nazywać się kibicami piłkarskimi, doszło w Goleniowie. Tuż przed trzeccioligowym meczem pomiędzy tamtejszą Iną a Gwardią Koszalin, miejscowi chuligani pobili szesnastoletniego mieszkańca Koszalina, który przyjechał do Goleniowa na mecz swojej drużyny. Chłopca odwieziono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili złamanie żebra. Koszański kibic nie poddał się jednak na miejscu żadnym zabiegom i czeka go wizyta u lekarza w rodzinnym mieście.

Na tym jednak nie koniec. Wracając ze Szczecina piłkarska ekipa Tura-Victoria Sianów, po meczu o mistrzostwo klasy makroregionalnej (grupa „Północ”) z tamtejszym Hutnikiem, zatrzymała się w Goleniowie na drugą połowę meczu pomiędzy Iną a Gwardią. Po spotkaniu musieli oni wracać do domu autobusem z powybijanymi szybami, bowiem goleniowscy „kibice” swoją złość za porażkę ich piłkarzy wyładowali na pojeździe z rejestracją koszańską.

Zbigniew Suwałowski

GŁOS PRZEDSIĘBIORCZYCH

stały dodatek „Głosu Pomorza”

ZAMÓWIENIA PUBLICZNE (3)

Jak rozstrzygnąć zamówienie?

Aby odstąpić od podstawowego trybu wyboru wykonawcy lub dostawcy zamówienia publicznego — przetargu nieograniczonego — musi zajść istotna przyczyna. Jeśli wartość zamówienia jest niższa niż 200 tysięcy ECU — decyzję pozostawia się zamawiającemu. Jeśli kontrakt opiewa na wyższą kwotę, wówczas ostateczna decyzja należy do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych.

Przetarg ograniczony można przeprowadzić, gdy zamówienie ma specjalistyczny charakter i potencjalnych, wiarygodnych oferentów jest niewielu (publiczne ogłoszenie nie zwiększyłoby wiedzy o rynku wykonawców). Można się na to zdecydować również wtedy, gdy koszty przetargu nieograniczonego byłyby niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości zamówienia.

Przetarg dwustopniowy należy wybrać w sytuacji, gdy w chwili rozpoczęcia postępowania trudno określić wszystkie szczegółowe parametry zamówienia, a także wówczas, gdy ma ono bardzo specjalistyczny charakter i konieczne są negocjacje z oferentami. Tego rodzaju przetarg można ogłosić także wtedy, jeśli zamówienie dotyczy wykonania badania, eksperymentu, sporządzenia opinii naukowej lub innych wyspecjalizowanych usług.

W tych samych przypadkach co przetarg dwustopniowy można się zdecydować na negocjacje z zachowaniem konkurencji. Można je ogłosić także, gdy zamówienia trzeba udzielić pilnie, a nie dało się tego przewi-

zić wcześniej (w każdym razie stało się tak nie z winy zamawiającego). Formę tę można wybrać, gdy poprzedni przetarg przeprowadzono bez rezultatu (nie wpłynęła wymagana liczba ważnych ofert lub wszystkie odrzucono) i istnieje podejrzenie, że podobnie będzie z następnym przetargiem.

Gdy przedmiotem zamówienia są dostawy lub usługi powszechnie dostępne, o ustalonych standardach jakościowych, można zastosować zapytanie o cenę.

Jeśli potrzebne jest zamówienie dodatkowe (z zachowaniem tych samych norm, parametrów i standardów) nie przekraczające piętnastu procent wartości poprzedniego lub gdy zawiera się umowę o przeprowadzenie badań, eksperymentu albo sporządzenia opinii naukowej, można udzielić zamówienia z wolnej ręki. Na tę formę można zdecydować się także wtedy, jeśli zamówienie dotyczy twórczych prac projektowych lub prac z dziedziny kultury i sztuki albo gdy musi ono być wykonane natychmiast (decydują o tym szczególne okoliczności gospodarcze lub społeczne), a także — gdy zasto-

sowanie dozwolonego zakresu preferencji krajowych ogranicza liczbę oferentów do jednego.

Zamawiający musi na piśmie uzasadnić, dlaczego wybrał taki a nie inny tryb postępowania. Wszystkich oferentów ubiegających się o zamówienie powinien traktować jednakowo. Jest zobowiązany prowadzić postępowanie w sposób gwarantujący zachowanie uczciwej konkurencji. Przedmiot zamówienia musi być określony przy pomocy obiektywnych cech jakościowych i technicznych, przy zastosowaniu polskich norm. Warunkiem sprawnego postępowania i uczciwego rozstrzygnięcia jest przygotowanie obiektywnego i precyzyjnego opisu zamówienia.

Opis zamówienia (umieszcza się go w specyfikacji istotnych warunków zamówienia) powinien zawierać kompletną techniczną charakterystykę przedmiotu: robót budowlanych (rodzaj, zakres i lokalizację), dostaw (z ilością towarów i warunkami dostarczenia) lub usług. Trzeba tam opisać również rodzaj dopuszczalnych surowców i materiałów, sposobów wykonania, wymagań jakościowych.

Dostawcy i wykonawcy krajowi i zagraniczni powinni uczestniczyć w postępowaniu o zamówienie publicznie na równych zasadach. Ale ustawa umożliwia stosowanie — w zgodzie z zawartymi przez Polskę umowami międzynarodowymi — preferencji wobec krajowych dostawców i wykonawców. Zakres i sposób stosowania preferencji krajowych określa rząd.

JAROSŁAW JURKIEWICZ

Zakład Prefabrykacji Betonów „Krusz-Bet” w Białym Borze przez lata produkował stropy żelbetonowe, płytki chodnikowe, krawężniki, rury betonowe. Wraz z upadkiem budownictwa, firmie zagroziło bankructwo. Przed upadłością „Krusz-Bet” uratował lokalny samorząd, który zakupił od wojewody 57 procent udziałów. Był to pierwszy etap uzdrawiania zakładu. W drugim — znaleziono dwie szczecińskie firmy „Ekołbud” i „Lechbud”, które zakupiły akcje gminy w „Krusz-Becie”.

Nowi właściciele zobowiązali się zmodernizować produkcję, poszukać nowych rynków zbytu dla białoborskich wyrobów. Największą jednak nadzieją dla zakładu jest program budowy polskich autostrad.

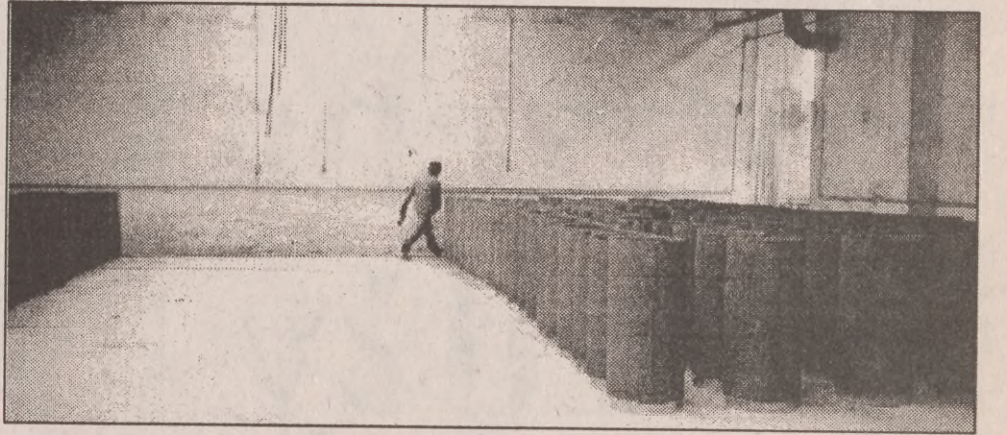
Biały Bór i autostrady

Rozpoczęto już nawet budowę bocznic kolejowej, z której ekspediować się będzie materiał na drogi szybkiego ruchu. — Uratowanie „Krusz-Betu” to nasz ogromny sukces — mówi burmistrz Białego Boru Piotr Weckwert. — Dokonałmy tego wbrew wielu ludziom,

k którzy uważali, że najlepiej ratować zakład poprzez upadłość. (R)

Na zdjęciu: w hali produkcyjnej schną betonowe rury.

Fot. Grzegorz Szczepański



WOKÓŁ PRAWA PRACY

Po powrocie z „wychowawczego”

Od maja mamy w „Głosie Przedsiębiorczych” nową, stałą rubrykę. Będziemy w niej zamieszczać podstawowe informacje z zakresu prawa pracy, przydatne tak pracodawcom, jak i pracownikom. Będziemy tu również publikować odpowiedzi na Państwa pytania, autoryzowane przez KRYSZKĘ ZAKRZEWSKĄ, zastępcę okręgowego inspektora pracy PIP w Koszalinie.

Oto kolejne pytania, jakie zadali nam Czytelnicy podczas kwietniowego dyżuru poświęconego tej problematyce.

*** Czy przepisy prawa pracy mówią, do ilu lat można wykonywać pracę fizyczną?**

Nie ma takich przepisów, które kategorycznie określałyby wiek, do którego pracownik może pracować fizycznie. Ale pracownicy są poddawani okresowym badaniom, po których lekarz wydaje orzeczenie dopuszczające (lub — nie) pracownika do wykonywania danej pracy. Jeśli stwierdzi, że pracownik nie może dalej pracować na danym stanowisku, gdyż stwierdzona wada będzie się pogłębiać — kierownik zakładu powinien go przesunąć do innej pracy.

*** Czy pracodawca ma prawo przesunąć pracownika powracającego z urlopu wychowawczego na inne stanowisko pracy?**

Tak. Przepisy stanowią, że pracodawca musi zatrudnić pracownika na stanowisku tym samym lub równorzędnym pod względem wykształcenia i wynagrodzenia. Innymi słowy — zakład musi zapewnić pracownicy pracę odpowiadającą jej wykształceniu i pobory nie mniejsze, niż przed urlopem wychowawczym. Jeżeli stanowisko to zostało zlikwidowane, zakład musi pracownikowi wypowiedzieć umowę o pracę z tzw. przyczyni dotyczących zakładu pracy, co wiąże się z odprawą pieniężną.

Przypominamy, że powrót do pracy należy zgłosić co najmniej dwa tygodnie wcześniej. Najlepiej — na piśmie.

* Czekamy na Państwa pytania. Możecie je zadawać telefonicznie (dzwoniąc od poniedziałku do piątku pod numer 42-44-10 w godz. od 10 do 15) lub pisemnie („Głos Pomorza”, 75-604 Koszalin, ul. Zwycięstwa 137-139).

JOLANTA STEMPOWSKA

Komentujemy 561-562 sesje giełdy

Giełda złapała oddech

Po trzech tygodniach dynamicznego wzrostu kursów rynek wyraźnie wyhamował swój impet. Część walorów na koniec tygodnia zamknęła swoją pozycję stratą, ale nie brakowało też takich papierów, które osiągnęły wyraźny zysk.

Po pięciodniowej przymusowej przerwie inwestorzy spotkali się po raz pierwszy w ubiegłym tygodniu w czwartek. Na tej sesji podróżowało 18 walorów, 9 nie zmieniło swojej ceny, a 15 potaniało. Z satysfakcją mogą stwierdzić, że najbardziej wzrosły ceny akcji tych spółek, które wyróżniają się dobrą kondycją finansową czy relatywnie niskimi wskaźnikami rynkowymi. O świątecznym nastroju panującym na parkiecie

świadczą znacznie mniejsze niż w piątek obroty (88 mln zł) i liczba zleceń (27 tys.). Zapewne dlatego ceny akcji ustaliły się dość przypadkowo, przykładem wzrost kursu PPABanku i równie duży spadek Polifarb C. W czasie dogrywki inwestorzy nie byli jednomyślni co do dalszego rozwoju wydarzeń na parkiecie. Maklerzy specjaliści wystawili 12 ofert kupna, z czego rynek odpowiedział w pełni na 8. Natomiast z 20 ofert sprzedaży inwestorzy wyczerpali jedynie 13.

Podczas piątkowej sesji sytuacja nie uległa zmianie; potaniało 21 walorów, 6 nie uległo zmianie, a 15 podrożało. W czasie dogrywki inwestorzy wykazywali dość jednoznaczną tendencję —

kupowania. Na 16 ofert sprzedaży wystawionych przez maklerów, inwestorzy kupili wszystkie. Natomiast na 9 ofert kupna specjaliści długo nie mogli znaleźć chętnych, wynikiem czego wyczerpano tylko 3.

O tym, czy po przerwie giełda znów zacznie pięć się w górę zdecydować z pewnością przebieg dyskusji nad opodatkowaniem zysków z inwestycji kapitałowych. Na razie projekt Ministerstwa Finansów spotkał się z krytyką ze strony wszystkich uczestników rynku. Jeśli jednak rząd będzie forsował swoje pomysły, skutecznie ochłodzi to koniunkturę.

TOMASZ PIETRUSZYŃSKI

Zrób interes



BRE — Bureau de Rapprochement des Entreprises — to agenda Unii Europejskiej, którą kieruje Zarząd Główny XXIII Komisji Wspólnoty Europejskiej. Instytucja ta zajmuje się gromadzeniem ofert współpracy technicznej, finansowej i handlowej dla małych i średnich przedsiębiorstw. Kodowane propozycje, za niewielką opłatą, udostępnia członkowi korespondent BRE — Koszalińska Izba Przemysłowo-Handlowa przy ul. Wojska Polskiego 24-26 (tel. 41-00-78).

Informujemy również, że swoje oferty w banku danych BRE mogą umieszczać koszalińskie i słupskie

przedsiębiorstwa, ale wyłącznie za pośrednictwem KIPH.

*** BRE 94007916 (7-7):** włoski producent schołów poszukuje dystrybutorów.

*** BRE 94007911 (7-8):** przedsiębiorstwo włoskie, zajmujące się produkcją odzieży damskiej z tkanin wełnianych, szuka dystrybutorów.

*** BRE 94007852 (7-10):** firma z Włoch, produkująca metki skórzane do odzieży, poszukuje dystrybutorów.

*** BRE 94007866 (7-13):** włoskie przedsiębiorstwo, które wytwarza materiały budowlane (głównie — poziomniki), szuka odbiorców.

*** BRE 94007951 (7-19):** firma belgijska poszukuje polskich przedsiębiorstw, chętnych do współpracy przy uruchamianiu produkcji opakowań z papieru i plastiku.

*** BRE 94007949 (7-21):** belgijski wytwórca żelówek z pcv i termoplastiku poszukuje dystrybutorów.

*** BRE 94007834 (7-25):** producent piwa i napojów z Belgii szuka dystrybutorów.

*** BRE 94007675 (7-40):** przedsiębiorstwo hiszpańskie, zajmujące się produkcją sprzętu gospodarstwa domowego i odkurzaczy, szuka odbiorców.

*** BRE 94007680 (7-40):** hiszpański producent urządzeń do prądu solarnego poszukuje odbiorców.

*** BRE 94007692 (7-43):** firma hiszpańska, produkująca tornistry, teczki i torebki, szuka dystrybutorów w Polsce. (Jola)

CENY NIERUCHOMOŚCI

WYJAŚNIENIA

	NORD KOSZALIN		W. Jasiński KOSZALIN		DELTA SŁUPSK		FART SŁUPSK		DORATO KOŁOBRZEG	
DOMY	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena
1. wolno stojące	300	420	120	200	420	120	200	1100	120	270
2. szeregowiec	170	300	150	200	360	150	170	187	100	280
3. bliźniak	170	767	75	200	350	89	290	745	150	—
4. do remontu	100	12000	35	—	—	—	120	5000	35	200
5. stan surowy	200	900	40	325	450	62	360	428	80	220
6. wolno stoj.	180	350	45	250	350	45	310	337	65	—
7. bliźniak	270	371	45	300	370	58	—	—	—	—
MIESZKANIA	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena
8. jednopokojowe	30	20	32	20	—	—	—	—	30	25
9. dwupokojowe	37	26	38	27	57	25	48	35	50	38
10. trzypokojowe	57	38	112	120	47,6	32	54	35	72	80
11. czteropokojowe	66	45	90	65	60	40	57	43	94	117,5
DZIAŁKI	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena
12.	380	12	1500	15	45	15	306	2,5	458	10
13.	902	5	730	16	721	5	20000	20	501	2,5
OBIEKTY PRODUKCYJNE	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena	powierzchnia	cena
14.	1125	9378	180	100	1000	30	225	5000	50	200
15.	390	60	110	651	75	400	570	150	—	—

NORD (Koszalin; ul. Zwycięstwa 137-139; tel. 42-50-39): 1) ul. Korczaka, kanalizacja miejska; 2) ul. Radości, podpiwniczony; 3) ul. Zaczysze, ogrzewanie gazowe; 4) Sarzyno-Zabowo, pół poniemieckiego bliźniaka; 5) Raduska, ul. Irysów, pod dachem; 6) ul. Krawców, podpiwniczony; 7) ul. Mazurska, dach pod papą; 8) ul. Wandy Wasilewskiej, widna kuchnia; 9) ul. Kasprzaka, I p.; 10) ul. E. Platter, II p.; 11) ul. Fałata, 2 balkony; 12) ul. Krawców, szeregowa, uzbrojona; 13) Kretomino, wolno stojąca, woda i energia; 14) Koszalin, hala montażowa, typu „ZREMB”, ogrzewana; 15) Koszalin, hala z przeznaczeniem na produkcję krawiecką lub dziewarską.

W. JASIŃSKI (Koszalin; ul. Piłsudskiego 28; tel. 42-23-61): 1) ul. Korczaka, ogrzewanie elektryczne; 2) ul. Radości, atrium; 3) ul. Stoczniovców, ogrzewanie gazowe; 5) ul. Podchorążych, pełne uzbrojenie, zadaszony; 6) ul. Krawców, pełne uzbrojenie; 7) ul. Mazurska, zamknięty; 8) ul. Sucharskiego, wysoki parter; 9) ul. Podgórną, V p., komfortowe; 10) ul. Piłsudskiego, parter; 11) ul. Buczka; 12) Chelmoniewo; 13) ul. Wiśniowa, pełne uzbrojenie; 14) U-nieście, niedaleko od morza.

DELTA (Słupsk; ul. Filmowa 2; tel. 234-00): 1) Kobylnica, z warsztatami ok. 300 m kw.; 2) os. Akademickie, 4 pokoje; 3) rej. ul.

Sportowej, ogrzewanie elektryczne; 4) Włynkówko, wolno stojący, piec, gaz z butli; 5) os. Akademickie, 7 pokoi; 6) Zatorze, zamknięty; 9) ul. Wojska Polskiego, parter, telefon; 10) ul. Koszalińska, I p., telefon; 11) Zatorze, wieżowiec, I p.; 12) ul. Wiśniowa, wolno stojąca, wyciągnięte piwnice; 13) Siemianice, przy drodze; 14) Łosino, na magazyn lub produkcję z częścią mieszkalną; 15) Rowy, restauracja i bar piwny.

FART (Słupsk; ul. Grodzka 8/3; tel.: 276-25): 1) os. Akademickie, dwa garaże; 2) os. Niepodległości, komfortowy, dwa garaże; 4) Włynkówko, stan dobry; 5) os. Akademickie, zadaszony; 9) ul. Rejtana, IV p.; 10) Zatorze, IV p.; 11) Zatorze, IV p.; 12) os. Gdańskie, szeregowa; 13) przy trasie do Ustki; 14) koło Ustki, atrakcyjna posiadłość całoroczna.

DORATO (Kołobrzeg; ul. Słowińców 1; tel.: 242-22): 1) Kołobrzeg-Radzikowo, rok budowy — 1995; 3) Kołobrzeg-Radzikowo, łączony garażem; 4) 2 km od Gąsek, budynek przedwojenny, ogrzewanie etażowe; 5) Ustronie Morskie, pensjonat w trakcie budowy; 7) Kołobrzeg-Radzikowo, gaz, tynki zewnętrzne i podłogi do zrobienia; 8) ul. Kniewskiego, III p.; 9) ul. Wąska, III p.; 10) ul. Dubois, I p.; 11) ul. Portowa, II p., wysoki standard; 12) ul. Kossaka, użytkowanie wieczyste; 13) ul. Szafirowa, wolno stojąca, własność; 14) os. Ogrody, sklep; 15) sklep w trakcie budowy. (ML)

SŁUPSKI CECH RZEMIOŚŁ RÓŻNYCH

50 LAT MINĘŁO

— Pięćdziesiąt lat to bardzo dużo. Okrągła data — dobry pretekst do podsumowań i refleksji. Jest więc okazja do odpowiedzi na pytanie, w jakim punkcie rozwoju znajduje się słupskie rzemiosło.

— Z perspektywy historii ostatniego półwiecza tej ziemi widać, że nasze rzemiosło znajduje się w dość złożonej sytuacji. Nie ulega wątpliwości, że przez czterdzieści pięć lat trudu i pracy, częściej po wielu wyrzeczeniach udało się

lepszych latach skupiliśmy ponad 2300 zakładów.

— To się jednak zmieniło.

— Tak, przełomowym okazał się rok 1989, kiedy premier Rakowski uchylił ustawę o obligatoryjnej przynależności do cechu. Wówczas zaczęliśmy odnotowywać stopniowy, ale nasilający się odpływ członków z cechu. Przyczyn było kilka. Niektórzy się przebranżawiali, przechodząc z rzemiosła do bardziej dochodowego handlu lub do typowych u-

— Tak, w sensie gospodarczym była trafna. Ja dzisiaj nie jestem zwolennikiem obligatoryjnej przynależności do samorządów gospodarczych. Mówię to szczerze, choć wiem, że mi to splendoru nie przyniesie, bo trwają właśnie gwałtowne zabiegi, aby ją na nowo wprowadzić. Proszę jednak zauważyć, kto się o to stara. Czy robi to szary rzemieślnik? Nie, tego chce „góra”, bo przy tego typu zapisach następuje zaprzaczenie określonych kwot i tworzy się

wą wejść do Rady Miejskiej. Pokusił się o przeprowadzenie kampanii i myślę, że była zrobiona dobrze. Mimo to zabrakło nas wśród radnych. Stało się tak chyba z powodu minionych czterdziestu pięciu lat, kiedy przyszywano nam cały czas łatkę krwiopiczów i prywaciarzy. Poza tym Polacy są jeszcze w letargu. Choć jest już sześć lat po zmianach ustrojowych, wciąż czas po brzmieniu nastrojów przeszłości, a więc niepewność spowodowaną sprzecznymi sygnałami ze szczytów władzy i wynikającą ze zmniejszenia zmianami niechęć do głosowania. Świadczy o tym dwudziestosiopięcioprocentowa frekwencja, która dała władzę obecnej Radzie Miejskiej. Myślę, że nasze środowisko jednak stać na to, aby w przyszłości mieć swoją reprezentację w ratuszu. Na pewno będziemy się o to ubiegać podczas następnych wyborów. Między innymi po to, aby obalić stare mity, bo w końcu rzemiosło to ogromna liczba miejsc pracy, największa szkoła zawodowa w województwie i olbrzymi potencjał gospodarczy. Nie możemy być ciałem postrzęganym jedynie jako posiadacze drogich aut albo luksusowych willi, to zwykle za tymi dobrami kryje się często nie dostrzegany wysiłek i nielimitowana praca.

— Nie jestem jednak pewien, czy rzemiosłu jest potrzebny udział w władzy.

— Wpływ władzy jest kolosalny. Wystarczy przypomnieć ostatnią batalię o czynsze, które płać rzemieślnicy i najeźdźcy sklepów. W niektórych przypadkach płać za coś, za co w normalnym systemie gospodarczym to im powinno się dopłacać. Nie wszyscy bowiem zdają sobie sprawę, że wielu słupskich rzemieślników pracuje w budynkach po oborach lub przedwojennych stajniach doprowadzonych do stanu używalności! W takiej sytuacji wysokie podwyżki są szokujące i władza nie może się dziwić, że nasze reakcje są też niekiedy zdziwotwórcze. Musimy się też dopracować takiego systemu, że majątek trwały będzie przechodził w prywatne ręce. To jest warunek rozwoju. Wystarczy porównać, jak wygląda ulica Wojska Polskiego w Słupsku i ulica Świętojańska w Gdańsku. Aż serce boli, że główna ulica w Słupsku nie nabiera wielkomiejskiego wyglądu. Tajemnicą tkwi w tym, że ulica Świętojańska to już ulica prywatna, a właściciele wiedzą, na jakich warunkach inwestują. W Słupsku tej pewnością brakuje. Jest dużo niedomówień i mało szans dla inwestorów. W Radzie Miejskiej i Zarządzie Miasta są jednak ludzie, którzy potrafia dyskutować i słuchać argumentów. Dlatego wierzę, że perspektywa rozwojowa w końcu zostanie zarysowana.

— A jak według pana będzie wyglądała ta szersza, ogólnokrajowa perspektywa rzemiosła?

Rzemiosło jest też dobrym zaczątkiem do rozwoju polskiej klasy średniej. Trzeba mu tylko stworzyć preferencje: dać tanie kredyty i otworzyć dostęp do zagranicznych linii kredytowych. Wtedy będziemy mogli zrobić naprawdę bardzo dużo. Kadra jest wyszkolona i ambitna. Ma pomysły. Potrzebujemy jedynie drożdży, gdyż inaczej wszystko będzie powstawać z móżdżem, bo nastąpił czas małej zyskowności, przy której nie da się zrobić nagłego skoku.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW MARECKI

Fot. Sławomir Żabicki

W oczach innych

Jakie jest słupskie rzemiosło? Czasem warto spojrzeć na zjawisko oczami kogoś postronnego, na przykład klienta albo przechodnia. I tak właśnie zrobiliśmy:

Stanisław Kostkiewicz, emeryt: — Proszę pana, kiedyś rzemieślnik to był ktoś. Miał fach w ręku i pewny zarobek. Teraz to bywa różnie.

Mam znajomego, który całe życie był szewcem, niczego się nie dorobił. Po prostu klepie biedę. Może to efekt naturalnych przemian, bo kto teraz nosi buty do szewca. Może też to i jego wina, bo jak widział, że nie idzie, trzeba się było brać za coś innego. Przecież są tacy, którym się naprawdę powiodło. Nie trzeba daleko szukać. Rodzina Staniuków jest najlepszym przykładem. Zaczynali od drobnych robót i malutkich zakładzików. Przez lata wyrastali i teraz już chyba nie są rzemieślnikami. To już wielcy przedsiębiorcy. Ale uważam, że coś im z dawnych czasów zostało: otwarty stosunek do ludzi i szacunek do dobrej pracy.

Halina Niedzielska, ekspedientka: — Z rzemieślnikami zbyt wiele kontaktu nie mam. Korzystam tylko z usług krawcowej, która jest bardzo dobrym fachowcem i potrafi realnie wycenić swoją pracę. Za to ją cenię i już od lat u niej szyję. Poza tym rzemiosło kojarzy mi się jeszcze z wędliniarstwem. Muszę przyznać, że w ostatnich latach nastąpił

naprawdę wielki postęp, ale to chyba jest zasługa kontaktów z nowymi technologiami.

Jacek Borkowski, uczeń klasy pierwszej: — Rzemieślnik? Czy to biznesmen? Nie? To nie wiem, kto to jest.

Justyna Maruszak, uczennica szkoły średniej: — Moja koleżanka uczy się na krawcową. Mogłaby być rzemieślnikiem, ale nie chce się jej uczyć. Przecież szkoły zamierza iść do pracy. Kiedyś nawet wspominała o własnej praktyce, ale to wymaga pieniędzy i nie ma pewności, czy się uda.

Stanisław Michalski, księgowy: — Znam rzemieślników. Staniukowie, Korganowscy, Borny, Świacy — to znane w Słupsku nazwiska. Ludzie im zazdroścą, a ja ich szanuję, bo do tego, co mają, doszli własną pracą. Nie tak, jak mnóstwo tych młodych gagatków, co się teraz rozpachają i szaleją wielkimi samochodami.

Jacek Woźniakowski, kierowca: — Mój wujek jest rzemieślnikiem. To jest ciężki kawałek chleba. Trzeba mieć naprawdę niezłą głowę, aby w tych czasach wyżyć jako tapicer.

Potrzeba drożdży

Rozmowa z ADAMEM JAWORSKIM, starszym Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku

stworzyć bardzo dużo, tym bardziej, że większość rzemieślników zaczynała od zera. Zrezytowaliśmy bowiem rzemieślnicy wywiezieni na roboty do Słupska przez Niemców. Jednym z pierwszych byli: niezwykły już szewc Marian Piłat, piekarz Władysław Dzikowski oraz Joachim Kilian. Zaraz po wyzwoleniu przystąpili do organizowania pierwszych zakładów rzemieślniczych i integracji środowiska. Już w czerwcu 1945 roku, podczas zebrania branży cukierniczej, został powołany cech piekarzy i cukierników. W ciągu kilku miesięcy utworzono następnie — drzewne, metalowe, ślusarskie. W kolejnych latach rzemiosło rozwijało się w dwóch kierunkach. Z jednej strony umacniały się i powstawały nowe zakłady rzemieślnicze członków cechu, a z drugiej — rozwijała się cechowa infrastruktura. Przy ulicy Kowalskiej dzięki słupskiemu i środowopomorskim rzemieślnikom powstał obiekt, który mieści cech, Izbę Rzemieślniczą, Spółdzielnię Rzemieślniczą „Metalex”, kawiarnię. Część pomieszczeń wynajmujemy. To dzisiaj źródło cechowych dochodów, które pozwoliły nam uniknąć trudności, z jakimi zetknęto się wiele innych cechów.

Człowiekiem, któremu to zawdzięczamy, był jeden z moich poprzedników — Brunon Ochowski. On mnie pasował na czeładnika i do dziś pamiętam determinację, z jaką integrował środowisko rzemieślnicze. To on stworzył majątek, który nas łączy, konsoliduje i jest bazą nie tylko dla instytucjonalnej, ale i zawodowej działalności. Wspominałem już Spółdzielnię „Metalex”. Na podobnej zasadzie powstała kilkanaście lat temu dzisiejsza „Pomerania”. Obydwie pracowały na własny rachunek, ale i wspierały słupskich rzemieślników. Dzięki temu nie rozprzecziliśmy się po swoich zakładach. Przeciwnie — reprezentowaliśmy i reprezentujemy sporą siłę. Chyba się nie pomyli, jeśli powiem, że przez długi czas — a może i dziś — Słupsk był i jest największym i najprężniejszym ośrodkiem rzemieślniczym na Pomorzu Środkowym. W naj-

stęg. Inni odeszli, bo postrzegali cech jako obciążenie, jeszcze jednego składkobiorcę. Skupiali uwagę na rodzącej się konkurencji i by sprostać wymagom rynku, skoncentrowali się na własnej działalności. Pozostali przede wszystkim ci, dla których przynależność do cechu to forma nobilitacji i gwarancja fachowego sposobu.

Powstały też inne utrudnienia, bo równocześnie zniesiono obowiązek gusowskiej sprawozdawczości. W efekcie teraz nie mamy pełnej wiedzy o stanie rzemiosła i zachodzących w nim zmianach. Krótko mówiąc: często nie potrafimy odpowiedzieć na stawiane nam pytania o liczbę zatrudnionych czy potrzeby kadrowe rzemiosła, bo takiej wiedzy nie mamy.

— Zarząd Cechu musiał jednak w jakiś sposób na ten stan rzeczy zareagować?

— Tak, doszliśmy do wniosku, że nie ma potrzeby samooszukiwać się. Jako zarząd musieliśmy podejmować jednoznaczne decyzje, więc zgodnie z postanowieniami statutu co kwartał lub pół roku skreślaliśmy martwe dusze.

— Zatem Rakowski osłabił cechy...

— Dzisiaj myślę, że jego decyzje miały charakter polityczny. Chodziło o to, aby rozproszyć siłę, która mogła mieć szerokie pole oddziaływania. Dopóki obowiązywał zapis o obligatoryjnej przynależności do cechu, rzemiosło było ogromną siłą. Był kiedyś nawet zamysł, aby wykorzystać ją i utworzyć partię, która na pewno nie byłaby kanapową i mogła się zaprezentować w ławach sejmowych. W dzisiejszym ustroju, który bywa określany jako krwiopiczy kapitalizm, miałyby spore szanse. Zabrakło jednak odpowiedniego człowieka, natomiast zniesienie obligatoryjności spowodowało rozdrobnienie i podzieliły.

— Z perspektywy nowego ustroju ta decyzja była jednak całkiem trafna, bo choć głównie miała pomóc ludziom z partyjnego aparatu w wejściu w biznes, to umożliwiła też powstanie prawdziwej konkurencji i spowodowała dopuszczenie świeżej krwi do gospodarki.

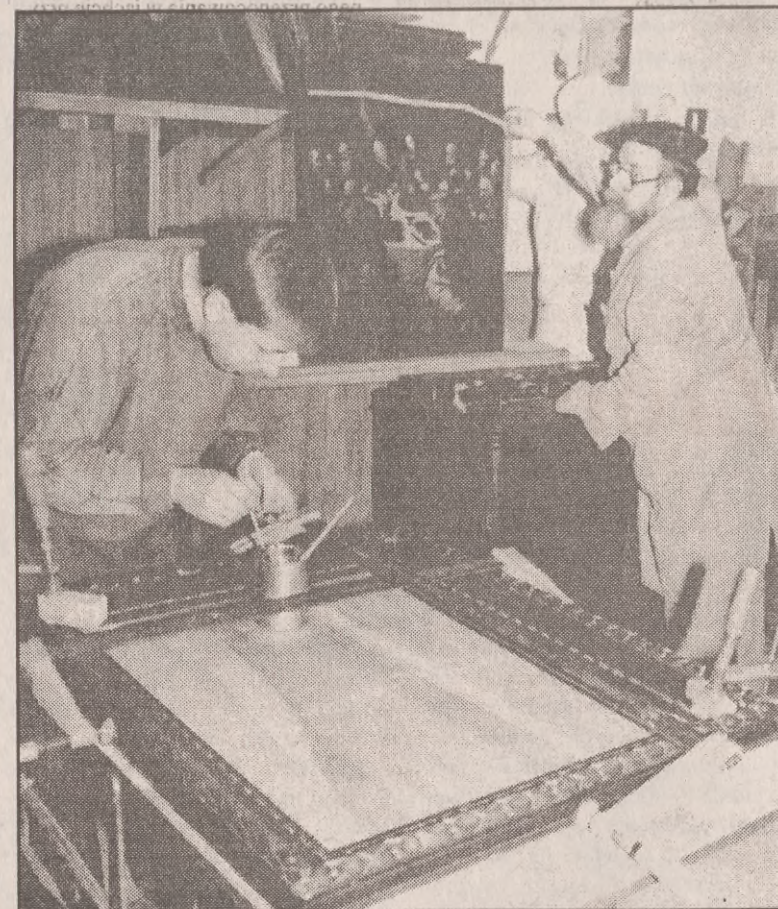
„czapa”. Jednocześnie jednak myślę, że rzemiosło powinno być w pewnych ramach skonsolidowane. Powinien istnieć nakaz zapisania się do swojej branży i wykaz rzemiosła, odróżniający zawody rzemieślnicze od usługowych. Chodzi o to, aby władza, miała pojęcie o strukturach organizacyjnych i działaniach swoich obywateli. Przecież partie liczą członków po to, aby było wiadomo, jaką reprezentują siłę. Tak samo pojmuję nakaz obligatoryjnej przynależności w przypadku członków cechu, ale pod pewnym warunkiem: trzeba dać cechom możliwość stawiania wymagań, które musi spełnić ubiegający się o przyjęcie kandydat. Tylko w ten sposób można się uchronić przed przypadkowością i nadać cechowi rangę organizacji elitarniej. Inaczej pieniądze, teraz wykorzystywane na szkolenia, wyjazdy na targi i na przykład na pomoc socjalną, pochłonie rozrastająca się administracja, która przy olbrzymiej liczbie członków będzie niebezbożna.

— Z tego wynika, że cech właściwie dopiero szuka swojej tożsamości. Sam do końca nie wie, czym powinien być. Dlaczego więc warto należeć do cechu?

— Bycie rzemieślnikiem nobilituje. Nie jest się zwykłym przedsiębiorcą. Cech to poczucie wspólnoty, w której jest się wśród swoich, braci i kolegów. Żeby zrozumieć, co znaczy „być rzemieślnikiem”, trzeba naprawdę być w cechu i umieć z tej przynależności korzystać. Prawdziwy członek cechu żyje jego życiem, odwiedza go, uczestniczy w tym, co się dzieje. Opłacanie składek to za mało.

— Mówi pan, że rzemiosło to siła. Cech próbował ją pokazać w ostatnich wyborach samorządowych w Słupsku. Efekt jest taki, że do Rady Miejskiej nie wszedł ani jeden jego reprezentant. Jak pan to tłumaczy?

— Rzemiosło było, jest i będzie, mimo że formy pracy i używane przez rzemieślników technologie się zmieniają, bo pracy rąk i umysłu nie zastąpi. Tak, próbowaliśmy i to za moją namo-



Wydarzenia i ludzie

* Formalnie początek powojennemu rzemiosłu słupskiemu dało zebranie organizacyjne Cechu Piekarzy, Cukierników i Młynarzy, które odbyło się 28 czerwca 1945 roku w gmachu pełnomocnika rządu przy ulicy Złotej. W spotkaniu uczestniczyło 20 rzemieślników. Starszym Cechu został wybrany Roman Mirek. 11 sierpnia tego samego roku odbyło się zebranie mistrzów stolarskich, którzy powołali Cech Rzemiosł Drzewnych. Dwa tygodnie później powstał Cech Rzeźników i Wędliniarzy. Do końca roku zorganizowali się też fryzjerzy i rzemieślnicy branż metalowych, krawcy, szewcy i fotografowie. Zabrakło tylko cechu rzemiosł budowlanych.

* W maju 1945 roku działało w Słupsku przeszło 200 zakładów rzemieślniczych.

* 6 października 1946 roku powstał w Słupsku Okręgowy Związek Cechów. Swym działaniem objął rzemiosło ze Słupska, powiatu słupskiego

go, bytowskiego, sławieńskiego, a później częściowo również miastecckiego. Pierwszym prezesem komisarycznym tego związku był Franciszek Nijakowski. 1 stycznia 1951 roku Okręgowy Związek Cechów został zlikwidowany, a na jego miejsce powołano Cech Rzemiosł Różnych na czele ze starszym Cechu Leonem Lewandowskim.

* Lata 1948-1956 były okresem prób całkowitego podporządkowania rzemiosła socjalistycznej gospodarce planowej. W tym czasie zniesiono wewnętrzną demokrację cechów, narzucając im mianowanych przez administrację zarządców komisarycznych. Próbowano też przekształcać cechy w spółdzielnie rzemieślnicze, a poprzez

wysokie opodatkowanie — ograniczyć dochody rzemieślników. W efekcie wiele zakładów upadło albo przechodziło do „szarej strefy” gospodarczej.

* 21 lutego 1951 roku powołana została Koszalińska Izba Rzemieślnicza z siedzibą w Słupsku. Zasięgiem działania objęła 12 powiatów. Składała się z 11 cechów różnych, których siedziby znajdowały się w miastach powiatowych.

* Pierwszy Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku wyłoniony został w drodze wyborów 2 grudnia 1956 roku. Prezesem — Starszym Cechu wybrał Bronisław Ochowski, który tę funkcję piastował 26 lat.

* Odrabianie skutków stalinizmu

trwało w Słupsku prawie 20 lat. Według danych statystycznych, dopiero w 1968 roku słupskie rzemiosło osiągnęło przeciętną zatrudnienia z lat 1946-1948. Nie sprzyjała temu reparycyjna polityka państwa (tzw. domiary) i niestabilna polityka państwa, które często zmieniało swoje preferencje. Mimo to w 1968 roku w mieście występowało 58 specjalności rzemieślniczych, na ogólną liczbę 88 wymienionych w liście rzemiosł.

* W roku 1966 podjęto decyzję o budowie Domu Rzemiosła w Słupsku. Powstał ze składek członków cechu. Od 1 stycznia 1970 roku znalazły w nim swoją siedzibę m. in. Cech Rzemiosł Różnych i Izba Rzemieślnicza.

Było to największe wspólne przedsięwzięcie finansowe słupskich rzemieślników, którzy wspomagali również wiele innych społecznych przedsięwzięć. Partycypowali m.in. w budowie pomnika Powstańców Warszawskich, pomnika Henryka Sienkiewicza, Fryderyka Chopina i Jana Kilińskiego, wyposażali szkolne gabinety lekarskie, ofiarowali Wyższej Szkole Pedagogicznej stroje i insygnia dla członków Senatu oraz komplet Wielkiej Encyklopedii Larousse'a. Podobnych przykładów zaangażowania w życie społeczne słupskiego rzemiosła jest jeszcze więcej, a zaczęło się ono już w 1945 roku, kiedy rozpoczęto odgruzowywanie miasta.

* Cech Rzemiosł Różnych to obecnie największa szkoła zawodowa w województwie. Rocznie pod opieką rzemieślników kształci się przeszło 1300 uczniów.

* Aktualnie Cech Rzemiosł Różnych w Słupsku kupia 16 sekcji branżowych. Najliczniejsza jest sekcja motoryzacyjna. Należy do niej około 80 członków. Liczną jest też branża piekarniczo-cukiernicza, drzewna i fryzjerska. Najmniej członków kupia sekcja złotnicza. Zanim branża szewska, która niegdyś była jedną z liczących się w cechu.

* Następcą Brunona Ochowskiego został Zenon Borny, mistrz mechaniki pojazdowej, blacharstwa i lakiernictwa pojazdowego. Funkcję starszego Cechu Rzemiosł Różnych sprawował do 1990 roku. Teraz pełni ją Adam Jaworski. Zgodnie z poprawką do statutu, starszym cechu będzie mógł być tylko dwie czteroletnie kadencje.

„Sezamor” na nowej drodze życia

Literki SA — co oznacza: spółka akcyjna — może dodawać do swej nazwy jedno z większych słupskich przedsiębiorstw — „Sezamor”, czyli Słupskie Zakłady Urządzeń Okrętowych, od niedawna działa jako jednoosobowa spółka skarbu państwa.

Trzyosobowy zarząd tworzą: prezes Marian Biernat — dotychczasowy dyrektor naczelny, i członkowie — dwaj byli zastępcy: Zbigniew Karczewski i Manfred Hanowski.

Rada Nadzorcza nowej spółki akcyjnej jeszcze się nie ukonstytuowała. Wiadomo tylko, że do jej sześciuosobowego składu Ministerstwo Przekształceń Własnościowych powołało dwóch przedstawicieli załogi: Stanisława Szukałę, przewodniczącego komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” oraz Andrzeja Błażyka, pracownika biura konstrukcyjnego. Niekwalifikowane jednak, że skład rady może okazać się tymczasowy. Słupski „Sezamor” został wyznaczony do grupy ponad czterystu przedsiębiorstw wchodzących w skład Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Przekształcenie w jednoosobową spółkę skarbu państwa było ostatnim krokiem w procedurze prowadzącej do udziału „Sezamoru” w programie powołanej prywatyzacji. Z chwilą formalnego włączenia firmy do któregoś z piętnastu funduszy, jego kierownictwo może wprowadzić do Rady Nadzorczej swoich przedstawicieli.

Przypomnijmy, że spośród przedsiębiorstw województwa słupskiego, do NFI zakwalifikowano już wcześniej Państwowe Zakłady Zbożowe, „Famarol” oraz „Kapeń”. (arad)

Instalator roku

Jak Państwo pamiętacie, parę miesięcy temu głośno było o Marku Kamińskim, szefie koszalińskiej spółki „Gama-San”, którego obwołano młodym, utalentowanym biznesmenem ubiegłego roku.

Jak nas informuje Zdzisław Kamiński, zastępca dyrektora firmy, „Gama-San” wygrała konkurs na nowoczesne rozwiązania w organizacji handlu hurtowego i detalicznego w branży instalacyjnej. Organizuje go po raz drugi Polska Korporacja Techniki Sanitarnej, Grzewczej, Gazowej i Klimatyzacji oraz redakcja „Polskiego Instalatora”. Tym razem tytuł „Złotego instalatora” przyznano firmie Marka Kamińskiego.

Uroczyste wręczenie statuetki i wiosenny bal instalatorów zaplanowano na 12 maja, w hotelu „Forum” w Warszawie. (jola)

Nie mamy w Polsce ani jednej przystani jachtowej, która choć po części odpowiadałaby wymogom standardów europejskich. W czasie obecnej kadencji Zarząd Związku Miast i Gmin Morskich postawił sobie za główny cel wspieranie rozwoju turystyki na Wybrzeżu, między innymi poprzez pomoc w budowie portów jachtowych, szczególnie w małych miejscowościach nadmorskich, żyjących niemal wyłącznie z letnich gości i rybactwa.

W Polsce namiastki przystani jachtowych znajdują się w Szczecinie, Świnoujściu, w dwudziestu dwóch miejscowościach położonych nad Zalewem Szczecińskim, w Dziwnowie, Kołobrzegu, Darłowie, Uście, Łebie, Władysławowie, Helu, Jastarni, Pucku, Gdyni, Sopocie, Gdańsku, Górkach Zachodnich oraz na Zalewie Wiślanym w Elblągu, Kątach Rybackich, Tolkmicku, Fromborku, Suchaczku, Krynicy Morskiej i Pasłęce. Jednak żaden turysta jachtowy z Europy Zachodniej nie zagości w nich ze względu na brak podstawowego wyposażenia i usług.

Marina dla żeglującej rodziny

Koncepcję budowy sieci marin na polskim wybrzeżu opracował dr JACEK JETTMAR, dyrektor Centrum Promocji działającego w ramach Grupy Doradztwa, Promocji i Kooperacji Gospodarczej w Gdańsku. Zakłada ona, że głównym klientem wszystkich portów jachtowych jest rodzina, żeglująca w celach turystycznych.

Na Zachodzie kolejność podnoszenia stanu swojego posiadania jest następująca — „Najpierw kupuję samochód i dom, potem domek za miastem nad jeziorem lub w górach, a następnie jacht, który pozwala mi pływać gdziekolwiek zechcę. Jacht to jednocześnie mój dom w czasie urlopu”. Przyciągnięcie turysty rodzinnego wymusza budowanie odpowiednio gęstej sieci marin. Mąż, żona i na przykład dwójka dzieci nie są w stanie pełnić całodobowych wacht na pokładzie, więc płyną za dnia, a na noc zawijają do portu. Odległości między marinami musi być dostosowana do całodziennego niezbyt forsownego rejsu.

Na terenie przystani musi być hotel lub przynajmniej możliwości bezpiecznego przenocowania w jachcie przy nabrzeżu. Do każdego stanowiska cumowania musi być doprowadzona energia elektryczna. Żeglarze muszą mieć możliwość opróżniania jachtowych toalet (na Zachodzie nie wolno korzystać z tych toalet w portach), zatankowania

Jak przyciągnąć na polskie wybrzeże Bałtyku choć część spośród około trzech milionów jachtów, które cumują we wszystkich europejskich marinach? Na to pytanie trzeba sobie szybko odpowiedzieć, gdyż konkurencja w innych krajach nie śpi. Po zachodniej stronie Zalewu Szczecińskiego Niemcy rozpoczęli już budowę ogromnego portu jachtowego w Ueckermünde, który będzie mógł pomieścić jednocześnie dwa tysiące jednostek.

Czy żeglarze przyplyną do Polski?

wody i paliwa, zadbano o higienę osobistą, zatelefonowania, wypożyczenia roweru, ugotowania kolacji lub zjedzenia jej w sympatycznej „kafiejkę”.

Tor podejściowy i wejście do portu musi być bezpieczne o każdej porze roku i w każdych warunkach pogodowych. W basenie jachtowym nie może być falowania, a nabrzeża muszą zabezpieczać kadłuby plastikowych, mało odpornych przed uderzeniami o betonowy brzeg. W przystani muszą pracować osoby zapewniające bezpieczeństwo mienia pozostawionego na i w jachcie, który często jest dorobkiem całego życia właściciela. Tymczasem nawet w gdyńskim porcie jachtowym w nocy bosmani śpią w najlepszej.

Trzeba dokonać zmiany w mentalności naszych służb celnych i w przepisach o kontroli paszportowej. Na Zachodzie gość wpływający do przystani nie ma obowiązku, jak u nas, meldowania się w posterunku celnym. To celnik podpływa do niektórych z przyjezdnych, by skontrolować któregoś z nich.

Na razie tylko porty w Świnoujściu, Kołobrzegu i Gdyni posiadają warunki do cumowania jachtów. Ostatnio głośne stały się plany wybudowania pierwszej na naszym wybrzeżu mariny z prawdziwego zdarzenia w Łebie. Szacuje się, że powinna ona przyciągnąć co czwarty jacht cumujący w Polsce oraz że da miastu 170 tysięcy złotych dochodu rocznie.

Przeszkody prawne i szanse

Na ogół tereny portowe nie mają jasnej sytuacji własnościowej, a bez tego żaden potencjalny inwestor nie włoży ani jednej złotówki w budowę mariny. Niektóre przystanie znajdują się na gruntach należących do skarbu państwa, inne na terenach po części lub całkowicie skomunalizowanych. Nie określono jeszcze w Polsce wymaganego standar-

du wyposażenia, infrastruktury i usług, by przystań można było w ogóle nazwać mariną.

Zbigniew Zalewski, wiceprezes Związku Miast i Gmin Morskich, przewodniczący Rady Miejskiej w Szczecinie twierdzi, że ogromna liczba jachtów, jaką dysponują berlińczycy, nie może pomieścić się w ich portach. Naturalna, najbliższa droga nad morze prowadzi przez Odrę i Zalew Szczeciński. Mamy szansę przyciągnięcia tych jednostek, by w czasie wędrowki cumowały w polskich przystaniach jachtowych.

Marina to ożywienie turystyczne w małej, nadmorskiej miejscowości i przedłużenie letniego sezonu z dwóch do czterech miesięcy — o czerwiec i wrzesień. Bałtyk, ze swoją krótką falą, częstymi sztormami i chłodem nigdy nie będzie tak atrakcyjny, jak na przykład Morze Śródziemne. Na polskim wybrzeżu nie można zbudować tylu marin co w szwedzkich, urokliwych zatoczkach, wśród szkieł. Jednak przyzwoite przystanie oraz nasza kultura i przyroda powinny stanowić wystarczający magnes choć dla części z owych trzech milionów jachtów cumujących w Europie.

MAREK LOOS

RENAULT

TWINGO - już od 24.300,-
CLIO - już od 27.000,-
RENAULT 19 - już od 32.000,-
LAGUNA - już od 44.300,-

OFERTA



NOWOŚĆ
18%
ROZCENY
KREDYTU

REWELACYJNY KREDYT RENAULT DLA CIEBIE



FRANCISZEK DUBNICKI

75 - 811 Koszalin ul. Polczyńska 117
tel./ fax 094 - 41 02 44



JEDYNY AUTORYZOWANY KONCESJONER RENAULT W WOJ. KOSZALIŃSKIM



BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO - SERWIS - MECHANIKA

FRANCISZEK DUBNICKI

75 - 811 Koszalin ul. Polczyńska 117
tel./ fax 094 - 41 02 44



MOŻLIWOŚĆ ROZLICZEŃ BEZKONTAKTOWYCH

LAKIERNIA BEZPIŁOWA

KOMPUTEROWY I FOTOMETRYCZNY DOBÓR LAKIERÓW FIRMY R-M

KOMPUTEROWY POMIAR KAROSERII SAMOCHODOWEJ

NAPRAWA SAMOCHODÓW WSZYSTKICH MAREK NA RAMACH ROZCIĄGAJĄCYCH

OFERTA

GŁOS POMORZA

oczywiście!
Witamy na naszych łamach

Od wieków wiadomo, że najlepsza inwestycja to inwestycja trwała i solidna. Każdy chce mieć poczucie pewności, a takie poczucie daje tylko to, co naprawdę trwałe. Doskonałej jakości cementy portlandzkie i wyroby wapiennicze, produkowane przez cementownię GÓRAŹDŹE, to solidność, której szukasz. Teraz, kiedy jest jeszcze tyle do zbudowania, cementownia GÓRAŹDŹE wchodzi na giełdę. Teraz swój sukces możesz oprzeć na solidności, z której słyniemy. Inwestując w GÓRAŹDŹE opierasz swoją przyszłość na fundamencie twardszym od skały.

GÓRAŹDŹE

Zakłady Cementowo - Wapiennicze GÓRAŹDŹE S.A. w Choruli, 45-076 Opole



Swoją
przyszłość
buduj z nami

Sprzedaż akcji Spółki ZCW "GÓRAŹDŹE" S.A. w drodze oferty publicznej w dniach 15 - 26 maja br. Przyjmowanie zapisów na akcje prowadzone będzie w 148 Punktach Obsługi Klienta BDM PKO BP.



"CENTROSTAL" S.A. w Gdańsku
ODDZIAŁ W SŁUPSKU

OFERUJE

WYROBY HUTNICZE, STOLARKĘ ALUMINIOWĄ,
BLACHY KWAŚOODPORNE ORAZ POKRYCIA
DACHOWE W SZEROKIEJ GAMIE
WZORÓW I KOLORÓW.

TYLKO U NAS -
FACHOWA OBSŁUGA, ATRAKCYJNE CENY,
TOWAR Z GWARANCJĄ JAKOŚCI.

ZAPRASZAMY FIRMY BUDOWLANE I ODBIORCÓW
INDYWIDUALNYCH.

SŁUPSK, ul. Poznańska 1 A, tel. 258 74, fax. 250 33



Największa na Pomorzu Środkowym hurtownia materiałów elektrycznych i narzędzi poleca:

- dmuchawy elektryczno-budowlane oraz części zamienne
- piece akumulacyjne
- grzejniki elektryczne, przepływowe ogrzewacze wody firmy SIEMENS i DIMPLEX
- wentylatory
- bojler od 5 - 100 l
- termowentylatory
- grzałki różnego typu
- prostowniki 12 V i 24 V
- transformatory bezpieczeństwa i inne
- torby monterskie, ślusarskie

Nasz adres: ul. Bałtycka 7, Słupsk tel. 43-68-53
Godziny otwarcia: 8-16 hurtownia
9-17 sklepy

G-1192-0



Największa na Pomorzu Środkowym hurtownia materiałów elektrycznych i narzędzi poleca pełen asortyment materiałów elektrycznych dla budownictwa:

- kable
- przewody
- rozdzielnie
- zabezpieczenia typu „S”
- złączka ZK
- osprzęt hermetyczny
- lampy ogrodowe
- podtylnikowy
- oprawy żarowe i jarzeniowe
- oprawy uliczne i parkowe
- oprawy przeciwybuchowe
- zwisy, żyrandole różnego typu
- listwy maskujące, kliniaki
- rury PCV

oraz

drobny osprzęt elektroinstalacyjny

Oferowany towar polecamy w cenach producenta

Przy zakupie większej ilości możliwa negocjacja cen

Nasz adres: ul. Bałtycka 7, Słupsk tel. 43-68-53

Godziny otwarcia: 8-16 hurtownia
9-17 sklepy

G-1193-0



Największa na Pomorzu Środkowym hurtownia materiałów elektrycznych i narzędzi poleca pełen asortyment:

- żarówek głównego szeregu
- rur jarzeniowych w różnych odcieniach i barwach produkcji krajowej oraz firm PHILIPS, OSRAM
- żarówek energooszczędnych marki PHILIPS, OSRAM
- żarówek do opraw ulicznych i parkowych produkcji polskiej oraz firm PHILIPS, OSRAM, TESSLA
- żarówek halogenowych

Oferowany towar polecamy w cenach producenta.

Przy zakupie większej ilości możliwa negocjacja cen.

Nasz adres: ul. Bałtycka 7, Słupsk tel. 43-68-53

Godziny otwarcia: 8-16 hurtownia
9-17 sklepy

G-1194-0

